dziś SPORTOWY24

● **Siatkarze Asseco Resovii triumfują we własnej hali 3:0.** Odprawili z kwitkiem Cuprum Stilon Gorzów **str. 17** ● **Pierwsze zwycięstwo koszykarzy Miasta Szkła Krosno.** Podkarpacki beniaminek poradził sobie z Górnikiem Wałbrzych **str. 17**

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Poniedziałek 3.11.2025 | Nr 213 (21 669) | www. nowiny24.pl | Cena 5,50 z ł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9534 | Nr indeksu 350362

Rozkradzione ziemniaki w Dąbrowicy. Sprawa zgłoszona do prokuratury **str. 3**

Tragiczny pożar w Medyce. Nie żyje mężczyzna **str. 4**

Podatki w Tarnobrzegu w górę! Rada Miasta uchwaliła nowe stawki **str. 6**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

PODKARPACKIE

Cmentarze w dniu Wszystkich Świętych ukazane w obiektywach fotoreporterów. Pełne kwiatów, zniczy i atmosfery zadumy **str. 8**

KRAJ

Zbigniew Ziobro z zarzutami. Zostanie dłużej w Budapeszcie?

Pobyt Zbigniewa Ziobry na Węgrzech w czasie, kiedy prokuratorzy stawiają mu zarzuty, w tym zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, wywołał lawinę komentarzy. Do sprawy odniósł się również minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. – To sytuacja bez precedensu w skali europejskiej. Wniosek prokuratury jest bardzo obszerny, zawiera 150 stron – stwierdził.

Czytaj str. 9

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

RZESZÓW PIENIĄDZE WESPRĄ KONKRETNE INWESTYCJE W MIEŚCIE

Rzeszów z 192 mln zł na transport miejski

Andrzej Pięs
a.pies@nowiny24.pl

Z programu „Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej" Rzeszów otrzymał 192 mln zł na inwestycję w kolejny etap modernizacji miejskiego transportu publicznego.

– To bardzo znaczna inwestycja – przyznała Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej, która gościła w Rzeszowie, by podpisać władzami miasta umowę na dofinansowanie tej inwestycji. – Z tych środków zostanie zakupionych 31 autobusów zeroemisyjnych, a to tylko część projektu zmian w transporcie miejskim Rzeszowa. Muszę powiedzieć, że województwo podkarpackie jest bardzo ważnym beneficjentem Krajowego Planu Odbudowy. Zostało podpisanych ponad 50 tysięcy umów na 3 miliardy złotych z KPO. To między innymi dofinansowanie do dwóch szpitali: jednego w Rzeszowie i drugiego pod Rzeszowem, zakup 50 niskoemisyjnych autobusów, ale także miejsca w przedszkolach. Środki, dzięki dziś podpisanym umowom, zostaną perfekcyjnie zostaną wykorzystane, tak jak wszystkie inne środki europejskie w Rzeszowie.

Więcej o szczegółach dofinansowanego projektu mógł powiedzieć prezydent miasta Konrad Fijołek. – Od dzisiaj możemy wydawać 192 miliony złotych – mówił chwilę potem prezydent. – Jednak zwracam uwagę na aspekt, który wcześniej nie był eksponowany: „program zrównoważony", co zawiera się w tytule naszego projektu. To nie tylko zakup zeroemisyjnych autobusów, to także organizacja zrównoważonej, sprawiedliwej dla wszystkich przestrzeni transportowej: od pieszych na drogach, przejściach i przy szkołach, przez infrastrukturę rowerową, kładkę pieszo-rowerową nad naszą rzeką, po inne typy transportu w naszym mieście, by uczynić je jeszcze bardziej dostępne.

W pakiecie planowanych inwestycji Fijołek wymienił także oświetlenie lub doświetlenie szlaków transportowych oraz modernizację struktury przystankowej.

Środki z umowy sfinansują około 60 zadań związanych z transportem miejskim, w tym nowe autobusy, stacje ładowania, aplikację do płatności za parkingi, ścieżki rowerowe i miejsca przesiadkowe. ©℗

Czytaj str. 3

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz podpisała z władzami miasta umowę na dofinansowanie transportu

Rzeszów będzie siedzibą dwudniowego Kongresu Kultury Podkarpacia **str. 5**

Będzie nowa kładka pieszo-rowerowa w Rzeszowie. Koszt inwestycji to ponad 3,6 miliona złotych **str. 6**

Problem „mobilnych komisów" na parkingach wrócił do Przemyśla. Radna słyszy od władz, że to nie jest zabronione **str. 6**

Grupa radnych chce powstrzymać budowę nowej drogi w centrum Krosna **str. 7**

Jutro w naszej gazecie
Strefa Biznesu

Od 1 listopada ważna zmiana dla firm. Nowe przepisy obejmują wszystkich przedsiębiorców. Nowy system obejmie 2,8 mln firm w Polsce

Zamów prenumeratę
Nowiny 17 777 01 39
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie

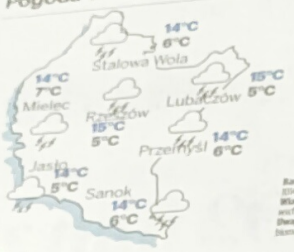

Jutro: częściowo słonecznie

3 LISTOPADA 2025

Dziś 307. dzień roku
Do sylwestra pozostało 58 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie: godz. 6:25. Zachód Słońca w Rzeszowie: godz. 16:05.

Przysłowie na listopad:
Deszcz z początkiem listopada, mrozy w styczniu zapowiada.

Imieniny dziś obchodzą:
Bogumił, Cezary, Hubert, Marcin, Sylwia, Szymon, Teofil, Walenty i Witalis.

KALENDARIUM

1943
W niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku w ramach akcji „Erntefest" rozstrzelano 18 400 Żydów.

FOT. WIKIPEDIA

1969
We wsi Rzepin koło Starachowic (województwo świętokrzyskie) zamordowano 5-osobową rodzinę sołtysa Mieczysława Lipy.

1976
W katastrofie kolejowej w Juliance koło Częstochowy (województwo śląskie) zginęło 25 osób, a 79 zostało rannych.

2005
Podczas sesji naukowej w katedrze we Fromborku poinformowano o odkryciu grobu Mikołaja Kopernika.

2013
W Warszawie odbył się pogrzeb Tadeusza Mazowieckiego i na ten dzień w całym kraju została ogłoszona żałoba narodowa.

Policjant z Rzeszowa odniósł sukces w kulturystyce

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

Mł. asp. Krystian Pietruś z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie kolejny raz udowodnił, że służba i sportowa pasja mogą iść w parze.

Jak informuje rzeszowska KWP, pasja do sportu towarzyszy mł. asp. Krystianowi Pietrusiowi od młodości. Od lat z powodzeniem uprawia kulturystykę, odnosząc liczne sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej. - Dzięki systematyczności, samodyscyplinie i ciężkiej pracy osiąga bardzo dobre wyniki, godząc wymagającą służbę z intensywnymi treningami - twierdzi KWP w Rzeszowie.

Tegoroczny sezon startowy rozpoczął od udziału w Grand Prix Poland, które odbyło się 4 października podczas targów fitness w Europie. W rywalizacji międzynarodowej ponownie sięgnął po tytuł mistrza w kategorii Men's Bodybuilding Open Middleweight, powtarzając sukces z ubiegłego roku. W zawodach Super Cup of Poland w Markach, największych jak dotąd międzynarodowych rozgrywanych w Polsce, w których udział wzięło ponad 500 zawodników, K. Pietruś ponownie zdobył złoty medal w swojej kategorii. Wydarzenie zorganizował znany polski kulturysta Robert Piotrkowicz, oficjalny przedstawiciel i promotor federacji NPC.

W trakcie zawodów, które odbyły się w Grodzisku Wielkopolskim o Puchar Polski i Otwarte Mistrzostwa Wielkopolski Polskiego Związku Kulturystyki Fitness i Trójboju Siłowego, policjant zdobył 3. miejsce w kategorii kulturystyki do 85 kg. - Jak sam podkreśla, sport uczy go pokory, wytrwałości i systematyczności. Siła, wytrzymałość i konsekwencja, które rozwija na siłowni, przekładają się na jego pracę w policji - przekazuje rzeszowska policja. ©℗

FOT. KWP W RZESZOWIE

Policjant odniósł kolejne znaczące sukcesy w prestiżowych zawodach kulturystycznych federacji NPC

Festiwal zyskuje w Rzeszowie coraz większą popularność

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Rozmowa z Magdaleną Rudnicką, współorganizatorką festiwalu Restaurant Week w Rzeszowie.

Do 19 listopada Rzeszów gości Festiwal Restaurant Week - wydarzenie promujące kulturę dobrego jedzenia i lokalną gastronomię.

Naszą misją jest promowanie kultury kulinarnej w Polsce oraz podnoszenie rangi sztuki restauracyjnej. Chcemy, aby wyjście do restauracji stało się prawdziwym świętem smaku - wyjątkowym doświadczeniem, które łączy ludzi przy stole.

FOT. MAGDALENA RUDNICKA

Magdalena Rudnicka, współorganizatorka Restaurant Week

Kto może wziąć udział w festiwalu i do jakich odbiorców jest on adresowany?

Zapraszamy zarówno koneserów sztuki kulinarnej, jak i wszystkich, którzy pragną celebrować wyjątkowe chwile w gronie rodziny i przyjaciół przy stole. Udział w festiwalu jest dostępny dla każdego - wystarczy dokonać rezerwacji poprzez platformę RestaurantWeek.pl. Restauracje, które stają się częścią tego wydarzenia, przygotowują autorskie, trzydaniowe menu.

Jakie specjalne menu przygotowały rzeszowskie restauracje na czas festiwalu?

W tej edycji czeka na gości niezwykle różnorodne menu, w którym szczególną uwagę zwrócono także na sezonowość składników. W Delice można spróbować bieluszego tagliatelle, naturalnie barwionego kwiatami kitnoli ternatejskiej, serwowanego z krewetkami marynowanymi w złotym rumie. W Wina Dwie uwagę przyciąga wyjątkowa propozycja wegetarianina z brokułu podawany z aksamitnym sosem gorgonzola. Restauracja KUK NUK przygotowała deser idealny na jesienne dni - aromatyczny murs piernikowy. Natomiast w Tbilisi odkryjemy tradycyjne gruzińskie chinkali w trzech jesiennych wariantach: z kaczką i nutą wiśni, z łososiem i akcentem cytryny oraz z warzywami korzennymi i świeżą miętą. ©℗

Można już kupować bilety na Rzeszowskie Juwenalia

Kinga Dereniowska
k.dereniowska@nowiny24.pl

Są jeszcze tacy, którzy pamiętają, że juwenalia w Rzeszowie były bezpłatne. Od kilku lat studencka impreza jest płatna. A ceny wcale nie są niskie.

Rzeszowskie Juwenalia zaplanowane są na 8 i 9 maja 2026 roku (piątek, sobota). Choć nazwisk artystów, którzy wystąpią na scenie nie znamy, ledwo zaczął się rok akademicki, a organizatorzy już postanowili zacząć sprzedawać bilety na imprezę. I te sprzedają się w ekspresowym tempie - pierwsza pula biletów została już wyprzedana!

Karnety w pierwszej puli kosztowały 171,90 (ulgowy 118,90 zł), w drugiej kosztują 182,90 zł (ulgowy 128,90 zł), a w trzeciej 192,90 zł (ulgowy 139,90 zł). Są one w sprzedaży do 15 kwietnia przyszłego roku lub do wyczerpania zapasów.

To o kilkadziesiąt złotych drożej, niż bilety na poprzednią, 30. edycję juwenaliów. Wtedy w pierwszej puli karnet kosztował 140 zł (100 zł z ulgą).

Cena, ani brak rozpiski muzycznych gwiazd, najwidoczniej nikogo nie odstrasza, bo w czwartek popołudniu organizatorzy poinformowali, że pierwszą pulę karnetów wyprzedali w 100 proc.

Bilet jednodniowy kosztował w pierwszej puli 96,90 zł (ulgowy 70,90 zł). W tym wypadku jest drożej o kilkanaście złotych, porównując do poprzedniego roku, gdy w pierwszej puli bilet jednodniowy sprzedawano za 80 zł (ulgowy za 60 zł). ©℗

FOT. ARCHIWUM NOWINY

Rzeszowskie Juwenalia przyciągają tłumy

nasz REGION

KRÓTKO

PODKARPACIE

Dwóch zatrzymanych przez podkarpackich poszukiwaczy

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie w ostatnich dniach zatrzymali dwóch mężczyzn. Obaj próbowali uniknąć odpowiedzialności karnej za wcześniej popełnione przestępstwa. Do zatrzymań doszło na terenie Wrocławia i Poznania. Pierwszy z mężczyzn, 49-letni mieszkaniec Łańcuta, został zatrzymany we Wrocławiu. Mężczyzna, od 2018 roku, za przestępstwa przeciwko mieniu - oszustwa, przywłaszczenie, fałszowanie dokumentów, był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania. 49-latek, przez wiele lat mieszkał we Francji. Drugi z zatrzymanych to 23-letni mieszkaniec powiatu rzeszowskiego, który także był poszukiwany za oszustwa. Policjanci zatrzymali go w Poznaniu. Jak ustalili, mężczyzna, wcześniej przebywał w Niemczech, gdzie wyłudzał prace dewywcze. US

KIDAŁOWICE

Pożar kontenera na znicze na cmentarzu. Było groźnie!

FOT. PSP W JAROSŁAWIU

Kpt. mgr inż. Krystian Lepa z Komendy Powiatowej PSP w Jarosławiu informuje portal nowiny24.pl, że zgłoszenie o pożarze wpłynęło do jarosławskiej jednostki o godz. 9.04. Pierwsze zastępy przybyły na miejsce zdarzenia po 7 minutach.

- Pożar zlokalizowano w ciągu kilku minut i w ten sposób ograniczono jego zdolność rozpowszechniania się. O 9.41 strażacy zakończyli akcję. Pożar gasiły dwie jednostki, jedna z PSP w Jarosławiu i druga z OSP Kidałowice. Pożar rozpoczął się prawdopodobnie od kontenera na znicze. Na razie nie wiadomo, jaka była jego przyczyna - mówi kpt. Krystian Lepa.

Spaliło się 10 tui rosnących przy kontenerze. Na zaparkowanym przy nich aucie marki BMW X3 stwierdzono powierzchniowe uszkodzenia. Wstępne straty oszacowano na 5 tys. zł. Policja będzie wyjaśniała przyczyny zdarzenia.

Piotr Samolewicz

ŚWILCZA

Wypadek na A4. Trzy osoby trafiły do szpitala Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 61-letni kierowca forda z powiatu chrzanowskiego, poruszając się lewym pasem autostrady A4 w kierunku Rzeszowa, najprawdopodobniej nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył jadącego przed nim citroena. W wyniku wypadku ranne zostały trzy osoby - kierowca forda oraz dwójka pasażerów. US

RZESZÓW

Na widok radiowozu zawrócił. Okazało się, że był nietrzeźwy

46-latek, aby uniknąć spotkania z mundurowymi niespodziewanie zawrócił. Policjanci zatrzymali kierowcę. Miał ponad pół promila alkoholu w organizmie.

Rozkradzione ziemniaki na Podkarpaciu. Jest zgłoszenie do prokuratury

Kinga Dereniowska
k.dereniowska@nowiny24.pl

Do leżajskiej prokuratury wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w Dąbrowicy. Chodzi o głośną sprawę rozkradzenia ziemniaków kupionych przez przedsiębiorcę.

Na łamach "Nowin" pan Piotr apelował, aby ludzie zwrócili mu ziemniaki, inaczej zgłosi sprawę prokuraturze

Przypomnijmy. Przez fałszywą informację współwłaściciel gorzelni w Dąbrowicy Piotr Gryta stracił 150 ton ziemniaków. Po małej miejscowości rozeszło się plotka, że rolnik rozdaje ziemniaki, bo nie może ich sprzedać. Z racji że dziennikarze w tamtym czasie informowali o kolejnych przypadkach rolników, którzy nie sprzedali swoich warzyw i są przez to w rozpaczy, ludzie dali się nabrać na tę narrację. Informacja lotem błyskawicy rozniosła się w sieci. Ludzie brali je garściami. Ktoś nagrał film, jak wkładali je do reklamówek, a nawet przyjeżdżali traktorami. Nagrane wideo zostało przesłane także do naszej redakcji.

Ziemniaki zabrano z pola

Sam mężczyzna tego dnia był poza zasięgiem, świętował uroczystość rodzinną. Że został bez ziemniaków, dowiedział się, gdy wrócił. Okazało się, że wcale niczego nie rozdawał, a ziemniaki kupił zaledwie dzień wcześniej za 60 tys. zł, żeby potem wykorzystać je w swojej gorzelni.

Co prawda, wysypał je na pole, ale nigdzie nie podawał informacji, że można je sobie zabierać.

Na łamach "Nowin" pan Piotr apelował, aby ludzie zwrócili mu ziemniaki, inaczej zgłosi sprawę prokuraturze.

- Byłem w szoku. Mam 68 lat i nigdy w życiu nie spotkało mnie coś takiego. To koszmar jak z filmu Barei. Mam nadzieję, że ci, którzy tam byli, zgłoszą się do mnie, wyjaśnią sytuację i sprawę załatwimy polubownie. Jeśli nie, to sprawa może trafić do prokuratury - apelował Piotr Gryta.

Jak się okazało, sprawa została zgłoszona.

Sprawę będą badać śledczy

Jak informuje portal o2.pl, w połowie października do prokuratury wpłynęło zawiadomienie o przestępstwie dot. kradzieży ziemniaków, które miało mieć miejsce 11 i 12 października przez nieznanych sprawców.

Prok. Katarzyna Leszczak z Prokuratury Rejonowej w Leżajsku informuje, że zostało ono przesłane do Komendy Powiatowej Policji w Leżajsku, aby policjanci przeprowadzili dochodzenie.

St. asp. Miłosz Krzywonos z KPP w Leżajsku potwierdza, że policjanci wykonują „czynności w tej sprawie".

Oprócz osób, które ziemniaki wzięły, ważnym elementem śledztwa będzie zapewne ustalenie, kto odpowiada za rozpuszczenie informacji o tym, że w Dąbrowicy rolnik porzucił i rozdaje ziemniaki.

Jak dodaje prokuratorka, to policjanci podejmą decyzję o wszczęciu dochodzenia w sprawie kradzieży ziemniaków.

Prok. Katarzyna Leszczak podkreśla, że sprawa jest we wstępnej fazie.

Jak podaje portal o2.pl, pan Piotr ma obecnie przebywać w szpitalu. ©℗

Deszcz unijnych funduszy na transport w Rzeszowie. Ratusz właśnie podpisał umowę

Andrzej Pięs
a.pies@nowiny24.pl

Rzeszów otrzyma prawie 200 mln zł dofinansowania na modernizację transportu miejskiego, w tym ścieżki rowerowe, chodniki, oświetlenie, przystanki i kładkę.

- Widzimy, jakie inwestycje są potrzebne w Polsce, w których regionach są szczególnie potrzebne, bo trzeba im dać kolejny impuls rozwojowy - uzasadniała Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej na pytanie Nowin, co zdecydowało, że wniosek Rzeszowa o dofinansowania jego projektu zyskał akceptację. - Nowoczesny, zrównoważony transport publiczny w miastach niekoniecznie tych największych jest naszym priorytetem. Również dlatego, by mieszkańcy chcieli w tym miastach zostać. Według tak ustalonych priorytetów uznaliśmy, że inwestycja w bardzo ważnym mieście, jaki jest Rzeszów i bardzo dobrze napisany wniosek, zdecydowały, że ten projekt otrzymał dofinansowanie.

Dodała, że na ten proces decyzyjny duży wpływ miał fakt, że opisany we wniosku projekt był kompleksowy, obejmujący wiele aspektów transportu publicznego w mieście.

Prezydent Rzeszowa wyjaśnił, że te pieniądze zostaną przeznaczone na konkretne inwestycje. - Chcemy m.in. zbudować 920-metrową ścieżkę wzdłuż ul. Robotniczej, z nowym oświetleniem i przebudową dwóch zatok autobusowych. Dołożymy solidny chodnik z oświetleniem na ul. Skrajnej, a nad Strugiem zbudujemy kładkę pieszo-rowerową. Zmodernizujemy drogi rowerowe i chodniki: m.in. przy al. Armii Krajowej, ul. Bł. Karoliny, Panoramicznej, Obrońców Poczty Gdańskiej i Miłocińskiej. Będą też nowe autobusy elektryczne, stacje ładowania, wygodne przystanki i oświetlenie ulic. ©℗

Tragiczny pożar. W spalonej zabudowie samochodu znaleziono ciało mężczyzny

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

W piątek, 31 października w Medyce doszło do tragicznego pożaru. Po ugaszeniu ognia w ciężarówce strażacy znaleźli ciało mężczyzny. Policja ustala przyczyny i okoliczności zdarzenia.

Zgłoszenie o pożarze wolnostojącej zabudowy po wojskowym samochodzie ciężarowym wpłynęło do służb ratunkowych w piątek, 31 października przed godziną 9.

Z informacji przekazanych od strażaków wynika, że ogień pojawił się na terenie miejscowości Medyka, w powiecie przemyskim. Na miejsce natychmiast skierowano jednostki straży pożarnej oraz policję. Strażacy szybko przystąpili do akcji gaśniczej. Po opanowaniu płomieni rozpoczęto przeszukiwanie pogorzeliska.

Tragiczne odkrycie w samochodzie po ugaszeniu ognia

Wewnątrz spalonego pojazdu strażacy dokonali wstrząsającego odkrycia - znaleziono ciało mężczyzny. Jak przekazują funkcjonariusze, ofiara to prawdopodobnie 62-letni mieszkaniec powiatu przemyskiego.

Policja i prokuratura ustala przyczyny zdarzenia

Policjanci pod nadzorem prokuratora prowadzą postępowanie, które ma ustalić dokładne okoliczności pożaru i śmierci mężczyzny. Na tę chwilę nie są znane przyczyny pojawienia się ognia.

W działaniach uczestniczyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Medyce.

Ogień zniszczył garaż

Do kolejnego pożaru doszło także w powiecie dębickim. W nocy z 1 na 2 listopada, z soboty na niedzielę, w miejscowości Czarna w powiecie dębickim siedem zastępów straży pożarnej gasiło pożar garażu, w którym spłonął samochód, a także sprzęt. Na szczęście nikt nie ucierpiał, a policja wyjaśnia przyczyny zdarzenia.

FOT. OSP MEDYKA

Zgłoszenie o pożarze w Medyce wpłynęło do służb ratunkowych w piątek, 31 października, przed godziną 9

REKLAMA 0011424347

MPGK Rzeszów

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
601 402 991 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

Dwie firmy z regionu z nagrodą za wsparcie finansowej przyszłości pracowników

Norbert Ziętal
n.ziętal@nowiny24.pl

Firma Intop Tarnobrzeg oraz Stowarzyszenie Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego zostały wyróżnione prestiżowym tytułem „Odpowiedzialny i Przyjazny Pracodawca".

Są na Podkarpaciu firmy, które wyróżniają się szczególnym zaangażowaniem w budowanie finansowego bezpieczeństwa swoich pracowników

Wyróżnienie przyznawane jest firmom i instytucjom, które w szczególny sposób dbają o swoich pracowników oraz z zaangażowaniem realizują Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) i aktywnie wspierają swoich pracowników w dążeniu do zabezpieczenia sytuacji finansowej na przyszłość.

Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) to dobrowolny system długoterminowego oszczędzania na emeryturę, w którym środki gromadzone są wspólnie przez pracownika, pracodawcę i państwo. Szacunkowo na przyszłą emeryturę oszczędza w tej sposób 4 mln osób w Polsce.

Firmy, dla których PPK to dodatkowy koszt, różnie podchodzą do promowania tego typu oszczędzenia na emeryturę wśród swoich pracowników. Są jednak takie w Polsce, które wyróżniają się wyjątkowym podejściem do budowania finansowego bezpieczeństwa swoich pracowników. Przykładem takiej organizacji jest Stowarzyszenie Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego, w którym odnotowano pełne, 100-procentowe, uczestnictwo pracowników w Pracowniczych Planach Kapitałowych.

Świadczy to nie tylko o zaufaniu zatrudnionych do programu, ale również o skutecznych działaniach informacyjnych i promocyjnych prowadzonych przez władze stowarzyszenia. - Otrzymanie wyróżnienia „Odpowiedzialny i Przyjazny Pracodawca" to dla nas ogromne wyróżnienie, ale i potwierdzenie, że warto inwestować w przyszłość naszych pracowników. Od początku traktowaliśmy Pracownicze Plany Kapitałowe jako narzędzie realnego wsparcia dla naszego zespołu. Dlatego też podjęliśmy decyzję o zwiększeniu wpłaty dodatkowej pracodawcy do poziomu 1,5 proc. To dla nas naturalny krok, który wzmacnia poczucie bezpieczeństwa finansowego wśród pracowników i pokazuje, że troska o ich przyszłość nie jest dla nas pustym hasłem - mówi Damian Kosiarski, dyrektor Biura Stowarzyszenia ROF.

Wyróżnienie trafiło również do firmy Intop Tarnobrzeg, która może się pochwalić wysokim poziomem uczestnictwa w programie PPK. Aż 95 z 131 pracowników zdecydowało się przystąpić do programu, co przekłada się na imponujący poziom partycypacji wynoszący 75 proc. - Tytuł „Odpowiedzialny i Przyjazny Pracodawca" to dla nas nie tylko ogromne wyróżnienie, ale również motywacja do dalszego wspierania naszych pracowników. Od początku zdawaliśmy sobie sprawę, jak istotne jest budowanie długoterminowego bezpieczeństwa finansowego, dlatego z pełnym zaangażowaniem wdrażaliśmy PPK. Zdecydowaliśmy się również na wprowadzenie dodatkowej wpłaty w wysokości 0,5%, aby jeszcze bardziej zachęcić pracowników do udziału w programie - mówi Dorota Tomczyk.

Dwie firmy z Podkarpacia wyróżniono za aktywne wspieranie pracowników w Pracowniczych Planach Kapitałowych.

Starosta jarosławski zaprasza mieszkanki powiatu na bezpłatne zajęcia z samoobrony

Opr. Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Starosta jarosławski zaprasza dorosłe mieszkanki powiatu do udziału w bezpłatnym kursie samoobrony „Bezpieczna kobieta". Zapisy właśnie ruszyły. Pierwsze zajęcia 7 listopada.

Jak przekazała Agata Godos ze Starostwa Powiatowego w Jarosławiu, w ramach programu zaplanowano osiem spotkań, z których każde potrwa 90 minut.

Zajęcia poprowadzą profesjonalni, certyfikowani instruktorzy, a ich celem będzie nie tylko przekazanie wiedzy teoretycznej, lecz przede wszystkim rozwijanie praktycznych umiejętności i doskonalenie kompetencji uczestników w sposób angażujący i dostosowany do ich potrzeb.

FOT. ARCHIWUM NOWIN

Do programu „Bezpieczna kobieta" zaprasza starostwo

Praktyczne szkolenia i prelekcje o samoobronie

Uczestniczki, oprócz zajęć praktycznych, podczas których nauczą się m.in. prostych i skutecznych technik obronnych, wezmą także udział w prelekcjach przygotowanych przez funkcjonariuszy policji, Straży Pożarnej oraz pogotowia ratunkowego. Spotkania te będą poświęcone szeroko pojętemu bezpieczeństwu, zasadom udzielania pierwszej pomocy, a także sposobom unikania i deeskalacji sytuacji konfliktowych w życiu codziennym.

Jak zaznaczyła Godos, uczestnictwo w szkoleniu to nie tylko nabycie umiejętności technicznych, ale także inwestycja „w spokój ducha i świadomość w sytuacjach zagrożenia".

Zajęcia będą prowadzone w hali sportowej Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Jarosławiu i będą dostosowane do poziomu i kondycji uczestniczek.

- Główną ideą programu „Bezpieczna kobieta" jest wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa i samodzielności przedstawicielek płci pięknej, przy zachowaniu pełnego profesjonalizmu prowadzących - zaznaczył inicjator kursu, starosta jarosławski Kamil Dziukiewicz.

Zajęcia są bezpłatne

Zajęcia są skierowane do dorosłych mieszkanek powiatu jarosławskiego. Udział w nich jest bezpłatny, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązują zapisy. Zapisać się można online na oficjalnej stronie internetowej powiatu jarosławskiego.

Pierwsze spotkanie w piątek 7 listopada.

PAP

Kongres Kultury Podkarpacia: Tożsamość, dialog i rozwój instytucji kulturalnych

Piotr Samolewicz
r.samolewicz@nowiny24.pl

Rzeszów będzie siedzibą dwudniowego Kongresu Kultury Podkarpacia. Organizatorzy mówią o ambitnych celach.

Konferencja prasowa zapowiadająca I Kongres Kultury Podkarpacia. Inicjatorem kongresu jest poseł na Sejm RP Paweł Kowal

FOT. MARCIN MIKALSKI

Pomysłodawcą kongresu jest poseł Koalicji Obywatelskiej Paweł Kowal. Na piątkowej konferencji prasowej w Rzeszowie powiedział, że kongres będzie miał trzy cele. Pierwszy jest taki, żeby pokazać wkład Podkarpacia w kulturę narodową.

Drugi punkt to tożsamość jako element bezpieczeństwa, gdyż - jak stwierdził poseł - „Podkarpacie bierze na siebie ciężar obrony Polski, budowy jej bezpieczeństwa i odporności" i w takiej sytuacji tożsamość ma kluczowe znaczenie.

Trzeci cel polega na ułatwieniu mieszkańcom Podkarpacia dostępu do instytucji kultury, *tak aby pozostawali w regionie i na miejscu budowali jego pomyślność. - Wynikiem naszego kongresu będzie plan rozwoju* instytucji kultury, a może nawet tworzenia nowych instytucji. Jeżeli chcemy, aby Podkarpacie budowało potencjał gospodarczy, wypełniało misję bezpieczeństwa, instytucje kultury powinny być jak najbliżej *każdego mieszkańca. I to zbliżenie będzie trzecim celem kongresu - powiedział poseł KO* Paweł Kowal.

Debaty o tożsamości i przyszłości

Kongres potrwa od 24 do 25 listopada. W pierwszym dniu w Filharmonii Podkarpackiej zostaną zorganizowane trzy debaty poświęcone tożsamości, dialogowi i przyszłości (ten ostatni będzie dotyczył zmieniającej się ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej).

Panel o tożsamości poprowadzi dyr. Narodowego Centrum Kultury Robert Piaskowski.

– Chcemy porozmawiać o tożsamości regionu, o tym, co ten region wniósł do kultury narodowej. Chcemy rozmawiać o tym, co oznacza pogranicze, jakie znaczenie ma pogranicze w czasach niepewności. Chcemy porozmawiać także o miejscu Podkarpacia w tym, co nazywamy Europą Środka. W panelu, który będę miał przyjemność poprowadzić, spotkamy się z takimi postaciami, jak prof. Jacek Purchla, wybitny znawca problematyki Europy Środka, były wieloletni przewodniczący Polskiego Komitetu ds. UNESCO, były wieloletni szef Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie - mówił w nagraniu wideo Robert Piaskowski.

Dialog i kreatywność

Prelegentami kongresu będą też Krzysztof Czyżewski, współtwórca ośrodka „Pogranicze" w Sejnach i twórca Międzynarodowego Centrum Dialogu w Krasnogrudzie, Olga Brzezińska, wicedyrektor Instytutu Adama Mickiewicza współodpowiedzialna za budowanie polskiej marki w świecie, i wreszcie była minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska.

W drugim dniu w 14 różnych instytucjach kultury miasta zaplanowanych jest 14 paneli, warsztatów i grup roboczych.

Będą one dotyczyły m.in. relacji kultura-biznes, utworzenia lokalnego funduszu kultury Podkarpacia i organizacji pozarządowych oraz ich potrzeb.

Liderzy kongresu Ewelina Jurasz, dyr. BWA w Krośnie, i dyr. rzeszowskiej Estrady Marcin Dziedzic zapraszają do udziału w panelach wszystkie osoby, którym na sercu leży dobro kultury Podkarpacia. Finał kongresu odbędzie się w kinie Zorza.

Do udziału w kongresie wymagana jest rejestracja, której można dokonać na stronie kongreskulturypodkarpacia.pl. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny. Aby wziąć udział w panelach dyskusyjnych w grupach roboczych, trzeba będzie ściągnąć aplikację po zarejestrowaniu się na głównej stronie. Druga rejestracja przez aplikację rusza 10 listopada o godz. 12.

0011423680

MATERIAŁ INFORMACYJNY NCBR

Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
NCBR Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

Czyste technologie dla Polski i Europy. Trwają nabory w ramach inicjatywy STEP

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) prowadzi dwa nabory wniosków w ramach Platformy Technologii Strategicznych dla Europy - STEP, w obszarze czystych i zasobooszczędnych technologii. Przedsiębiorstwa oraz konsorcja naukowo-przemysłowe mogą starać się o łącznie 300 mln zł na projekty B+R z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki. Działanie ma wesprzeć niezależność Unii Europejskiej od rynków zewnętrznych i wzmocnić suwerenność technologiczną Europy.

– Europa wciąż pozostaje zależna od zewnętrznych dostawców w obszarze czystej energii, szczególnie z regionu Azji. Przykładowo, aż 84% światowej produkcji paneli fotowoltaicznych pochodzi z Chin – osiem z dziesięciu największych na świecie fabryk zlokalizowanych jest właśnie w tym kraju. Z drugiej strony, w przypadku energetyki wiatrowej rzadko publicznie podnosi się kwestię trudności związanych z recyklingiem komponentów turbin, takich jak łopaty. Ich żywotność, zależnie od zastosowanej technologii, wynosi zazwyczaj od 20 do 30 lat. W Niemczech pierwsze instalacje wiatrowe właśnie osiągają kres swojej użyteczności, co rodzi nowe wyzwania dla sektora – powiedział prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. *– Zakup technologii z rynków zewnętrznych z pewnością nie stanowi trwałego rozwiązania dla wyzwań związanych z transformacją energetyczną. Właśnie dlatego Komisja Europejska powołała inicjatywę STEP, która jako jeden z kluczowych priorytetów wskazuje rozwój czystych i zasobooszczędnych technologii. Celem STEP jest pobudzenie europejskiego potencjału innowacyjnego i stworzenie warunków do uniezależnienia się od importu technologii niezbędnych do przeprowadzenia zielonej transformacji. Inicjatywa ta ma być impulsem do budowy silnego, konkurencyjnego sektora technologii energetycznych w Europie.*

Program koncentruje się również na budowie europejskich łańcuchów wartości oraz wzmacnianiu bezpieczeństwa gospodarczego. Chodzi tu m.in. o wyspecjalizowanie się danego kraju w produkcji czy recyklingu konkretnych komponentów. Poprzez STEP Komisja Europejska dąży do budowy silniejszego przemysłu europejskiego, do wzmocnienia pozycji Europy na arenie międzynarodowej oraz zwiększenia jej odporności na wyzwania globalne, takie jak kryzysy klimatyczne czy geopolityczne.

Zielone technologie dla Europy

W naborach STEP prowadzonych przez NCBR o dofinansowanie mogą ubiegać się przedsiębiorstwa oraz ich konsorcja z innymi przedsiębiorstwami, organizacjami badawczymi lub organizacjami pozarządowymi, które prowadzą działalność na terytorium Polski. Wśród priorytetowych tematów, na których koncentrują się nabory, znajdują się:

- Technologie **słoneczne** (np. fotowoltaika, technologie słonecznej termicznej energii elektrycznej),
- Technologie lądowej **energii wiatrowej** i technologie morskiej energii odnawialnej,
- Technologie **baterii i magazynowania** energii,
- Technologie **pomp ciepła** i energii geotermicznej,
- Technologie wodorowe (np. elektrolizery; **wodorowe** ogniwa paliwowe),
- Zrównoważone technologie **biogazu i biometanu,**
- Technologie wychwytywania i składowania **CO2**,
- Technologie **sieci elektroenergetycznej** (np. technologie ładowania elektrycznego w transporcie, technologie służące cyfryzacji sieci),
- Technologie **rozszczepienia jądrowego** (np. technologie jądrowego cyklu paliwowego),
- Technologie zrównoważonych **paliw alternatywnych,**
- Technologie **energii wodnej,**
- Technologie energii odnawialnej nieobjęte poprzednimi kategoriami (np. technologie energii dyfuzji, technologie energetyczne otoczenia inne niż pompy ciepła, technologie biomasy, technologie pozyskiwania gazu składowiskowego, technologie gazu z oczyszczalni ścieków),
- Technologie **efektywności energetycznej** związane z systemem energetycznym (np. technologie sieci ciepłowniczej),
- Technologie **paliw odnawialnych** pochodzenia niebiologicznego,
- Rozwiązania **biotechnologiczne** w dziedzinie klimatu i energii,
- Transformacyjne technologie przemysłowe na rzecz dekarbonizacji,
- Technologie transportowania i wykorzystywania CO2,
- Technologie **napędu wiatrowego i elektrycznego** w transporcie,
- Technologie jądrowe nieobjęte poprzednimi kategoriami.

Dwie ścieżki do sukcesu

Technologie krytyczne oraz technologie ich łańcuchów wartości rozwijane będą w ramach projektów badawczo-rozwojowych, obejmujących badania przemysłowe i prace rozwojowe albo tylko prace rozwojowe, dofinansowane przez NCBR w dwóch ścieżkach:

- **Ścieżka A** – dla projektów badawczo-rozwojowych, które wnoszą na rynek wewnętrzny UE innowacyjny lub najnowocześniejszy, lub przełomowy element o znaczącym potencjale gospodarczym (wymagana jest kombinacja co najmniej dwóch z tych elementów),
- **Ścieżka B** – dla projektów badawczo-rozwojowych, które przyczyniają się do ograniczania lub zwalczania strategicznej zależności Unii.

Budżet naborów to łącznie 300 mln zł (150 mln zł zostanie przeznaczonych na Ścieżkę A oraz drugie tyle – na Ścieżkę B).

Nabór wniosków o dofinansowanie dla projektów w **Ścieżce A** (Innowacyjność) **potrwa do 14 listopada 2025 r.** (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00). Z kolei nabór wniosków w **Ścieżce B** (Strategiczna niezależność) **potrwa do 12 listopada 2025 r.** (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00). **Realizowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju nabór programu STEP w obszarze czystych i zasobooszczędnych technologii jest realizowany w ramach Priorytetu 5. „Wsparcie projektów realizujących cele inicjatywy STEP" programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.**

Więcej informacji oraz regulaminy naborów:

- **Ścieżka A:** https://www.gov.pl/web/ncbr/step-sciezka-a-czyste-i-zasobooszczedne-technologie
- **Ścieżka B:** https://www.gov.pl/web/ncbr/step-sciezka-b-czyste-i-zasobooszczedne-technologie

Problem „mobilnych komisów" na parkingach wrócił do Przemyśla. Radna słyszy od władz, że to niezabronione

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

Radna Anna Grad-Mizgała zwróciła uwagę na auta blokujące publiczne parkingi w Przemyślu. W odpowiedzi od władz tego miasta przeczytała, że nie jest to zabronione.

Problem z miejscami parkingowymi w Przemyślu, dokuczliwy szczególnie w centrum, jest nierozwiązany od wielu lat. Nie pomagają podwyżki opłat, które miały wymusić większą rotację na parkingach. Obecna stawka podstawowa wynosi 6 złotych za godzinę, dla posiadaczy Przemyskiej Karty Mieszkańca 3 złote.

Problem z miejscami parkingowymi w Przemyślu, szczególnie w zatłoczonym centrum miasta, od wielu lat pozostaje nierozwiązany

FOT. E. SOLSKI

Płatne parkingi służą jako komisy?

Okazuje się, że w jakiejś części problem z wolnymi miejscami na płatnych parkingach w centrum miasta może wynika z faktu, że niektóre z nich służą jako „mobilne autokomisy". W interpelacji do prezydenta Przemyśla zwróciła na to uwagę radna miejska Anna Grad-Mizgała (Koalicja Obywatelska).

- Jest problem aut pozostawionych na płatnych parkingach w formie mobilnego komisu. Można z łatwością zauważyć, że te pojazdy nie służą do normalnego poruszania się właścicieli (mających oczywiście prawo umieścić na szybie ofertę sprzedaży auta), stoją przez wiele dni w tym samym miejscu, często na zagranicznych tablicach rejestracyjnych. W chwili obecnej problem ten jest szczególnie widoczny na ulicach 3 Maja i Grunwaldzkiej - twierdzi radna.

Jak dodaje: - Osoby, które wykupiły abonament na okaziciela dla tych pojazdów, nadużywają prawa. Działanie takie, jakie te osoby podejmują, ma znamiona prowadzenia w tych miejscach działalności gospodarczej, a przestrzeń parkingu, zamiast służyć mieszkańcom miasta, pełni formę komisu samochodowego.

Działania tych osób to forma cwaniactwa i naciągania przepisów

W dalszej części swojej interpelacji zwraca się do prezydenta Przemyśla o podjęcie konkretnych działań:

- Proszę o sprawdzenie, na jakiej zasadzie te osoby wykupiły karty abonamentowe, nałożenie na te osoby opłaty targowej i za zajęcie chodnika pod działalność gospodarczą, zgodnie z obowiązującymi w Przemyślu stawkami.

- Działania tych osób to forma cwaniactwa i naciągania przepisów oraz zagrabienie przestrzeni przeznaczonej do wykorzystania przez wszystkich mieszkańców Przemyśla. Proszę o przygotowanie poprawki w regulaminie SPP i wprowadzenie do regulaminu punktu zabraniającego takich praktyk. Osoba prowadząca komis samochodowy powinna wynająć plac i tam oferować swoje usługi, a nie pasożytować na wspólnej przestrzeni - postuluje radna miejska Przemyśla Anna Grad-Mizgała.

Władze Przemyśla: „Mobilne komisy" nie łamią przepisów

- Każdy kierowca, który korzysta ze strefy płatnego parkowania w mieście Przemyślu, powinien uiścić odpowiednią opłatę za postój pojazdu. Rodzaje opłat i sposoby ich uiszczania określa Uchwała Nr 73/2025 Rady Miejskiej w Przemyślu (...). Przytoczona uchwała nie wyklucza możliwości postoju pojazdów, których właściciele zamierzają sprzedać swoje pojazdy i jednocześnie opłacili odpowiednie opłaty za postój w strefie - pisze w odpowiedzi Bartłomiej Barszczak, zastępca prezydenta Przemyśla.

I zapowiada, że zgłoszony problem trafi do Zarządu Dróg Miejskich w celu rozpoznania.

- Niemniej jednak zgłoszony przez Panią problem przekazany zostanie do Zarządu Dróg Miejskich w Przemyślu, który to jest zarządcą płatnych parkingów w mieście, celem rozpoznania - dodaje zastępca prezydenta Przemyśla.

©℗

Podatki w Tarnobrzegu w górę! Rada Miasta uchwaliła nowe stawki

Wioletta Wojtkowiak
wydawcy@nowiny24.pl

Podczas sesji Rady Miasta radni zdecydowali o wysokości stawek podatku od nieruchomości, które będą obowiązywać od 1 stycznia 2026 r. Uchwałę przyjęto większością głosów.

Decyzję po podniesieniu podatków poprzedziła długa i momentami emocjonalna dyskusja. Część radnych sprzeciwiała się podnoszeniu stawek, argumentując, że dla wielu mieszkańców i przedsiębiorców będzie to kolejne obciążenie finansowe. Wśród oponentów znaleźli się m.in. Robert Niedbałowski i Damian Szwagierczak.

Z kolei prezydent Łukasz Nowak apelował o przyjęcie uchwały, podkreślając, że wpływy z podatku od nieruchomości stanowią najważniejsze źródło dochodów własnych miasta i są niezbędne do realizacji podstawowych zadań samorządu.

Podczas dyskusji głos zabrała również skarbnik miasta Urszula Rzeszut. Zaznaczyła, że jej zdaniem stawki podatku powinny być ustalane na poziomie maksymalnym, gdyż mają one bezpośrednie przełożenie na wysokość subwencji i klasyfikację miasta przez GUS: - My decydujemy o wysokości podatków, a potem ma to przełożenie na subwencje. Jesteśmy poprzez kategorie GUS przypisywani do miejscowości zamożnych, a nas nie stać na wiele rzeczy. Propozycja podatku o 4,5 procent to krok do przodu i dwa do tyłu, bo zawsze będziemy swój ogon gonili - podkreśliła Rzeszut.

Zgodnie z uchwałą od 1 stycznia 2026 roku obowiązywać będą nowe stawki podatku od nieruchomości. Dla gruntów związanych z działalnością gospodarczą ustalono stawkę 1,34 zł/m , dla gruntów pod wodami - 6,18 zł/ha, a dla pozostałych, w tym zajętych przez organizacje pożytku publicznego - 0,65 zł/m . Niezabudowane grunty objęte obszarem rewitalizacji będą opodatkowane kwotą 4,04 zł/m . W przypadku budynków stawki wyniosą: 1,05 zł/m dla mieszkalnych, 34,49 zł/m dla związanych z działalnością gospodarczą, a w budynkach handlowych powyżej 400 m - 35,53 zł/m . ©℗

Sesja Rady Miasta Tarnobrzega, która odbyła się w czwartek, 30 października

FOT. WIOLETTA WOJTKOWIAK

Będzie nowa kładka na rzece Strug. Połączy ul. Jachowicza z ul. Koło

Wojciech Tatara
w.tatara@nowiny24.pl

Na rzeszowskim osiedlu Drabinianka miasto planuje wybudować kładkę pieszo-rowerową nad rzeką Strug, która połączy ulicę Koło z ulicą Jachowicza. Koszt inwestycji to ponad 3,6 mln zł.

Obiekt ma mieć długość 33 metrów i szerokość 3 metrów. Będzie służył pieszym i rowerzystom. W sąsiedztwie kładki powstaną drogi o łącznej długości 105 metrów oraz ścieżki rowerowe. Od strony ulicy Jachowicza ścieżka będzie miała 100 metrów, natomiast od ulicy Koło - około 120 metrów. Dodatkowo wybudowane zostanie skrzyżowanie projektowanej drogi z ulicą Jachowicza oraz oświetlenie na całej długości inwestycji.

- Chcemy lepiej skomunikować osiedle Drabinianka, a budowa tej kładki na to pozwoli. O inwestycję od lat zabiegali mieszkańcy osiedla. Mamy już na stole oferty przetargowe i chcemy wybrać wykonawcę, który będzie miał 24 miesiące na realizację zadania. Kładka powstanie w pobliżu istniejącej kładki technicznej, z której obecnie korzystają pracownicy gazowni - wyjaśnia Artur Gernand z Kancelarii Prezydenta Miasta Rzeszowa.

Dzięki nowej kładce mieszkańcy Drabinianki zyskają krótszą drogę do szkoły, kościoła i placu rekreacyjnego

O budowę kładki od dawna zabiegali mieszkańcy Drabinianki. - Od sześciu lat zabiegam o budowę tej kładki. Rzeka Strug przecina nasze osiedle, więc aby dojść do nowej szkoły przy ul. Jachowicza, do kościoła czy na tereny rekreacyjne Arkadia, trzeba teraz nadkładać sporo drogi ulicą Kwiatkowskiego. Gdy powstanie kładka, skróci ona dystans o połowę. W pobliżu znajduje się kładka techniczna dla pracowników gazowni, jednak chodzenie po niej jest bardzo niebezpieczne, a mieszkańcy często ryzykują, korzystając z niej - mówi Jan Domino, przewodniczący osiedla Drabinianka.

Miasto na budowę kładki przygotowało blisko 5 mln zł. Do przetargu przystąpiło aż 12 firm. Najniższą ofertę złożyła firma Strabag, wyceniając inwestycję na 3 663 000 zł. Obecnie analizowane są ostatnie dokumenty, a wyniki przetargu zostaną ogłoszone w najbliższych dniach. Po podpisaniu umowy wykonawca będzie miał 24 miesiące na wybudowanie kładki. ©℗

Park zamiast asfaltu. Grupa radnych chce powstrzymać budowę nowej drogi w centrum Krosna

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Nowa droga ma połączyć ul. Czajkowskiego z Niepodległości, przebiegając estakadą nad rzeką i tuż przy parku miejskim przy ul. Grodzkiej. Wielu mieszkańców jest przeciwnych inwestycji.

FOT. EWA GORCZYCA

Droga, której budowę planują władze miasta, ma połączyć ulicę Niepodległości i Czajkowskiego, przebiegając m.in. wzdłuż Parku Jordanowskiego

Droga odciążająca od ruchu tę część centrum miasta przewidywana była w planach zagospodarowania przestrzennego już kilkadziesiąt lat temu. Początkowe plany były szerokie. Droga miała zaczynać się na skrzyżowaniu ulic Krakowskiej i Piłsudskiego, prowadzić wzdłuż ul. Łukasiewicza i tu się rozgałęziać: jeden odcinek miał biec przy parku do ul. Niepodległości. Drugi ul. Szpetnara do obwodnicy.

Łącznik ul. Niepodległości pod znakiem zapytania

W 2006 roku, kiedy władze Krosna przymierzyły się do realizacji inwestycji, wywołało to duży opór mieszkańców. Jak argumentowali, nie ma sensu sprowadzać ruchu samochodowego na obszar zabudowy jednorodzinnej, gdzie jest też dużo zieleni.

Do rozpoczęcia inwestycji wówczas nie doszło. Ale nadal została ona w planach miasta, realizowano wykupy działek. Protesty przeciwko drodze wróciły sześć lat temu, kiedy to grupa lokalnych społeczników zainicjowała sprzeciw wobec budowy drogi. Władze miasta już wcześniej zrezygnowały z pierwszej koncepcji, w nowej wersji miał powstać jedynie łącznik ul. Niepodległości z ul. Czajkowskiego, uzyskały także zezwolenie na realizację inwestycji drogowej. Jak argumentował prezydent Piotr Przytocki, pozwoli to na odciążenie ulic w w Śródmieściu (Podwale, Tkacką, część Grodzkiej).

Przeciwnicy inwestycji argumentowali, że jej realizacja odbędzie się kosztem zniszczenia zieleni i rekreacyjnych walorów parku i wałów nad Lubatówką. Zebrali 1100 podpisów po petycją do rady miasta w tej sprawie. Radni przewagą dwóch głosów petycję uznali za bezzasadną, a władze miasta kontynuowały procedurę zmierzającą do budowy drogi.

Temat kontrowersyjnej drogi powrócił na ostatniej sesji rady miasta. Tym razem za sprawą inicjatywy uchwałodawczej grupy radnych (Tomasz Soliński, Agnieszka Raś, Gabriel Zajdel, Tomasz Zajdel, Adam Przybysz, Paweł Krzanowski, Tomasz Józefowicz, Wojciech Byczyński, Małgorzata Szeliga i Janusz Hejnar). - Chcemy powstrzymać tę inwestycję. W obecnej sytuacji, kiedy mamy rozbudowaną obwodnicę, za chwilę będziemy mieć dostęp do S19, ta droga nie jest już potrzebna. Zniszczy infrastrukturę tego terenu i jedno z niewielu zielonych miejsc, które mamy - powiedział radny Gabriel Zajdel, nawiązując do przebiegu łącznika.

Skrytykował też estakadę, planowaną nad Lubatówką. - Troszczymy się o strefę staromiejską, a chcemy blisko niej wybudować coś, co będzie okropnie wyglądać - argumentował.

Droga wstrzymana

Radna Agnieszka Raś przekonywała, że są inwestycje pilniejsze i ważniejsze niż ta droga, która już od dawna budziła protesty mieszkańców. - Późnym wieczorem poszłam na wały w pobliże parku, tam, gdzie zaplanowano przebieg tej drogi i ogromny wiadukt. Było deszczowo, liście spadały, drzewa szumiały. Zmokłam, ale byłam bardzo szczęśliwa, że jest takie miejsce. Czy naprawdę chcemy poświęcić to miejsce w imię drogi, która z mojej wiedzy nie przyniesie rozwiązania żadnych problemów komunikacyjnych? - zapytała radnych.

Radny Tomasz Soliński przekonywał, że koncepcja budowy nowej drogi miała sens przed rozbudową obwodnicy. - Ten odcinek, który został z planów, jest dziś niepotrzebny, bo ruch w mieście rozkłada się inaczej. Natomiast mieszkańcom park jest jak najbardziej potrzebny - mówił.

Radni chcieli wiedzieć, jakie koszty do tej pory poniosło miasto w związku z przygotowaniami do inwestycji, w tym na aktualizację projektu. Chcieli też poznać analizy dotyczące zasadności budowy drogi. Prezydenci takich informacji na sesję nie przygotowali, ale wiceprezydent Grzegorz Rachwał zadeklarował, że radni otrzymają odpowiedź pisemną. Ostatecznie większością 13 głosów radni zobowiązali prezydenta do odstąpienia od realizacji rozbudowy drogi ul. Niepodległości od ul. Grodzkiej do ul. Czajkowskiego. Nie wiadomo, czy uchwała w takiej formie nie zostanie uchylona przez wojewodę. Ostrzegł o tym radnych prawnik magistratu, bo w jego opinii rada weszła w kompetencje prezydenta Krosna.

0011424653

AUTOREKLAMA

W obiektywie naszych fotoreporterów

RZESZÓW. Na cmentarzu Pobitno rzeszowianie wspominali zmarłych i kwestowali na rzecz potrzebujących

KROSNO. Słoneczna pogoda sprawiła, że mieszkańcy tłumnie odwiedzali groby bliskich i znajomych

RZESZÓW. Na cmentarzu Wilkowyja płonęły tysiące zniczy wśród kolorowych kwiatów

JAROSŁAW. Stary Cmentarz, jak co roku wypełnił się światłem zniczy i wspomnieniami o tych, którzy odeszli

STALOWA WOLA. Tłumy mieszkańców i kwesta na cmentarzu komunalnym

STALOWA WOLA. Bogato wystrojone grobowce Romów toną w kwiatach i zniczach

JASŁO. Kwesta na ratowanie zabytków starego cmentarza. Dochód zostanie przeznaczony na renowację pomnika nagrobnego z XIX wieku

PRZEMYŚL. W dniu Wszystkich Świętych Cmentarz Główny wypełnił się mieszkańcami i przyjezdnymi, którzy odwiedzili groby swoich bliskich, by uczcić ich pamięć

KORCZYNA. Cmentarz rozświetliły setki zniczy zapalonych ku pamięci zmarłych

TARNOBRZEG. Słoneczna aura towarzyszyła uroczystości Wszystkich Świętych w Sobowie, gdzie tłumy wiernych zebrały się na cmentarzu, by 1 listopada uczestniczyć w uroczystej mszy św. i oddać hołd tym, którzy już odeszli

POLSKA i ŚWIAT

HISTORIA

– Podczas ubiegłej okrągłej rocznicy nie było przemówień aktywnych polityków, szefów państw lub rządów, mimo że przynajmniej kilka ośrodków władzy mocno sygnalizowało, że nie mogą pogodzić się z taką decyzją. Dostaliśmy ogromne brawa za to rozwiązanie od Ocalałych. W związku z tym będę chciał zachować tradycję obchodów 27 stycznia to nowe doświadczenie – powiedział Piotr Cywiński, dyrektor Muzeum Auschwitz.

> „Auschwitz, największy cmentarz na świecie, nie powinien w przyszłości być przestrzenią polityki
>
> Piotr Cywiński, dyrektor Muzeum Auschwitz

Zbigniew Ziobro z zarzutami. Zostanie dłużej w Budapeszcie?

Dorota Kowalska
Warszawa

Pobyt Zbigniewa Ziobry na Węgrzech w czasie, kiedy prokuratorzy stawiają mu zarzuty, w tym zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, wywołał lawinę komentarzy.

Do swoich dawnych podwładnych w Ministerstwie Sprawiedliwości, czyli do Marcina Romanowskiego i Michała Wosia, dołączył Zbigniew Ziobro. Podobnie jak oni usłyszał zarzuty w związku z nieprawidłowościami związanymi z wydatkowaniem pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. Tyle że Ziobro przebywa na Węgrzech, gdzie od wielu miesięcy przed wymiarem sprawiedliwości ukrywa się Romanowski.

FOT. KIRILL KUDRYAVTSEV/AFP/FOTOLINK

Viktor Orbán w swoich mediach społecznościowych opublikował zdjęcie ze spotkania ze Zbigniewem Ziobrą

Ale po kolei. W ubiegłym tygodniu prokuratura złożyła do Sejmu wniosek o uchylenie immunitetu Zbigniewowi Ziobrze; wniosek dotyczy również zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie byłego ministra sprawiedliwości.

– Wszystkie dowody pozwoliły na przyjęcie przez prokuratora dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że pan poseł Zbigniew Ziobro popełnił 26 przestępstw – przekazała rzeczniczka Prokuratury Krajowej Anna Adamiak. Jak dodała, „prokurator ustalił w oparciu o dowody, że Zbigniew Ziobro założył i kierował zorganizowaną grupą przestępczą".

Zdaniem śledczych były minister sprawiedliwości wskazywał podwładnym, kto ma wygrać niektóre konkursy na pieniądze z Funduszu, zanim jeszcze te konkursy zostały ogłoszone. Trzeba było jednak zachować pozory, więc ustaleni przez Ziobrę zwycięzcy przygotowywali oferty konkursowe. Jak twierdzi prokuratura, nawet urzędnicy niższego szczebla musieli pilnować, „aby konkurs przebiegł zgodnie z oczekiwaniami kierownictwa resortu sprawiedliwości", zaś „osoby określane jako zaufane, wchodzące w skład komisji konkursowych, otrzymywały oferty wytypowanych podmiotów w celu dokonania oceny pozwalającej na uzyskanie dotacji".

Wśród faworytów byłego już ministra była chociażby Fundacja Profeto księdza Michała Olszewskiego, Fundacja Lux Veritatis powiązana z Tadeuszem Rydzykiem czy stowarzyszenia: Przyjaciół Zdrowia i Fidei Defensor, powiązana ze współpracownikiem Ziobry Dariuszem Mateckim. Śledczy twierdzą, że mają mocne dowody: oficjalne dokumenty (publicznie znane, jak i dotąd nieznane), pendrive'y używane przez urzędników resortu Ziobry, grafik spotkań ministra, nagrania rozmów między byłymi urzędnikami, korespondencję elektroniczną, zeznania świadków i wyjaśnienia podejrzanych. Swoje ustalenia poczyniła też Najwyższa Izba Kontroli.

Do sprawy odniósł się minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. – To sytuacja bez precedensu w skali europejskiej. Wniosek prokuratury jest bardzo obszerny, zawiera 150 stron. Najpoważniejszy zarzut to stworzenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą – stwierdził na konferencji prasowej minister.

I podkreślił, że prokuratura popiera swój wniosek szeregiem dowodów. – Sprawa jest bardzo poważna. Nie pamiętam takiego przypadku, żeby w Europie były minister sprawiedliwości miał tego typu zarzuty – mówił Waldemar Żurek.

– Wiemy dobrze, że Fundusz Sprawiedliwości miał dwa cele: pomoc ofiarom przestępstw oraz pomoc postpenitencjarną dla osób pozbawionych wolności. Zdaniem prokuratury te środki zostały wydatkowane w sposób absolutnie niedopuszczalny, sprzeczny z przepisami prawa. Chodziło o to, żeby ukryć przekazanie tych środków Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu i wydatkować w sposób niewłaściwy – dodał szef Ministerstwa Sprawiedliwośc.

KRÓTKO

HISTORIA

Pochówek ekshumowanych ofiar

–14 listopada w Mościskach na zachodzie Ukrainy odbędą się pochówki szczątków żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 roku w obronie Lwowa i pochowanych we Lwowie-Zboiskach. Ich ekshumacje przeprowadzono w sierpniu – powiedział w sobotę ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar.

– Liczymy na wizytę prezesa Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Oleksandra Afiorowa w Warszawie i omówienie z polskimi urzędnikami kwestii dalszych poszukiwań i ekshumacji zarówno na terytorium Ukrainy, jak i Polski – zaznaczył Bodnar. Wizyta może odbyć się do końca roku.

– Teraz najważniejsze, aby tempo prac, które wcześniej uzgodniono, nie spadało, abyśmy połączywali społeczeństwom ukraińskiemu i polskiemu praktyczną pracę, gotowość do działań z obu stron – zaznaczył Bodnar. Ocenił, że niektóre siły polityczne „próbują manipulować tym tematem, nie połączywszy stan rzeczy".

Beata Kulicka, PAP

0011410849

REKLAMA

0011320097

REKLAMA

TRENDY
RADIO 101.9, 95.2FM
WYBIJAMY
TRENDY BRZMIENIE W REGIONIE
NA 101,9 i 95,2 FM
"Twój region, Twoje radio - TRENDY"
trendyradio.pl

Kosiniak-Kamysz prezesem PSL na kolejną kadencję. Ludowcy przejdą zmianę pokoleniową

Agaton Koziński
Warszawa

Nasz news. Władysław Kosiniak-Kamysz zostanie prezesem PSL na kolejną kadencję. Kierownictwo partii zostanie odmłodzone.

15 listopada Polskie Stronnictwo Ludowe będzie wybierać nowe władze. Niekwestionowanym faworytem do funkcji prezesa PSL pozostaje obecny lider ugrupowania Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak wynika z naszych ustaleń, w partii nie będzie nawet kontrrywala w tych wyborach. – Mogliśmy wystawić jakiegoś zająca, ale to nie ma sensu – mówi nam rozmówca z kierownictwa partii.

Kosiniak-Kamysz został prezesem PSL w 2015 roku. Przed nim niepisanym zwyczajem ludowców było sprawowanie tej funkcji nie dłużej niż siedem lat. Dlatego jeszcze w wakacje wydawało się, że w tych wyborach funkcję straci. Pretekstem miał być słaby wynik kandydata popieranego przez PSL (Szymon Hołownia) w wyborach prezydenckich.

Ale od wyborów prezydenckich minęły cztery miesiące i klimat zmienił się diametralnie. Dziś Kosiniak-Kamysz jest w PSL bezkonkurencyjny. Żadna frakcja w partii nie ma w sobie tyle siły, by spróbować rzucić mu wyzwanie.

Natomiast zmiany zajdą na niższych szczeblach partii, choćby na stanowisku przewodniczącego Rady Naczelnej PSL. Dziś tę funkcję pełni Waldemar Pawlak, ale – na niemal dwa tygodnie przed wyborami – wszystko wskazuje na to, że jej nie utrzyma. Według naszych ustaleń o tę funkcję walczyć będą wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski i europoseł, były minister Krzysztof Hetman. – Na pewno z tych wewnętrznych wyborów PSL wyjdzie odmłodzony – mówi nam Piotr Zgorzelski.

Imponująca parada w Meksyku z okazji Día de Muertos

Zygmunt [illegible]
Meksyk

1,5 miliona osób wzięło udział w sobotę czasu miejscowego w paradzie z okazji Dnia Zmarłych w mieście Meksyk - przekazała telewizja N+, powołując się na władze stolicy Meksyku.

W marszu przeszło też około 8 tysięcy przebranych i kolorowo pomalowanych artystów, a także 50 zespołów tanecznych. Burmistrz Meksyku przypomniała w czasie sobotnich obchodów, że Dzień Zmarłych to starożytne święto narodu meksykańskiego, które przypomina, że życie i śmierć są częścią meksykańskiej kultury.

Tegoroczna dziewiąta edycja parady oddała hołd ważnym postaciom meksykańskiej kultury popularnej, powstaniu stolicy miasta Azteków - Tenochtitlan - 700 lat temu oraz wydarzeniom takim jak trzęsienie ziemi w 1985 roku.

1,5 miliona osób wzięło udział w paradzie w Mexico City z okazji Día de Muertos - Dnia Zmarłych

Parada, niebędąca wcześniej częścią tradycyjnych obchodów Dnia Zmarłych, została zainspirowana filmem „Spectre". W scenie otwierającej film James Bond bierze udział w nieistniejącej w rzeczywistości paradzie w stolicy Meksyku. Scena zainspirowała władze lokalne do organizacji podobnych pochodów, które z czasem stały się częścią obchodów tego święta.

W Meksyku wierzy się, że w Dzień Zmarłych dusze członków rodziny powracają z zaświatów, aby spotkać się z bliskimi. PAP

USA i Indie podpisały 10-letnią ramową umowę obronną

Grzegorz Księżyński
Kuala Lumpur

Minister obrony Indii Rajnath Singh oraz jego amerykański odpowiednik Pete Hegseth podpisali w piątek umowę ramową wyznaczającą 10-letni plan pogłębionej współpracy wojskowej.

- Jestem przekonany, że pod pańskim przywództwem stosunki indyjsko-amerykańskie jeszcze się zacieśnią - powiedział Singh podczas uroczystości podpisania porozumienia na marginesie spotkania ministrów obrony państw Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN). Określił umowę jako początek nowego rozdziału w relacjach obu państw.

Ta umowa ma stanowić „kamień węgielny dla stabilności w regionie i odstraszania". Porozumienie zakłada m.in. budowanie zdolności obronnych, realizację wspólnych inicjatyw w regionie Indo-Pacyfiku, a także zacieśnienie koordynacji, wymiany informacji i współpracy w dziedzinie technologii.

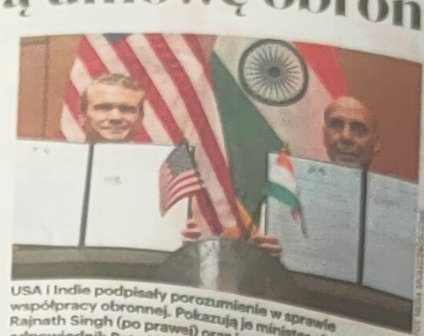

USA i Indie podpisały porozumienie w sprawie współpracy obronnej. Pokazują je minister obrony Indii Rajnath Singh (po prawej) oraz jego amerykański odpowiednik Pete Hegseth

Hegseth nazwał porozumienie „ambitnym". Podkreślił, że jest to „mapa drogowa dla głębszej i jeszcze bardziej znaczącej współpracy". - Nasze strategiczne zestrojenie opiera się na wspólnych interesach, wzajemnym zaufaniu i zaangażowaniu na rzecz bezpiecznego i prosperującego regionu Indo-Pacyfiku. Nasze więzi w zakresie obronności nigdy nie były silniejsze - ocenił szef Pentagonu.

Do podpisania umowy doszło mimo napięć w relacjach między Waszyngtonem a Delhi. USA zarzucają Indiom wspieranie rosyjskiej gospodarki wojennej przez zwiększony import ropy naftowej z Rosji. W odpowiedzi administracja prezydenta USA nałożyła dodatkowe cła na import z Indii. Umowa obronna postrzegana jest jako krok w kierunku wzmocnienia strategicznego partnerstwa [illegible] najistotniejszych [illegible].

Tydzień wcześniej [illegible] zaczęły zmiany kierunku [illegible] współpracy z Rosją. Firma Reliance Industries, która jest głównym prywatnym odbiorcą rosyjskiej ropy naftowej w Indiach, zapowiedziała, że będzie respektować sankcje nałożone przez Zachód na surowiec z Rosji.

Portal CNBC poinformował, że jeszcze we wrześniu indyjska spółka kupowała od rosyjskich spółek Rosnieft i Łukoil ponad 629,5 tys. baryłek ropy dziennie, co stanowiło ponad jedną trzecią całkowitego importu Indii. W komentarzu do decyzji Reliance Industries cytowany przez portal CNBC analityk rynków surowcowych Pankaj Srivastava, wyraził opinię, że „dostępność podobnej ropy nie jest kłopotem" i może ona pochodzić z Bliskiego Wschodu, Brazylii lub Gujany. Podkreślił zarazem, że indyjska spółka prawdopodobnie nie otrzyma jednak takiej samej ceny. PAP

REKLAMA

Vita Res

nagroda w konkursie 2025 N nasze DOBRE

Wielu z nas zastanawia się, jak pomóc innym, jakie działania charytatywne podjąć albo co zrobić dobrego dla świata. Są też tacy, którzy o tym nie myślą - nawet nie dopuszczając myśli, że sami mogą kiedyś tej pomocy potrzebować.

W Vita Res mamy lekcję życia każdego dnia. Wspieramy pacjentów w hospicjum domowym, leczonych żywieniowo, objętych opieką poradni medycyny paliatywnej czy leczenia bólu. Towarzyszymy chorym i ich rodzinom w najtrudniejszych chwilach. Leczymy ból, pielęgnujemy ciało, wspieramy psychikę i karmimy ducha. Wierzymy, że dobra opieka to nie tylko medycyna, ale przede wszystkim człowieczeństwo. Bo obok profesjonalnej wiedzy - czasami troska, czułość i obecność potrafią więcej niż najdroższe terapie.

Nasze działania obejmują hospicjum domowe, poradnię leczenia żywieniowego, poradnię medycyny paliatywnej, komorę hiperbaryczną, a także wsparcie psychologiczne i edukację dla rodzin pacjentów. Pomagamy przejść przez chorobę z godnością, ucząc, że nawet w najtrudniejszym czasie można żyć dobrze - w trosce, w bliskości, w poczuciu sensu.

Działamy również poprzez Fundację Vita Res, która wspiera osoby chore i ich bliskich, organizując warsztaty, kampanie edukacyjne oraz wydarzenia budzące świadomość i nadzieję. Bo opieka to nie tylko leczenie - to solidarność i odpowiedzialność, którą dzielimy jako społeczeństwo.

Z tej idei zrodził się nasz projekt „Portrety Odwagi - Widzę człowieka, nie tylko chorobę", będący częścią programu „Kompleksowe wsparcie pacjentów onkologicznych i profilaktyka osób zdrowych".

> **„Portrety Odwagi"**
> to nie event, to ruch społeczny, która ma za zadanie zmienić optykę społeczeństwa z choroby na człowieka, a przecież budowanie świadomości i wrażliwości społecznej to zadanie dla nas wszystkich.

Już 10 listopada 2025 roku w Hotelu Alabaster w Rzeszowie zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie, które ma na celu uhonorowanie osób zmagających się z chorobą nowotworową oraz tych, którzy mają ją już za sobą. Chcemy pokazać, że choroba nie definiuje człowieka - jest tylko fragmentem jego historii.

Podczas spotkania powstanie charytatywny kalendarz „Portrety Odwagi", którego bohaterami będą osoby dotknięte chorobą nowotworową i te, które doświadczenie choroby mają za sobą. To symboliczny projekt - pełen wdzięczności, siły i piękna, które wciąż można dostrzec mimo choroby.

Ambasadorem wydarzenia został aktor Jacek Rozenek - człowiek, który po udarze powrócił do pełni życia dzięki sile, determinacji i wsparciu innych.

Ambasador wydarzenia
Jacek Rozenek

Organizator: Vita Res

Portrety Odwagi
WIDZĘ CZŁOWIEKA, NIE TYLKO CHOROBĘ

10 LISTOPADA 2025 HOTEL ALABASTER W RZESZOWIE

Weź udział w wydarzeniu!

Kup cegiełkę w kwocie 100 zł, która wesprze osoby objęte opieką Fundacji Wsparcia dla Pacjentów Hospicyjnych i ich Rodzin Vita Res. **W programie m.in.:**

Prelekcja Jacka Rozenka
Wspólna kolacja i muzyka na żywo
Sesja do kalendarza charytatywnego „Portrety Odwagi"

WIĘCEJ INFORMACJI

667 652 868 • 788 505 504 • fundacja@vitares.pl • vitares.pl

Śledź nasz Instagram vitares.centrummedyczne

PATRONAT MEDIALNY: Polskie Radio Rzeszów, NOWINY24.PL, nowiny, TVP3 Rzeszów, Radio

MAGAZYN

SPORTOWY

Siatkarze Asseco Resovii nie zawodzą. Po trzech kolejkach PlusLigi mają na koncie trzy wygrane. W sobotę pewnie ograli rywala z Gorzowa STR. 17

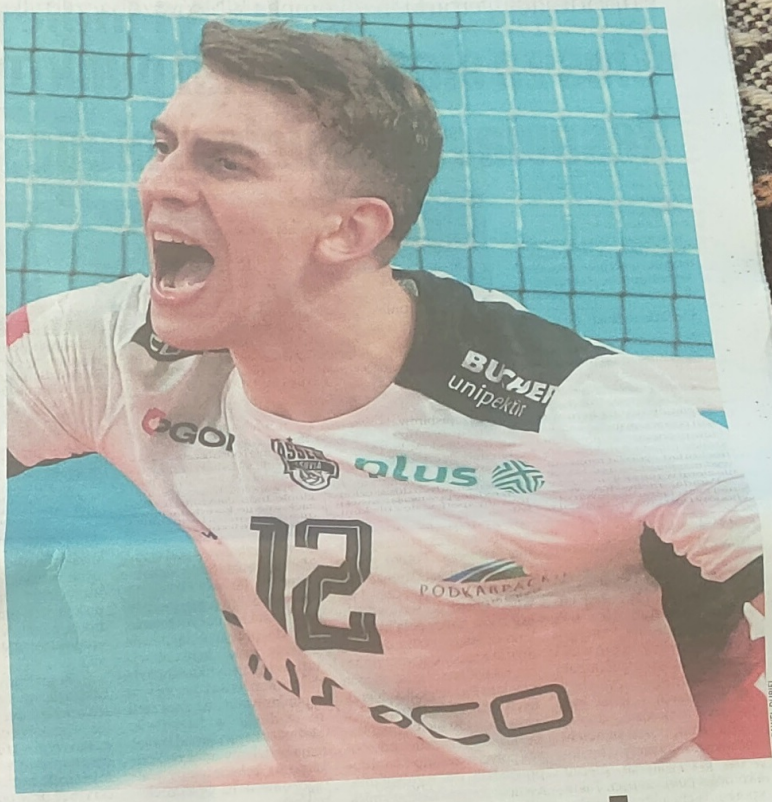

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Resovia wygrała trzeci mecz z rzędu

2-LIGOWE DERBY BEZ ROZSTRZYGNIĘCIA. „STALÓWKA" REMISUJE Z RESOVIĄ STR. 12

Sokół Kolbuszowa Dolna znów nie zapunktował. Przegrał z mocnym KSZO STR. 13

Koszykarze Miasta Szkła Krosno w końcu wygrali. Ograli u siebie rywala z Wałbrzycha STR. 17

PIŁKA NOŻNA | 2 liga Derbowy nadkomplet kibiców zobaczył tylko 2 gole

Cios za cios i podział punktów. Resovia z poczuciem niedosytu

Kamil Górniak
sport@nowiny24.pl

W Stalowej Woli gorąco było nie tylko na trybunach. Najpierw na prowadzenie wyszli goście, ale Stal potrafiła doprowadzić do remisu.

Stal Stalowa Wola	1 (0)
Resovia Rzeszów	1 (0)

Bramki: (1.) Małachowski 70, 1:1 Niedbała 84.

Stal: Stępiak - Kukułowicz (85. Zaucha), Żemło, Furtak, Gebinger, Ahmciar (78 Niedbała), Radecki, Hebel, Tomalski (69 Wolny), Lelek (69 Svec), Łacki (69 Kendzia).
Trener Maciej Musiał.

Resovia: Tetyk - Jakub Banach, Szymocha, Bąk, Małachowski (85 Letniowski), Bałdyga (68 Silmy), Rębisz (85 Pieniążek), Jarosz (80 Dominik Banach), Kowalsko-Haberek, Romanowski, Czyrzycki (68 Jokiel).
Trener Piotr Kołc.

Sędziował: Koziel (Kielce).
Widzów: 3764.

Duża liczba powietrznych pojedynków i był jeden z elementów derbowy rywalizacji
FOT. MARCIN KANIOWSKI

Jak przystało na derbowe spotkanie było sporo atrakcji. Piłkarsko niestety kibice byli świadkami niezbyt dobrej gry z obu stron. Było sporo walki ciało w ciało, sporo fauli, a mało kombinacyjnej i finezyjnej gry. Na trybunach z kolei była świetna atmosfera, doping z obu stron, pokaz pirotechniczny zakończony chwilowym przerwaniem meczu i komplet publiczności. Takie spotkania chcielibyśmy oglądać cały czas, może z lepszą grą obu ekip. Na pewno fani, którzy pojawili się w piątkowy wieczór przy Hutniczej nie mają czego żałować. Jeśli chodzi o sam przebieg meczu to pierwsza groźną akcję stworzyła sobie Stalówka. Potem goście z Rzeszowa mieli klarowniejsze okazje w pierwszej części zawodów. Tuż po wznowieniu gry znów bliscy gola byli zielono-czarni, ale potem do głosu doszła Resovia, stworzyła sobie, jak podkreślił po spotkaniu opiekun Pasów, kilka dogodnych sytuacji, a jedną z nich na bramkę zamienił Adrian Małachowski. W końcówce derbowej potyczki zielono-czarni doprowadzili do wyrównania, a w doliczonym czasie gry mieli piłkę na wagę trzech punktów, lecz nie udało się zadać skutecznego ciosu.

Po meczu można powiedzieć, że są dwaj ranni, ale nie ma zabitego. Na pewno w Stalowej Woli mają nad czym pracować, aczkolwiek pod wodzą Maciej Musiała Stal jeszcze nie przegrała. Resovia z kolei konsekwentnie tynuuje dobrą passę meczów bez porażki na obcym terenie, lecz do poprawy są pewne aspekty jak koncentracja w trakcie pojedynku, a przede wszystkim lepsza dyspozycja i punktowanie na meczach na stadionie w Rzeszowie. Może się okazać, że pod koniec maja będziemy mieć na Podkarpaciu kolejne ekipy walczące o awans na zaplecze ekstraklasy.

- Nie jesteśmy zadowoleni z wyniku, który tutaj dzisiaj osiągnęliśmy, bo patrząc na przebieg spotkania, myślę, że mieliśmy wystarczająco dużo argumentów, aby to spotkanie wygrać. Stworzyliśmy, myślę, że pięć takich dogodnych sytuacji. Myślę, że jak utrzymamy ten poziom do końca tej rundy, to jeszcze trochę punktów zdobędziemy – ocenił Piotr Kołc, trener Resovii.

- Nie graliśmy tak jak sobie zakładaliśmy. Byliśmy po prostu trochę słabsi z piłką niż zakładaliśmy. Więc efekt był taki, że ten wynik, który osiągnęliśmy, remisowy w mojej ocenie, to jest max, co mogliśmy dzisiaj osiągnąć przy tej dyspozycji. Trzeba też podejść z pokorą do tego, jak to wyglądało i przyjąć ten remis. Na więcej absolutnie nie zasłużyliśmy – podsumował ten mecz Maciej Musiał, trener „Stalówki”. ©℗

Michał Czajka

SZKŁO SIĘ HARTUJE

Koszykarze Miasta Szkła Krosno na pierwsze zwycięstwo po powrocie do ekstraklasy czekali pięć kolejek. Było już nerwowo, ale kibice się doczekali chyba w momencie, kiedy zaczynali już nawet trochę wątpić, bo chyba tylko największi optymiści mogli się spodziewać tego, że to przełamanie przyjdzie właśnie w meczu z Górnikiem Wałbrzych. Tak się jednak właśnie stało i pierwsza wygrana krośnian stała się faktem. Kilka dni przed meczem udało mi się porozmawiać z playmakerem Miasta Szkła Maurice Watsonem i muszę przyznać, że bił od niego taki spokój - jakby Amerykanin wiedział, iż ten moment nadchodzi. Podkreślał, że zespół musi się tej ekstraklasy nauczyć i z każdym meczem się uczy, kiwał hartowało i warto było być cierpliwym. No właśnie, w tym momencie naprawdę chciałbym pochwalić działaczy Szklanego Tomu za to, że spokojnie pozwolili pracować trenerowi Valeiko. Mogło przecież być tak, że ktoś wpadłby na pomysł szukania kogoś, kto zacznie zespół ratować, bo ekstraklasa Łotyssa przeznie tylko przecież koszykówce, działacze bardzo lubią wymieniać trenerów szybko zapominając o ich osiągnięciach, za które niewiele wcześniej nosili ich na rękach. Znany scenariusz? Myślę, że tak. Cieszę się więc, że Krosno tym razem okazało się wyjątkowe i trener Valeiko pokazał, że ma też receptę na wygraną w najwyższej klasie rozgrywkowej. Na wszystko potrzeba czasu i bardzo ważne jest, by w Krośnie była atmosfera spokoju dla zawodników i trenera. Pokazali, że stać ich na zwycięstwa, a teraz w kwestii utrzymania. Obserwujmy więc, kibicujmy i wspierajmy, bo każdy zespół tego potrzebuje. Na rozliczenia zawsze przyjdzie czas. ©℗

INNE WYNIKI 15. KOLEJKI

Podhale Nowy Targ – Hutnik Kraków 1:0 (0:0) Lipień 61, **Rekord Bielsko-Biała – GKS Jastrzębie 2:2 (1:2)** Boczek 29, Ciuńcia 76 – Tomal 24, Bytkowski 43, **Sokół Kleczew – Podbeskidzie Bielsko-Biała 5:2 (2:1)** Kubiak 8, 33, Sława 17, Bartosiak 86 – Martosz 23, Kleszewicz 88, **Śląsk II Wrocław – Świt Szczecin 2:2 (2:1)** Wołczek 21, Ciuńcia 31 – Woźniak 44, Obst 84, **Unia Skierniewice – KKS II Łódź 3:1 (2:0)** Stępień 11, Sabiłło 41, Czarnecki 75 – Olejniczak 90, **Warta Poznań – KKS Kalisz 4:2 (0:1)** Dziedzic 65, Flak 70 -samobójczy, Stefaniak 78 -karny, Waluś 90 – Zbydowicz 21, 54, **Zagłębie Sosnowiec – Chojniczanka Chojnice 0:2 (0:0)** Gryszkiewicz 49 -samobójcza, Kamiński 90 -karny.

Mecz Olimpia Grudziądz – Sandecja Nowy Sącz na gazetakrakowska.pl.

1. Unia Skierniewice	15	31	39-17
2. Warta Poznań	15	29	37-19
3. Olimpia Grudziądz	15	29	29-19
4. Podhale Nowy Targ	14	28	30-15
5. Resovia	15	25	35-18
6. Świt Szczecin	15	22	36-17
7. Zagłębie Sosnowiec	15	22	22-17
8. Stal Stalowa Wola	15	22	23-26
9. Sandecja Nowy Sącz	15	21	19-21
10. Rekord Bielsko-Biała	14	20	28-23
11. Sokół Kleczew	15	20	22-23
12. Śląsk II Wrocław	15	19	30-27
13. Chojniczanka Chojnice	15	19	26-24
14. Bielsko-Biała	15	18	22-25
15. Hutnik Kraków	15	18	22-28
16. KKS 1925 Kalisz	15	16	23-34
17. KKS II Łódź	15	16	16-28
18. GKS Jastrzębie	15	8	13-30
W nast. kolejce (8-9.11): Jastrzębie - Resovia (6.11), Podbeskidzie - Stal SW (n.11). ©℗			

Stal Mielec znów pod presją. Spróbuje przełamać fatalną serię w Niepołomicach

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA - **Piłkarze mieleckiej Stali po serii niepowodzeń szukają przełamania. W poniedziałek powalczą z zawsze groźną Puszczą Niepołomice.**

Po sześciu porażkach z rzędu, morale biało-niebieskiej drużyny nie stoi zbyt wysoko. Stalowcy w wielu poprzednich spotkaniach potrafili pokazać coś dobrego, ale ostatni raz punktowali (zremisowali z Ruchem Chorzów) końcem sierpnia. - *Jest kilka aspektów (pozytywnych), na których się opieramyMimo obecnych ostatnich wyników to zespół trzyma się dobrze – podkreśla Ireneusz Mamrot, trener Stali.*

Zespół z Podkarpacia jest w strefie spadkowej, Puszcza ma tylko 3 punkty więcej od Stali, a kilka dni temu stoczyła twardy bój z Lechią Gdańsk w Pucharze Polski. - *To jest bardzo ważny mecz dla nas, ale on jest z tego tytułu ważny, że potrzebujemy trzech punktów dla siebie samych, dla tabeli, ale dla nas tutaj wewnątrz bardzo, a i dla kibiców oczywiście, bo to jest normalne* – przyznaje Mamrot. Po pauzie za kartki do gry wrócą Piotr Wlazło i Paweł Kruszelnicki. Dwa mecze dyskwalifikacja otrzymał chorwacki napastnik - Kristian Fućak. Być może szansę gry w ataku otrzyma Kamil Odolak. – Są różne opcje – tłumaczy Mamrot.

Kristian Fućak „odpocznie” od gry w dwóch meczach
FOT. ANNA JAKUBIEWICZ

Szkoleniowiec Stali docenia jakość i powtarzalność Puszczy. - *Wszyscy w Polsce wiedzą, że Puszcza ma swój określony styl, gra tal wiele lat i jest w tym bardzo konsekwentna. Nie zmienia tego, co przynosiło im bardzo dobre efekty. Jest to zespół powtarzalny w swoim graniu i jest taki nieprzyjemny dla przeciwnika.* Niby zespoły wiedzą jak Puszcza gra, a mają z tym duże problemy – przypomniał Mamrot.

Mielczanie szukając przełamania za cel stawiają sobie m.in. to, by nie grać nerwowo i skończyć mecz bez czerwonej kartki. - *Interesuje mnie to, żeby zespół robił progres i pewne elementy poprawiał. Natomiast są (złe) elementy, które powtarzają się co mecz, ale te niekorzystne. Jest problemem dla mnie, to, że sporo bramek straciliśmy w stałych fragmentach i bądź dwie bramki po fazach przejściowych* - podkreśla Mamrot. Trener liczy, że jego zespół złapie powtarzalność i dlatego też nie zamierza robić kolejnych zmian w składzie.

Początek dzisiejszego meczu w Niepołomicach o 18.45. Transmisja w tvpsport.pl. ©℗

Stal bez pełnej puli i satysfakcji

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA. **Stal nie przegrała trzeciego meczu z rzędu, ale remis średnio jej smakował, bo interesował ją komplet punktów.**

Stal Rzeszów	1 (0)
Pogoń Siedlce	1 (0)

Bramki: 0:1 Flis 54 karny, 1:1 Masiak 68.

Stal: Kozioł - Warczak, Kaczor, Krasowski, Wachowiak - Kądziołka, Łysiak, Thill - Łyczko (61. Wolski), Junior (82. Darwish), Masiak (82. Musik). Trener: Marek Zub.

Pogoń: Lemanowicz - Jakubik, Dembek, Flis, Pik - Demianiuk, Drąg, Stypułkowski (61. Danielewicz), Famulak (85. Rybak) - Szyprytowski (85. Zielonka), Podliński. Trener: Adam Nocoń.

Sędziował: Kalszewski (Gdańsk). **Widzów:** 1878.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Jonathan Junior miał udział przy golu Kacpra Masiaka, ale po chwili nie wykorzystał okazji, by strzelić na 2:1

Najlepszą okazję, by trafić na 2:1 miał, krótko po golu Kacpra Masiaka, Jonathan Junior. Został rewelacyjnie uruchomiony przez Sebastiana Thilla, ale w ostatniej fazie piłka nieco mu uciekła i Lemanowicz obronił. Po chwili kapitan Stali znów popisał się świetnym pasem do Brazylijczyka, ale ten guzdrał się przy opanowywaniu piłki i szansę diabli wzięli.

Goście wyszli na plus, gdy Władysław Krasowskij sfaulował w polu karnym Cezarego Demianiuka. Piłkę na „wapnie" ustawił Marcin Flis. Były obrońca Stali Mielec nie zmylił Marka Kozioła, ale uderzył przy słupku i nadal ma w sezonie 100% skuteczności w strzałach z 11. metra (7 na 7).

Stal wyrównała, gdy Thill podał na skrzydło do Filipa Wolskiego. Piłka powędrowała do Juniora, który zdążył ją trącić, nim Lemanowicz rzucił mu się po nogi. Po odbiciu od bramkarza futbolówka trafiła do Flisa, ten wybił ją za słabo, co wykorzystał Kacper Masiak - huknął z prostego i było 1:1. Stal nabrała wiatru w żagle, ale gol za 3 punkty nie chciał paść. ©℗

Inne wyniki: Górnik Łęczna - Polonia Warszawa 1:2 (1:2) Spáčil 33 - Dadok 11, Wojciechowski 28, **Ruch Chorzów - GKS Tychy 2:1 (2:0)** Blachewicz 19 (s), Nagamatsu 39 - Keiblinger 60, **Chrobry Głogów - Wisła Kraków 0:1 (0:1)** Rodado 26. **Mecze** Miedź Legnica - Wieczysta Kraków, Polonia Bytom - Znicz Pruszków **zakończyły się po zamknięciu gazety. Mecze:** Puszcza Niepołomice - Stal Mielec, ŁKS Łódź - Śląsk Wrocław, Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Odra Opole **dziś (wszystkie o 18:45).**

1. Wisła Kraków	15	38	43-12
2. Śląsk Wrocław	14	27	25-20
3. Pogoń Grodzisk Maz.	14	25	30-21
4. Chrobry Głogów	15	25	21-14
5. Wieczysta Kraków	14	23	30-20
6. Polonia Bytom	14	21	20-16
7. Ruch Chorzów	15	21	22-23
8. Stal Rzeszów	15	21	24-26
9. Pogoń Siedlce	15	20	21-17
10. Polonia Warszawa	15	20	23-25
11. Odra Opole	14	19	14-15
12. ŁKS Łódź	14	18	22-22
13. Miedź Legnica	14	18	20-28
14. Puszcza Niepołomice	14	14	14-17
15. GKS Tychy	15	12	21-32
16. Stal Mielec	14	11	18-30
17. Górnik Łęczna	15	10	18-30
18. Znicz Pruszków	14	10	16-34

Sokół postraszył KSZO, ale skończyło się smutno

Marcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA. **Piłkarze Sokoła Kolbuszowa Dolna przegrali dziewiąty mecz z rzędu. Tym razem przegrali na własnym boisku z rywalem z Ostrowca Świętokrzyskiego.**

Sokół Kolbuszowa D.	1 (1)
KSZO Ostrowiec Św.	5 (3)

Bramki: 1:0 Chorolśkyj 21, 1:1 Bełycz 24, 1:2 Majewski 43, 1:3 Górski 45, 1:4 Bełycz 64, 1:5 Lepiarz 90+1.

Sokół: Lewandowski - Tetlak, Komar, K. Wilk - Rębisz (57 Bik), B. Wiktor, Chorolśkyj, Serwiński (65 Posłuszny), Skupiński (79 Kołacz) - Mikrut (65 Szczurek), Kitliński (79 Posielski). Trener Radosław Sekuła.

KSZO: Klebaniuk - Zięba, Łazarz, Waleńcik, Lis-Zaczek (56 Goc), Czajkowski, Lisowski (66 Nowak), Górski (78 Ali) - Majewski (85 Lepiarz), Bełycz (65 Morys). Trener Artur Renkowski.

Sędziował Harko (Lublin). **Widzów** 200.

Pierwsze 20 minut absolutnie nie wskazywało na to, że KSZO strzeli Sokołowi przed przerwą trzy gole. Nie było też widać różnicy, jaka dzieli obie ekipy w ligowej tabeli. Zespół Radosława Sekuły dominował, potrafił zamknąć przeciwnika na jego połowie. Niełatwo było sokołom o wypracowanie sobie „setki", ale w pełni zasłużenie, po sprytnym dośrodkowaniu w pole karne przez Bartka Wiktora, piłkę do siatki skierował Wołodymyr Chorolśkyj, który grając w środkowej linii, często brał się za rozgrywanie piłki i był „pod grą". Kolbuszowianom podcięła skrzydła szybko stracona bramka na 1:1. Potem popełniali kardynalne błędy w polu karnym przy golach na 1:2 i 1:3. Po przerwie Sokół chciał odmienić losy meczu. KSZO znów zostawiło sporo miejsca kolbuszowskiej ekipie. Sprowokowani do zaangażowania większej liczby zawodników do ataku, gospodarze dali się skontrować. Wypożyczony ze Stali Mielec Dawid Zięba przebiegł z piłką około 30. metrów, wpadł w pole karne i wyłożył ją Jewhenijowi Bełyczowi, a ten popisał się skutecznym uderzeniem sprzed „16". Ten gol praktycznie zakończył poważną rywalizację w tym meczu.

Starcie z KSZO kolejny raz pokazało, że 3-ligowi rywale beniaminka z Kolbuszowej dysponują lepszymi jakościowo piłkarzami. Sytuacja nie jest łatwa, ale w klubie wierzą w szczęśliwy finał sezonu. Kiedy uda się przełamać złą passę? Może w najbliższej kolejce w Skawinie, albo 15 listopada ze Świdniczanką (obecnie sąsiadka z tabeli) - już w roli gospodarza. ©℗

Pozostałe wyniki: Korona II Kielce – Avia Świdnik 0:4 (0:2) Chmielewski 4-samobójcza, Zawadzki 21, Kursa 54, Ulliczny 68; **Chełmianka – Cracovia II 2:1 (1:0)** Cichocki 8, Korbecki 69-karny – Jodłowski 90; **Stal Kraśnik – Podlasie Biała Podlaska 0:1 (0:0)** Kosiesadzki 81; **Star Starachowice – Czarni Połaniec 3:2 (2:0)** Kowalski 18, Kasia 28-karny, 67 – Kramarz 59, Bawor 81; **Świdniczanka – Naprzód Jędrzejów 0:2 (0:2)** Durła 29-karny, Moskiewicz 32.

1. Avia Świdnik	15	30	33-19
2. Wiślanie Skawina	15	30	27-23
3. KSZO Ostrowiec Św.	15	29	27-15
4. Chełmianka Chełm	15	28	24-18
5. Pogoń-Sokół Lubaczów	15	26	27-14
6. Podlasie Biała Podlaska	15	26	27-23
7. Siarka Tarnobrzeg	15	25	29-21
8. Star Starachowice	15	25	23-18
9. Wisłoka Dębica	15	23	22-17
10. Cracovia II	15	21	23-27
11. Korona II Kielce	15	20	25-29
12. Czarni Połaniec	15	19	24-26
13. Naprzód Jędrzejów	15	18	19-24
14. Stal Kraśnik	15	16	22-21
15. Wisła II Kraków	15	14	23-35
16. Świdniczanka Świdnik	15	12	22-29
17. Sokół Kolbuszowa D	15	7	12-30
18. Sparta Kazimierza W	15	7	16-36

Siarkowcy dokonali dużej sztuki pod Wawelem

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA. **Jeszcze w 92. minucie Wisła prowadziła 2:0, ale Siarka zdążyła wyszarpać remis.**

Wisła II Kraków	2 (1)
Siarka Tarnobrzeg	2 (0)

Bramki: 1:0 Szywacz 17, 2:0 Woś 51, 2:1 Szkiela 90+2, 2:2 Wyparło 90+6.

Wisła II: Czyżkan - Chmiel [86.], Cymbaluk, Woś, Ziarko (89. Bugaj) - Staszak, Szywacz - Baniowski (69. Gap), Sukiennicki (89. Prochwicz), Olejarka (69. Kościelniak) - Tokarczyk (83. Sarga). Trener: Karol Nędza.

Siarka: Raciniewski - Misztal, Biś [91.], Wyparło, Planeta - Matuszewski (60. Szkiela), Marszalik (79. Benvindo), Kaliniec, Neczyporenko (79. Słowik), Wacławek (66. Kardyś) - Mróz. Trener: Sławomir Majak.

Sędziował: Burliga (Katowice). **Widzów:** 100.

Nie minęło 10 minut, gdy siarkowcy znaleźli się w poważnych tarapatach. Stało się tak, bo sędzia uznał, że faulując Karola Tokarczyka, Bartosz Biś zasłużył na czerwoną kartkę. Wiślacy skorzystali na grze w przewadze, od 51. minuty prowadzili 2:0, ale piłkarze z Tarnobrzegu nie zwieszali głów. Próbowali coś zdziałać i w 86. minucie zostali za to nagrodzeni, bo drugą żółtą zobaczył Sławomir Chmiel.

Po obu stronach siły się wyrównały, ale wydawało się że podopieczni trenera Sławomira Majaka stracili po drodze daleko więcej „paliwa" i mogą liczyć, co najwyżej, na honorowe trafienie. A jednak...

W doliczonym czasie najpierw Szyomn Kaliniec obsłużył Mikołaja Szkielę, a ten zrobił właściwy użytek z głowy. Siarka poczuła „krew", rzuciła na szalę resztki sił i dopięła celu tuż przed ostatnim gwizdkiem. Było tak - w słupek trafił Paweł Mróz, do piłki dopadł... Jakub Raciniewski, zacenrtował w pole karne, za moment w zamieszaniu najlepiej odnalazł się Michael Wyparło i strzelił gola na wagę remisu. Po takim finiszu punkt smakował Siarce nie gorzej niż niejedna wygrana. ©℗

Planowe zwycięstwo lubaczowian

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA. **Pogoń Sokół miała wygrać i tak też się stało - trzy gole i trzy punkty pojechały do Lubaczowa.**

Sparta Kazimierza Wielka	0 (0)
Pogoń-Sokół Lubaczów	3 (1)

Bramki : 0:1 Khromykh 13, 0:2 Majda 74, 0:3 Khromykh 83.

Sparta: Hamelka - Jurkowski, Mzyk, Iżewski, Kocel, Wójcik (80 Kaczmarczyk), Niedźwiedź, Krawiec, Maderak, Lusiusz, Wicher (88 Marzec). Trener Paweł Radziszewski.

Pogoń-Sokół: Kostrzewski - Polowiec (83 Mruk), Szczyrek, Gul, Marciniec - Khromykh, Zbroiński (74 Rusian), Ziemnik, Imiela (83 Krzemiński), Chełmecki ż (61 Bielenda) - Mazurek (61 Majda). Trener Andrzej Paszkiewicz.

Sędziowała Zywert (Konin). **Widzów**: 200.

W Sparcie ostatnio zmiany - do dymisji podał się zarząd i trener, a do samego meczu miejscowi przystąpili w odmłodzonym składzie.

Od początku goście dyktowali warunki i szybko oni otworzyli wynik meczu, gdy Yehor Khromykh wykończył podanie Mazurka. Po golu lubaczowianie skupili się na kontrolowaniu gry i czyhali na kolejne okazje. Jednak do przerwy prowadzenia nie podwyższyli. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie i w końcu wprowadzony po przerwie Oskar Majda trafił na 2:0. W końcówce meczu do siatki trafi jeszcze Yehor Khromykh, ustalając wynik spotkania. ©℗

Dębiczanie urwali punkty liderowi

Sławomir Oskarbski
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA. **Biało-zieloni są niepokonani na wyjazdach i nie zmieniła tego nawet wizyta u lidera.**

Wiślanie Skawina	0
Wisłoka Dębica	0

Wiślanie: Pietruszewski - Zięba, Kołodziej, Morawski - Stachera (79 Cytacki), Wiszniowski, Sowa (58 Banik), Żołądź (71 Gądek), Gut, Kron (58 Jania) - Radwanek (79 Woyna-Orlewicz). Trener Radosław Jacek.

Wisłoka: Huczek - Wollny, Paśko, Gaubert, Pereira - Fedan, Łanucha, Feret (87 Kieraś) - Czernysz, Pranica (81 Maik), Kulon (87 Zawiślak). Trener Bartosz Zolotar.

Sędziował Wiśniewski (Kielce).

Wiślanie mieli kilka okazji bramkowych. Pierwszą już w 6 minucie sprezentowali im goście - fatalnie rozegrali rzut rożny i zrodziła się z tego kontra. Przy jej finalizacji trochę pogubił się Bartłomiej Sowa i skończyło się na strachu. Groźnie było jeszcze w 15. minucie, kiedy w jednej akcji gospodarze dwa razy strzelali, ale uzyskali tylko rzut rożny. Przed przerwą dębiczanie na nic więcej liderowi nie pozwolili.

Na początku drugiej odsłony miejscowi trochę przycisnęli, ale na szczęście dla Wisłoki Patryk Wiszniowski, Jakub Gut i Sowa mieli źle ustawione celowniki. Biało-zieloni odpowiedzieli dobrą akcją, zakończoną płaskim strzałem Thomasa Pranicy przy słupku. Pietruszewski nie dał się zaskoczyć, podobnie jak później - po przeciwnej stronie boiska - Jan Huczek Michałowi Banikowi, Maciejowi Jani i Dorianowi Gądkowi. ©℗

Jarosławianie lepsi od „Izolacji”

Tomasz Strzębała
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. Rozpędzeni Jarosławianie pokonali kolejnego rywala. Z Izolatorem wygrali skromnie, ale zasłużenie.

JKS Jarosław	1 (0)
Izolator Boguchwała	0 (0)

Bramka: 1:0 Magdziak.

JKS: Guridov - Poszmik, Miroszczyk (75. Pilch) Drelich (61. Dziębko), Stankiewicz - Magdziak (90. Mulinski), Podstolak, Janiczak, Reiman (84. Pindak) - Prokić, Phkhakadze (84. Martinez). Trener Valerij Sokolenko.

Izolator: Dybski - Kowal (84. Pikiel), K. Wilk, Marcinów, Majcher - Bieniek (61. Blama), Lebek, M. Wilk, Mac (71. Początek) - Brud (61. Frydrych), Gajdek. Trener Krzysztof Szpond.

Sędziował Bieniasz (Rzeszów). **Widzów** 700.

Jarosławianie już do przerwy powinni wygrywać przynajmniej trzema golami. Sytuacji do objęcia prowadzenia mieli tak wiele, że można by nimi obdzielić kilka spotkań. Z najlepszych sytuacji gospodarzy wymienić należy akcję z 24. minuty, gdy po strzale Phkhakadze bramkarz „Izolacji” wybronił piłkę nogami. W 33. minucie bardzo blisko trafienia był Miroszczyk, który główkował tuż przy słupku. W 39. minucie z ostrego kąta Phkhakadze nie trafił do pustej bramki. Przyjezdni odpowiedzieli tylko strzałem Majchera z wolnego.

Po zmianie stron JKS jeszcze bardziej rzucił się na rywali, ale wciąż nie mógł ustawić celownika. Gospodarze szli do przodu i na chwilę zapomnieli o defensywie. Wówczas Izolator przeprowadził kontrę, Guridov wyszedł daleko z bramki, ale zdołał zatrzymał szarżującego Bieńka. Wreszcie jarosławianie dopięli swego. W 60. minucie, po serii uderzeń z pola karnego skutecznie przymierzył Magdziak. JKS mógł podwyższyć prowadzenie w 65. minucie, ale karnego Reimana obronił Dybski. Po tym goście trochę się ożywili. W 73. minucie z bliska groźnie strzelał Gajdek, jednak bramkarz JKS-u był na posterunku. Ostatecznie wynik nie uległ już zmianie.

Andreja Prokić (nz. przy piłce) tym razem gola nie zdobył choć okazje miał, ale JKS i tak zaksięgował trzy punkty

FOT. TOMASZ STRZĘBAŁA

POZOSTAŁE WYNIKI: Wisłok Wiśniowa - LKS Łowisko 2-0 (1-0) Czelny 31, B. Szymański 67; **Błękitni Ropczyce - Karpaty Krosno 1-4 (0-1)** P. Nalepka 57 - Gerbański 5 (55), Paczkowski 73, Sandro 84; **Czarni Jasło - KS Wiązownica 0-2 (0-0)** Kieł 46, Płatek 67; **LKS Czeluśnica - Stal Gorzyce 6-2 (3-2)** Sep 1, Y. Tal 30, 43, Toure 62, Vanda 66, Ifhmeal 90 - Garstka 7, Rębisz 45.

1.	JKS Jarosław	15	39	46-13
2.	Cosmos Nowotaniec	15	36	40-15
3.	Stal Łańcut	15	36	35-15
4.	Izolator Boguchwała	15	34	35-15
5.	Igloopol Dębica	15	32	35-17
6.	Karpaty Krosno	15	30	29-12
7.	Legion Pilzno	15	22	39-18
8.	KS Wiązownica	15	19	21-20
9.	Polonia Przemyśl	15	19	24-25
10.	Sokół Nisko	15	19	22-26
11.	Ekoball Sanok	15	18	28-29
12.	Czarni 1910 Jasło	15	17	21-25
13.	LKS Czeluśnica	15	17	20-23
14.	LKS Łowisko	15	13	19-47
15.	Stal Gorzyce	15	13	22-29
16.	Wisłok Wiśniowa	15	12	16-36
17.	Błękitni Ropczyce	15	11	18-31
18.	Błażowianka Błażowa	15	6	16-42

©℗

„Wejście smoka” Adriana Kurka - szybki hat-trick

Sławomir Oskarbski
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. Igloopol nie pozwolił beniaminkowi na sprawienie niespodzianki, wygrał wysoko i zasłużenie, ale długi czas wynik był na styku.

Igloopol Dębica	6 (1)
Błażowianka Błażowa	1 (1)

Bramki: 1:0 Cyganowski 13, 1:1 P. Kruła 21, 2:1 Buczek 35, 3:1 Kurek 73, 4:1 Buczek 80, 5:1 Kurek 86, 6:1 Kurek 89-karny.

Igloopol: Potański (87 Kusak) - Pieniążek (46 Ciskał), Pawłowski, Bałowski, Majka (81 Iwański) - Cyganowski (58 Kurek), Smoła (67 Marszalik), Poda, Tarała (79 Kołuchowski), Mucha (63 Smoleń) - Buczek. Trener Michał Szymczak.

Błażowianka: Jopek - Baran, Kołodziej, Róg (69 Tłuczek), Stankowski (69 Ostrzyński), Makarski (80 Babiarz), Walas (80 Wolniak), Kruła (46 Fluda), Kamas (80 S. Marut), Surmiak (77 Rejowski) - Trzyna (77 Mikrut). Trener Konrad Bober.

Sędziował Kijowski (Krosno). **Widzów** 150.

Jednobramkową stratę przyjezdni raz potrafili odrobić, a drugi raz wyśmienitą okazję do tego mieli w 59. minucie. Wtedy z bliska strzelał Łukasz Trzyna, ale Filip Potański zdołał obronić.

Miejscowi odjechali z wynikiem dopiero dzięki Adrianowi Kurkowi, który wszedł na ostatnie pół godziny. Rezerwowy „Morsów” czego się nie dotknął, zamieniał na gola. Najpierw strzałem w okienko podwyższył wynik na 3:1, później wykorzystał podanie Bartosza Kołuchowskiego, uciekł Kamilowi Mikrutowi i pewnym uderzeniem pokonał Kamila Jopka, a na zakończenie wywalczył rzut karny, z którego skompletował hat-tricka i ustalił wynik spotkania. Szansę na hat-tricka miał też Dorian Buczek. On jednak na początku meczu nie trafił w bramkę egzekwując „jedenastkę” podyktowaną za rękę Damiana Barana. Zrekompensował się jednak później dwoma golami, a bliski szczęścia był jeszcze w 25. minucie, kiedy po jego strzale Jopek podbił piłkę na poprzeczkę.

Mimo wszystko kibice „Morsów” nie mogli narzekać. ©℗

Błażowianka potrafiła odpowiedzieć Igloopolowi na jednego gola, ale na więcej nie było jej już stać

Nie ma już niepokonanych - Cosmos rozbił Stal Łańcut

Łukasz Guzda
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. Nie ma już niepokonanego zespołu w 4. lidze podkarpackiej w tym sezonie. Pierwszą porażkę ponieśli piłkarze SPEC Stali Łańcut

Cosmos Nowotaniec	5 (2)
SPEC Stal Łańcut	2 (0)

Bramki: 1:0 Khomczenko 24, 2:0 Khomczenko 26, 3:0 Kalemba 49, 3:1 Wojtyło 60, 4:1 Kalemba 65, 4:2 Wojtyło 67, 5:2 Pimach 93.

Cosmos: Krzanowski - Hostaniol, Gomułka, Mykytsey, Słysz - Hura (55 Pimach), Gołda (76 Pelc), Rosłyakov, Verbnyi, Kalemba (81 Kiełbasa) - Khomczenko (72 Zieliński). Trener Grzegorz Pastuszak.

Stal: Dziurgot (46 Szpindor) - Kardyś, Sitek, Makowski, Sulkowski (80 Stopyra) - Płocica (46 Rzemień), Skupień (54 Baj), Wojtyło (69 Łupicki), Łuczyk (80 Cwynar), Matofij - Piątek. Trener Grzegorz Opaliński.

Na samym początku spotkania zagrozili goście, ale generalnie pierwsza połowa przebiegała pod dyktando podopiecznych Grzegorza Pastuszaka. Cosmos objął prowadzenie w 24. minucie. Dośrodkowanie z bocznego sektora na gola zamienił Viktor Khomczenko. Ukraiński napastnik dwie minuty później po dwójkowej akcji z Nazarem Verbnyiem podwyższył prowadzenie.

Na początku drugiej połowy prowadzenie podwyższył Krystian Kalemba, który oddał strzał z około szesnastu metrów. Piłka po rykoszecie zmieniła kierunek i zaskoczyła Cezarego Szpindora, który w przerwie wszedł do bramki gości. Kolejne minuty to wzajemna wymiana ciosów po jednej i drugiej stronie. Strzelanie zamknął Dmytro Pymach, któremu piłkę do pustej bramki wyłożył Dawid Pelc.

- Odpowiedzieliśmy na porażkę w Krośnie. Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Na pewno fajnie się to kibicom oglądało, bo padło dużo goli. To był całkiem inny mecz, niż ten sprzed tygodnia - powiedział Tomasz Jasiński, kierownik Cosmosu Nowotaniec. ©℗

Pierwszy raz Stali i pierwszy raz Legionu

Marcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. Gracze Ekoball Stali Sanok w końcu zapunktowali na własnym boisku (po sześciu porażkach). Piątkowy mecz był też wyjątkowy dla Legionu Pilno.

Ekoball Stal Sanok	2 (1)
Legion Pilzno	2 (2)

Bramki: 0:1 Chmura 6, 0:2 Chmura 21, 1:2 Nowak 45, 2:2 Gacek 86.

Stal: Półkoszek - Jajko, Zarzyka, Suszko (46 Ząbkiewicz), Nowak (46 Gawlewicz) - Gacek, Słysz, Mateja, Tabisz (63 Paszkowski), Pelczarski - Kotecki. Trener Paweł Jaślar.

Legion: Parat - Bujak (63 Baniak), Remut, Mazur - Cichoń, Rudny, Mazno (71 Sok), Nytko (56 Buras) - Urban (56 Nazarenko), Sygula - Chmura (85 Stachnik). Trener Piotr Widz.

Sędziował Jakubowski (Stalowa Wola). **Widzów** ok 80.

Zespół z zachodu Podkarpacia zanotował pierwszy remis w sezonie.

Sanoczanie na początku meczu grali bardzo chaotycznie. Legion zaś umiał spokojnie zbudować kilka groźnych akcji. Dwie z nich skutecznymi strzałami kończył Miłosz Chmura. Stal ogarnęła się dopiero w końcówce pierwszej połowy. W podbramkowym zamieszaniu, tuż przed końcem pierwszej połowy do siatki trafił Jakub Nowak. Gospodarze z animuszem rozpoczęli drugą połowę. W końcówce do siatki trafił Fabian Gacek.

- Mieliśmy jeszcze trochę czasu i stworzyliśmy sobie okazje by ten mecz wygrać. Remis nie jest zły, choć został niedosyt - ocenił Robert Ząbkiewicz, kierownik Stali. ©℗

Polonia zaskoczyła Sokoła w Nisku

Tomasz Strzębała
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. Minimalną niespodzianką zakończyło się starcie Sokoła Nisko z beniaminkiem z Przemyśla. Niżej notowani goście pokonali zespół Jarosława Pacholarza.

Sokół Nisko	1 (0)
Polonia Przemyśl	2 (0)

Bramki: 0:1 Płocica 53, 0:2 Sobol 57, 1:2 Olszowy 90.

Sokół: Konefał - Maćkowiak (58 Olszowy), Halamaka (78 Zwolski), Stępień, Drelich, Lebioda (65 Kuca) - Bieniasz (89 Zakałyk), Pietrzyk (84 Król), Kelechi, Dziopak (65 Ciemierkiewicz) - Mażysz. Trener Jarosław Pacholarz.

Polonia: Kochan - Łazor, Barszczak, Demski, Koptyński - Gierczak, Walczyszewski (93 Borysławski), Kazek, Sobol, Babieczko - Płocica. Trener Paweł Załoga.

Sędziował: Rożak (Jarosław). **Widzów:** 120.

W składzie Polonii brakowało pauzujących za kartki Mateusza Wanata, Krystiana Solarza i Maksyma Zanko, a szkoleniowiec Paweł Załoga na ławce miał tylko trzech zawodników. O pierwszej połowie spotkania w Nisku, można powiedzieć, że się odbyła. Trzy minuty po przerwie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego bramce Sokoła zagroził Szymon Płocica. Ten sam zawodnik w 53. minucie wpisał się na listę strzelców. Cztery minuty później Polonia powiększyła prowadzenie. Po zagraniu z rzutu rożnego Krystiana Kazka do siatki piłkę głową skierował Marcin Sobol. Miejscowi odpowiedzieli golem w końcówce. ©℗

Promyk Urzejowice kolejny raz stworzył bardzo ciekawe widowisko i znów wygrał

Rezerwy Sokoła lepsze od KKS-u

[illegible]

Za nami ciekawy weekend w pięciu podkarpackich klasach okręgowych. Były emocje i kilka niespodzianek.

DĘBICA:

W Żyrakowie mecz zakończył się już po pierwszej połowie. Gospodarze przegrywali już wysoko z liderem, a dodatkowo grali w dziesięciu, bo jeden z nich doznał kontuzji, a nie mieli nikogo w rezerwie. Duże kontrowersje w Czerminie. Decydującej bramki sędziowie początkowo nie przyznali. Uznali, że padła ze spalonego i przyjezdni wznowili grę. Później jednak arbiter główny po naradzie z asystentem zmienił decyzję. – To taki słowny VAR – nie kryli rozgoryczenia [illegible]. LKS Pustków wysoko przegrał, ale grał bez nominalnego bramkarza, a między słupkami stanął Arkadiusz Ma[illegible].

Kolbuszowskie derby, jak zwykle, były bardzo zaciętym i ciekawym widowiskiem

KOLBUSZOWIANKA - SOKÓŁ II KOLBUSZOWA DOLNA 1:3 (0:0)

Bramki: [illegible]

Kolbuszowianka: [illegible]

Sokół II: [illegible]

Sędziował [illegible] (Rzeszów).

POZOSTAŁE WYNIKI: Stara Jastrząbka - Chemik 0:0; LKS Pustków - Igloopol II 4:6 (2:2) [illegible] dwie, P. Strzałka, Strózik - Dębowski dwie, Musiał, Pyrcioch, Dydak, Romaszczyn; **Wadowice Górne - Smoczanka 2:5** (0:0) [illegible]; **Czermin - Brzostek 3:2** (1:1) A. [illegible] 58, Bugaj 58, Krzysztofik 80 - [illegible]; **Golemki - Sędziszów Małopolski 4:2** [illegible]; **Żyraków - Radomyśl 5:0** (gospodarze nie wyszli na drugą połowę) Szydło 2, K. Siembab dwie, Mazur; mecz Stal II - Chrząstów przełożony

1. Radomyśl Wielki	13	31	55-14
2. Smoczanka Mielec	13	26	41-20
3. Sokół II Kolbuszowa Dolna	13	24	34-18
4. Kamieniarz Golemki	13	24	40-27
5. Chemik Pustków	13	20	23-17
6. Stara Jastrząbka-Róża	13	19	29-27
7. Stal II Mielec	12	19	18-19
8. Victoria Czermin	13	19	19-28
9. Kolbuszowianka	13	18	30-26
10. Igloopol II Dębica	13	18	26-22
11. Brzostowianka Brzostek	13	16	34-35
12. Dromader Chrząstów	12	15	18-41
13. LKS Pustków	13	14	25-35
14. Lechia Sędziszów Młp.	12	12	31-33
15. Piast Wadowice Górne	12	11	15-35
16. Żyraków	13	2	8-53

JAROSŁAW:

W Przeworsku, Orzeł w pierwszej połowie trafił dwa razy do siatki, a mógł zdobyć jeszcze przynajmniej z trzy bramki. Nie doszło do spotkania w Tryńczy, gospodarze zrezygnowali z gry w tym meczu. Promyk przegrywał w Torkach już 0:3, zdołał jednak odwrócić losy meczu i zainkasować komplet punktów. Drugi zespół Pogoni-Sokoła odprawił Gorliczankę. Czarni z Morawska wywieźli cenne trzy punkty. Wólczanka bramkę zdobyła już w pierwszej minucie. W meczu dwóch czołowych drużyn, górą Czuwaj, który w Sieniawie prowadził już 3:0. Ambitnie grający Sokół zdobył dwie bramki i w końcówka meczu była bardzo ciekawa. Piast zwycięską bramkę zdobył w 89 minucie.

ORZEŁ PRZEWORSK - FENIX LESZNO 4:0 (2:0)

Bramki: Rop 10, 34, 90+4, Michalik 90+2.

Orzeł: Łuczyk - Skała, Brud, Kiełbicki, Dusiło (65 Pikuła), Pakuła, Michalik, Rop, Rembisz, Benc (73 Kocur), Andreasik (78 Kulda). Trener Marcin Wołowiec.

Fenix: Świerczek - Kazimierz (77 Urban), Głuszko (46 K. Stachniak), G. Stachniak, Wilma (60 Grodecki), Bratkowski (80 Zimoń), Cielewicz, Błahuciak, A. Kiełbasa, E. Kiełbasa, Hawryłak. Trener: Piotr Lechociński.

Sędziował Pozorak (Jarosław).

Widzów: 100.

Pozostałe mecze: Torki - Urzejowice 3:4 (3:3) Wiątek, Konowalik, Sienkiewicz - Bochnak 22, 42, Drabik 24, 90; **Lubaczów - Gorliczyna 4:1** (0:0) Ausfeld, Grabowski, Furgała, Bociek - Balawejder; **Morawsko - Pawłosiów 0:2** (0:1) Prawecki 5, Bednarz 70; **Pruchnik - Wólka Pełkińska 0:3** (0:3) Machała 1, Pietluch 32, 45; **Sieniawa - Przemyśl 2:3** (0:3) Stefan 66, Chrupcała 90+3 - Baniecki 18, Świst 37, Młynarski 41; **Tuczempy - Święte 2:1** (1:1) Stopa 20, Szuflita 89 - Nesyn 42; **Tryńcza - Lisie Jamy 0:3 vo.**

1. Czuwaj Przemyśl	14	34	35-12
2. Pogoń-Sokół II Lubaczów	13	32	49-13
3. Promyk Urzejowice	13	29	55-28
4. Start Lisie Jamy	13	27	30-11
5. Sokół Sieniawa	13	26	32-15
6. Orzeł Przeworsk	13	26	37-14
7. Piast Tuczempy	13	26	25-15
8. Gorliczanka Gorliczyna	13	18	25-27
9. Płomień Morawsko	13	16	26-24
10. Czarni Pawłosiów	13	16	19-32
11. Orzeł Torki	13	13	16-36
12. Wólka Pełkińska	13	12	21-29
13. Start Pruchnik	13	9	17-36
14. Sanoczanka Święte	13	7	17-40
15. Fenix Leszno	13	5	14-42
16. Tryńcza	13	4	12-56

KROSNO:

Przez wiele tygodni ton wydarzeniom w krośnieńskiej okręgówce nadawał Górnik Strachocina, lecz lider poniósł trzecią porażkę z rzędu i czołówka tabeli znacząco się wyrównała. Przodownika tabeli gonią bardzo skutecznie LKS Zarszyn, Przełom Besko, Przełęcz Dukla, Bieszczady Ustrzyki Dolne, zatem emocji nie powinno brakować w walce o awans.

WIKI SANOK - BIESZCZADY USTRZYKI DOLNE 0:2 (0:2)

Bramki: Wilgucki 8, Stakenas 12.

Wiki: Pelczarski - M. Adamski, Cichecki (78 Stasicki), Korczyński, Kowalczyk (46 Bochnak, 55 Starzak) - R. Domaradzki, Cypański, Posadzki, Szpojnarowicz, M. Zięba - Rojas. Trener Jakub Gruszecki.

Bieszczady: Sordia - Bilański ż (70 Paszkowski), Blanken, Dybała, Fundanicz - Kowalski, Krupiński (90+2 Nona), Ziemba, Szczypiński, Wilgucki (83 Kozicki) - Stakenas. Trener Bogdan Kwaśnik.

Sędziował Krężałek (Krosno). **Widzów** 150.

POZOSTAŁE WYNIKI: Łęki Dukielskie - Odrzykoń 1:1 (1:0) Mazur 16 - Latkiewicz 90+3; **Mrukowa - Klimkówka 5:2** (3:0) dla gości: Wołczański 79, 86; **Targowiska - Nienaszów 1:3** (0:1) Stodolak 60 - Kuciński 17, W. Kiełtyka 48, A. Majka 86-karny; **Grabówka - Zarszyn 0:4** (0:1); **Rymanów - Jedlicze 1:2** (0:0) Białogłowicz 48-karny - Janusz 55, 90+2; **Besko - Strachocina 4:0** (0:0) S. Wojtoń 50, Nycz 55, Shylov 60, D. Zajączkowski 90+2; **Frysztak - Dukla 1:3** (0:2).

1. Górnik Strachocina	13	28	26:13
2. LKS Zarszyn	13	26	33:21
3. Przełęcz Dukla	13	25	31:19
4. Przełom Besko	13	25	32:19
5. Ustrzyki Dolne	13	25	22:14
6. Partyzant Targowiska	13	22	36:21
[illegible]			

RZESZÓW:

W emocjonującym meczu drużyn z górnej połowy tabeli KS Zaczernie i Strug Tyczyn podzieliły się punktami. Gospodarze objęli prowadzenie tuż przed przerwą po golu Cieśli, jednak zaraz po zmianie stron wyrównał Nieckarz. Gdy wydawało się, że Strug sięgnie po zwycięstwo dzięki trafieniu Zielińskiego w 87. minucie, Zaczernie odpowiedziało błyskawicznie - w ostatnich minutach gola na wagę remisu zdobył Steczkiewicz.

W derbach powiatu łańcuckiego Włókniarz nie miał litości dla Błękitu, wygrywając pewnie 4:0. Podopieczni Grzegorza Barana dzięki temu zwycięstwu awansowali na pozycję wicelidera rozgrywek. Nie do zatrzymania jest rzeszowska Stal, która po zwycięstwie nad Herkulesem Trzebuska powiększyła przewagę nad wiceliderem do siedmiu punktów.

KS ZACZERNIE - STRUG TYCZYN 2:2 (1:0)

Bramki: Cieśla 44, Steczkiewicz 89 - Nieckarz 47, Zieliński 87.

Zaczernie: Ziobro - Pohorilyy, Cieśla (82 Hawryłak), Banek, Odrzywolski, Panek, Kędzior (65 Rączka), Wojewoda (73 Mołdoch), Steczkiewicz, Jacek (65 Chruściel), Cach. Trener: Hubert Put.

Strug: Kowal - Góra, Gida, Mendoń, Lisowicz (77 Śmierciak), Zabawa, Witkowski, Korbecki (74 Cholewa), Nieckarz (79 Kajzer), Dworak (66 Zieliński), Aab. Trener: Mateusz Ostrowski. Sędziował: Mastaj (Rzeszów).

Pozostałe wyniki: Rakszawa - Żołynia 4:0 (2:0) Pilecki 33, Szpytma 34, 46, 58; **Niechobrz - Noverra 3:1** (1:0) Szeliga, Rachwalski, Futoma - Pulodbekov; **Sokołów Młp. - Korona 2:1** (0:0); **Trzebuska - Stal II 0:4** (0:3) Pułała, Węgrzyn, Jaskot, ?; **Zgłobień - Wólka Niedźwiedzka 2:2** (1:1) Podiachev 21, 47 - Serafin 2, Rzeszutek 79; **Resovia II - Głogovia 4:2** (1:0) Wierszak 35, Tama 48, 51, Chłopek 87 - Żebrakowski 58, 60. Wynik meczu **LKS Jasionka - KS Stobierna** na nowiny24.pl

1. Stal II Rzeszów	13	32	61-9
2. Włókniarz Rakszawa	13	25	32-18
3. Strug Tyczyn	12	23	35-17
4. Jedność Niechobrz	13	23	36-26
[illegible]			
13. [illegible]	13	13	15-24
14. Karpaty Kłodnica	13	9	13-28
15. Grabowianka Grabownica	13	7	16-37
16. [illegible]	13	1	8-43

[illegible]	13	23	[illegible]
6. [illegible]	13	[illegible]	[illegible]
7. KS Zaczernie	13	20	[illegible]
8. [illegible] Żołynia	13	19	[illegible]
9. LKS Jasionka	12	18	[illegible]
10. KS Stobierna	13	17	28-27
11. [illegible]	13	15	[illegible]
12. Głogovia Głogów Młp.	13	13	[illegible]
13. [illegible] Głogów Młp.	12	11	[illegible]
14. Sokół Sokołów Młp.	13	11	[illegible]
15. Herkules Trzebuska	13	10	[illegible]
16. Korona Rzeszów	13	6	[illegible]

STALOWA WOLA:

Olimpia powalczyła na trudnym terenie w Zdziarach, grała bardzo ambitnie, ale finalnie musiała pogodzić się z porażką. Dla piłkarzy z Pysznicy to już koniec rundy, za tydzień będą pauzowali. LKS Brzyska Wola przez ponad połowę meczu ze Słowianinem musiał radzić sobie w osłabieniu, mimo to zdołał w końcówce uratować punkt. Formę na dobrym poziomie ustabilizował Sokół i po kolejnej wygranej awansował na 4. miejsce w tabeli.

LZS ZDZIARY - OLIMPIA PYSZNICA 3:2 (1:1)

Bramki: Cieśla 43, Łuczak 58, Sobiło 81 - A. Golik 15, M. Młynarczyk 59.

LZS Zdziary: Drzymała - Gnidec, Siudak (90 Płoskoń), Wojtas (56 Jarosz), Łuczak, Sobiło, Marchut, Tofiński, Cupak, Moskal (46 Cichoń), Cieśla (46 Madej). Trener Paweł Szafran.

Olimpia: Siudak - Tkacz, M. Golik (75 Figat), Urbanik (50 Bagierowicz), A. Golik, Dziewa (57 G. Golik), Mróz, Błażejowicz ż (83 Dworak), M. Młynarczyk, P. Młynarczyk, Dybka (57 Tabianowski). Trener Kacper Plechniak.

Sędziował Kopeć (Jeżowe). **Widzów** 100.

POZOSTAŁE WYNIKI: Chwałowice - Nowa Dęba 0:3 (0:1) Amjad 22, 76, 82; **Stal II SW - Siarka II 1:3** (0:1) Piotrowski 49 - Nowakowski 19, 47, Wódz 56; **Lipa - Kamień 0:5** (0:2) Rusak 36, 55, Konefał 41, Bednarz 59, Rychlo 68; **Kłyżów - Wólka Tanewska 1:2** (1:1) Kryń - Góreczny, Kowal; **Nowa Sarzyna - Jeżowe 3:1** (1:1) Kostek 20, Kostyra 71-głową, Lęja 84 - Bulec 42; **Brzyska Wola - Grębów 1:1** (0:1) Leniart 89 - Niesadka 16. Pauzował Leżajsk.

1. Pogoń Leżajsk	13	34	46-14
2. LZS Zdziary	13	28	49-19
3. Stal Nowa Dęba	13	27	35-18
4. Sokół Kamień	13	24	41-21
5. Tanew Wólka Tanewska	13	23	25-25
6. Stal II Stalowa Wola	13	22	28-23
7. Czarni Lipa	13	21	17-19
8. Siarka II Tarnobrzeg	13	20	31-26
9. Słowianin Grębów	13	18	26-29
10. Unia Nowa Sarzyna	13	16	28-30
11. Olimpia Pysznica	14	14	20-31
12. Jeziorak Chwałowice	13	13	24-40
13. Sparta Jeżowe	13	10	18-31
14. LKS Brzyska Wola	13	7	10-43
15. San Kłyżów	13	4	10-39

WYNIKI KLAS A ORAZ B WRAZ Z TABELAMI ZAPREZENTUJEMY WE WTORKOWYM WYDANIU. ©®

DevelopRes rozbił Radomkę i wskoczył na lidera!

Marek Wal
sportowy24.pl

SIATKÓWKA / TAURON LIGA. **[illegible]**

KS DevelopRes Rzeszów	3
MOYA Radomka Radom	0

[illegible]

Nie drażnić Rysic, bo skończy się, jak z... Radomką. W środę grają o Superpuchar Polski

Mistrzynie Polski świetnie dyrygowane przez Katarzynę Wenerską, MVP meczu, rozegrały popisową partię i nie dały niepokonanym do tej pory rywalkom żadnych szans. Miał być szlagier czwartej kolejki, a kibice zobaczyli jednostronne spotkanie.

– Od początku do końca grałyśmy dobrze i mogę powiedzieć, że zupełnie zdominowałyśmy ten mecz – mówiła Oliwia Sieradzka, atakująca DevelopResu, na którą tym razem postawił sztab. – Jestem dumna z tego jak się podniosłyśmy, bo nie da się ukryć, że porażka w Budowlanych faktycznie nas dotknęła, tym bardziej, że nasza gra na treningach przed tym meczem nie wyglądała tak dobrze. Chciałyśmy od początku do końca narzucić swój styl gry, zwłaszcza, że poprawiłyśmy jakość naszego treningu i zaprezentować wysoką wydajność. To się udało – cieszyła się Sieradzka ze stylu zwycięstwa.

Rzeczywiście, pierwsze dwa sety bez historii. Były popisem mistrzyń Polski. Dopiero w trzecim, ale fragmentami, przyjezdne nawiązywały walkę z Rysicami. Mecz zamknęła atakiem Marrit Jasper. Była 78 minuta gry.

– Oczywiście, że nie zakładałyśmy porażki w takim stylu. Myślę, że mogłyśmy w niektórych elementach [illegible]

[illegible]

A jak ten mecz widziała [illegible] Katarzyna Wenerska? – [illegible] pewna wygrana, która cieszy po porażce z Budowlanymi, bo to kompletnie nie był nasz mecz. Cieszy nasza postawa i wejście w to spotkanie. Nakręciłyśmy się od początku i myślę, że to było kluczowe. Spodziewałyśmy się, że zespół z Radomia przyjedzie i „rzuci się" na nas, będzie chciał wygrać, ale to my naskoczyłyśmy na nie. To była świetna rehabilitacja za poprzedni mecz – uśmiechała się MVP.

W środę o 17.30 w katowickim „Spodku" DevelopRes zagra z ŁKS-em Łódź o Superpuchar Polski. – [illegible]

[illegible]

Mielczanki bez szans w pojedynku z Pałacem Bydgoszcz

Łukasz Gudała
sportowy24.pl

SIATKÓWKA / TAURON LIGA. **Nie tak wyobrażali sobie to spotkanie siatkarki Ita Tools Stali i mieleccy kibice mielczanek. Podopieczne Miłosza Majki, zostały sensacyjnie rozbite przez drużynę z Bydgoszczy.**

ITA TOOLS Stal Mielec	0
Metalkas Pałac Bydgoszcz	3

Sety: 21:25, 14:25, 21:25

Stal: Bilczycka 1, Adamczyk 12, Moszyńska 7, Calkins 3, Kazab 11, Ponikowska 7, Mazur (libero) oraz Baczyńska 5, Walczak, Nesimović 1. Trener Miłosz Majka

Pałac: Baka 11, Foucher 11, Pol 5, Witowska 8, Majakowska 16, Łyczakowska 5, Ziółkowska (libero) oraz Sobańska, Głodzińska 1. Trener Martino Volpini

Sędziowali: Grzegorz Kaczmarzyk i Krzysztof Wojtanik. **MVP:** Pola Nowakowska. **Widzów:** 200

Mielczanki zdecydowanie uległy Metalkas Pałacowi Bydgoszcz. Nie dziwią więc ich zmartwione miny...

Początek premierowego seta był wyrównany. Po zbiciu Victorii Foucher było 6:6. Następne cztery punkty także zdobyły bydgoszczanki, które zaczęły odskakiwać. Wtedy o pierwszy czas w tym spotkaniu poprosił szkoleniowiec gospodyń, Miłosz Majka. Ten zabieg można uznać za udany, bo po chwili było 10:11. Przed decydującą końcówką dalej prowadziły siatkarki Pałacu (20:21). Ostatecznie pierwszego seta wygrał zespół gości.

W drugą partię nieco lepiej weszły mielczanki. Po udanym bloku Rozalii Moszyńskiej było 7:5. Kolejne dwa punkty zdobyły jednak siatkarki z Bydgoszczy i to one chwilowo wyszły na prowadzenie. W kolejnych akcjach lepiej zagrały zawodniczki Pałacu, które zaczęły odjeżdżać z wynikiem siatkarkom z Mielca. Przy stanie 11:15 o przerwę poprosił trener mielczanek. W kolejnych akcjach siatkarki z Mielca zostały zablokowane. Bydgoszczanki grały coraz lepiej, a gospodynie wyraźnie nie mogły złapać swojego rytmu. Ostatecznie Pałac wygrał drugą odsłonę do czternastu.

Trzeciego seta minimalnie lepiej zaczęły zawodniczki ITA TOOLS Stali. Przy stanie 6:3 o czas poprosił trener Pałacu, Martino Volpini. Wynik szybko się wyrównał. Po asie serwisowym Victorii Foucher tablica wskazywała wynik 12:12. Z czasem przewagę zaczęły uzyskiwać siatkarki z Bydgoszczy. Po punktowej zagrywce Marty Pol było 14:17. Trzy kolejne akcje wygrały gospodynie i znów był remis. W kolejnych fragmentach z wynikiem zaczęły odjeżdżać podopieczne Volpiniego. Po ataku Poli Nowakowskiej było już 19:22. Ta sama zawodniczka zakończyła atakiem to spotkanie i została wybrana MVP.

– Gratulacje dla zespołu z Bydgoszczy. Nie podobało mi się, że nie byliśmy tak waleczną drużyną jak do tej pory. Mamy problemy zdrowotne, ale w ostatnim czasie potrafiliśmy się mobilizować i z trudnych sytuacji wychodzić zwycięską ręką. Dzisiaj tego nie było. Najbardziej szkoda, że w pierwszym i trzecim secie zagraliśmy lepiej w ataku, a przegraliśmy te partie i cały mecz. Popełniliśmy za dużo błędów w ataku i za dużo razy zostaliśmy zablokowani – powiedział Miłosz Majka, trener Stali.

– Poprzedni mecz też wygraliśmy, ale jednak wygrana z Mogilnem nie była tak satysfakcjonująca jak w Mielcu. Czułyśmy się dobrze fizycznie i mentalnie. Myślałyśmy, że będzie większa walka. Zagrałyśmy bardzo dobrze w bloku. Momentami siatkarki z Mielca miały problem przebić się przez siatkę – podsumowała Marta Łyczakowska, siatkarka Metalkasu Pałacu Bydgoszcz. ©℗

Twardy mecz w Przemyślu

Grzegorz Kostka
sportowy24.pl

FOGO FUTSAL EKSTRAKLASA. **Teraom Eurobus Przemyśl dwa razy odrabiał straty, ale w końcowym rozrachunku to on cieszył się z kolejnego kompletu punktów.**

TERAOM EUROBUS PRZEMYŚL – CONSTRACT LUBAWA 3:2 (1:2)

Bramki: 0:1 Sendlewski 1, 1:1 Semenchenko 11, 1:2 Dener 17, 2:2 Lebid 34, 3:2 Abalkhin 38.

Eurobus: [illegible]

Constract: [illegible]

Spotkanie zapowiadało się na super emocjonujące i takie było. Zaczęło się nie najlepiej dla gospodarzy. Już jedna z pierwszych akcji gości zakończyła się golem po strzale klatką piersiową Kacpra Sendlewskiego. Kolejne minuty to twarda walka. Obie strony miały okazje, lecz bramkarze nie dawali się pokonać. Na parkiecie iskrzyło między zawodnikami, jednak w porę futsaliści opanowywali emocje. W końcu z dystansu uderzył Semenchenko i doprowadził do wyrównania. W 17 min. miejscowi mogli wyjść na prowadzenie, lecz Artem Pavelnik nie wykorzystał przedłużonego karnego. W odpowiedzi Matheus Dener znów dał prowadzenie gościom. W 28 min. czerwoną kartkę za faul obejrzał Rostyslaw Semenchenko i gospodarze musieli przez dwie minuty grać w osłabieniu. Eurobus przetrwał ten okres i w końcu w 34 min. Yaroslaw Lebid doprowadził do wyrównania. Gospodarzy remis nie zadowalał, zaatakowali mocno raz jeszcze i Danil Abalkhin zdobył zwycięską bramkę. W końcowych minutach goście ryzykowali grę bez bramkarza, ale bez powodzenia.

Pozostałe mecze: [illegible]

1. Teraom Eurobus Przemyśl	10	27	35-12
2. Malepszy Leszno	10	24	48-31
3. Piast Gliwice	9	22	44-16
4. Constract Lubawa	10	21	41-23
5. Kamienica Królewska	9	19	37-26
6. Rekord Bielsko-Biała	10	16	34-20
7. AZS UŚ Katowice	9	13	25-36
8. Dreman Opole	9	12	23-39
9. Red Dragons Pniewy	9	11	32-30
10. Legia Warszawa	9	10	33-44
11. Futsal Świecie	10	10	29-48
12. Heiter Toruń	8	9	23-31
13. Jason Ślęza Wrocław	9	8	27-34
14. Widzew Łódź	9	7	26-42
15. BSF ABJ Bochnia	10	7	22-36
16. Ruch Chorzów	10	1	20-56

©℗

Trzeci mecz, trzecie zwycięstwo!

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. **Asseco Resovia w 89 minut pokonała znajdujących się na drugim biegunie tabeli gości z Gorzowa. Resoviacy wygrywali końcówki. W trzech meczach odnieśli trzy zwycięstwa.**

Asseco Resovia	3
Cuprum Stilon Gorzów	0

Sety: 25:22, 25:18, 25:23

Resovia: Janusz, Butryn 13, Demyanenko 9, Poręba 7, Szalpuk 14, Cebulj 9, Potera (libero) oraz Zatorski, Bucki, Vasina 1. Trener Massimo Botti.

Cuprum Stilon: Thiago, M. Henno 12, Rejno 3, Kania 1, Kwasowski 15, Chizoba 10, Grzegorowicz (libero) oraz Gąsior, Waliński, Niemiec 6, Więcławski 1. Trener Hubert Henno.

Sędziowali: Piotr Król i Sławomir Gołąbek. **Widzów:** 2000. **MVP:** Artur Szalpuk.

Trzy mecze, trzy zwycięstwa. To sobotnie celebrują Mateusz Poręba, Danny Demyanenko i Artur Szalpuk

To był był ciężki mecz, jak większość spotkań w PlusLidze. Musieliśmy trzymać swoją grę i cały czas być na poziomie. Myślę, że możemy być z siebie zadowoleni - komentował Artur Szalpuk, przyjmujący gospodarzy, którzy należycie wywiązali się z roli murowanego faworyta pojedynku. Szalpuk był najskuteczniejszym zawodnikiem na boisku i zasłużenie wybrany został MVP meczu, który może nie był wielkim widowiskiem, ale walka była ciekawa, zwłaszcza w trzeciej partii. To już drugie takie wyróżnienie dla nowego gracza rzeszowskiej armady, który udanie wkomponował się w nią i potwierdza swoją wysoką klasę. Ze Stilonem atakował z 63-procentową skutecznością, zagrał 2 asy i miał 31 proc. pozytywnego przyjęcia.

Goście rozgrywali chyba swój najlepszy mecz w sezonie i toczyli z resoviakami wyrównaną walkę. Gospodarze po asowej zagrywce Klemena Cebulja przeważali trzema punktami (14:11), ale rywale ten dystans skasowali. Od stanu 20:20 sprawy w swoje ręce przejęli resoviacy. Szalpuk jak trzeba atakował, szczelny blok postawili Mateusz Poręba i Danny Demyanenko, a kanadyjski środkowy zamknął pierwszego seta atakiem. Druga partię miejscowi zaczęli od 5:1 i cały czas posiadali inicjatywę. Karol Butryn punktował na 14:10 i 19:14. Mateusz Poręba blokował na 23:18, po asie Demyanenki rzeszowianie mieli piłki setowe . Kropkę nad „i" postawił atakiem Lukas Vasina, który po raz pierwszy w tym sezonie pojawił się na boisku.

W trzecim secie team z Gorzowa też się twardo postawił, ale resoviacy znów na swoich zasadach rozegrali finisz. Po ataku Butryna przeważali 23:20, po zbiciu Demyanenki mieli piłki setowe, a mecz zakończył atakiem Szalpuk.

Już w czwartek Asseco Resovia w hitowym starciu czwartej kolejki zmierzy się w Warszawie z rozpędzonym Projektem, który prezentuje wysoką jakość i wygrywa tylko 3:0. Mecz na szczycie PlusLigi będzie szczególny dla Szalpuka, który przeniósł się ze stołecznej drużyny do klubu z Rzeszowa. - Będzie to dla mnie na pewno wyjątkowe spotkanie. Mam nadzieję, że się nie spalę i pomogę swojej drużynie osiągnąć sukces - zapowiada zawodnik.

Wyniki innych meczów 3. kolejki: Ślepsk Malow Suwałki - Energa Trefl Gdańsk 0:3 (22:25, 23:25, 23:25); JSW Jastrzębski Węgiel - PGE Projekt Warszawa 0:3 (19:25, 23:25, 22:25); Aluron CMC Warta Zawiercie - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:0 (25:17, 25:22, 27:25); InPost ChKS Chełm - Bogdanka LUK Lublin (zakończył się po zamknięciu numeru); PGE GiEK Skra Bełchatów - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (dziś, 17.30); Barkom Każany Lwów - Indykpol AZS Olsztyn (dziś, 20.30).

1. PGE Projekt Warszawa	3	9	9:0
2. Asseco Resovia	3	8	9:3
3. Energa Trefl Gdańsk	3	6	8:5
4. Aluron Warta Zawiercie	3	6	6:4
5. Bogdanka LUK Lublin	2	5	6:2
6. JSW Jastrzębski Węgiel	3	5	6:5
7. PGE GiEK SKRA Bełchatów	2	4	5:3
8. Indykpol AZS Olsztyn	2	3	5:5
9. Barkom Każany Lwów	2	3	5:5
10. InPost ChKS Chełm	2	2	3:5
11. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	2	1	3:6
12. Cuprum Stilon Gorzów	3	1	2:9
13. Norwid Częstochowa	3	1	2:9
14. Ślepsk Malow Suwałki	3	0	1:9

W następnej kolejce (6.11, godz. 20.30): PGE Projekt Warszawa - Asseco Resovia. ©Ⓟ

Pierwsza wygrana Miasta Szkła Krosno!

Sebastian Czech
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | ORLEN BASKET LIGA. **Miasto Szkła wreszcie zwycięskie. Aktualny zdobywca Pucharu Polski zawiesił wysoko poprzeczkę, lecz krośnianie wyzwaniu podołali.**

MIASTO SZKŁA KROSNO - GÓRNIK ZAMEK KSIĄŻ WAŁBRZYCH 86:70 (21:19, 19:15, 21:18, 25:18)

Miasto Szkła: Górniczyk 0, Brown-Soares 11 (3x3), Hensley 9 (1x3), Watson 15 (2x3), Buckler 24 (3x3) oraz Jackson 3 (1x3), Jankowski 10 (3x3), Hopkins 2, Wrona 0, Łabik 3 (1x3), J. Wójcik 9. Trener Edmunds Valeiko.

Górnik: Cabbil 14 (1x3), Pemberton 4, Jugała 2, Marchewka 0, Wyka 8 oraz Smith 11 (1x3), Anderson 7, Bojanowski 5 (1x3), Puchalski 0, Benson 9, Kulka 10 (2x3). Trener Andrzej Adamek.

Sędziowali: Michał Prox oraz Adam Wierzman, Jakub Adamczek. **Widzów:** 1300.

Gospodarze doskonale potyczkę rozpoczęli, co już zwiastowało znakomitą postawę w konfrontacji z rywalem z górnej półki. Nie tylko bowiem zdobywającym zarówno przed laty, jak i przed rokiem ligowe laury, ale mającym również w składzie zawodników, którzy byli w stanie pokonać trzech z czterech dotychczasowych przeciwników w ligowej rywalizacji.

Indywidualnościom Górnika postawił się na samym początku Terrell Brown-Soares, dwukrotnie trafiający za 3, zapewniający gospodarzom przewagę punktową od pierwszych minut.

- Jesteśmy podbudowani tym kompletem punktów. Dla mnie i całej drużyny to bardzo ważny dzień. Graliśmy dobrze we wszystkich formacjach, gra kleiła od początku do końca, dłutego pewniej przystąpimy do kolejnych, wyjazdowych już spotkań - zaznaczył Terrell Brown-Soares, zawodnik Miasta Szkła Krosno.

Krośnianie wygrali cztery kwarty, w ostatniej pieczętując swój sukces.

- W czterech dotychczasowych potyczkach prezentowaliśmy basket na wysokim poziomie, jednakże zwycięstwa wymykały nam się z rąk. Dzisiaj wreszcie rozegraliśmy mecz, w którym kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń na parkiecie. Dziękuję moim podopiecznym za taką dyspozycję, jestem z nich dumny, ale nie upajamy się osiągnięciem, pracujemy dalej, eliminujemy błędy, skupiamy się na kolejnym meczu - podkreślił Edmunds Valeiko, trener Miasta Szkła.

W Górniku zagrał były koszykarz Miasta Szkła, Dariusz Wyka, cały czas cieszący się wielką sympatią wśród krośnieńskich kibiców.

- Skuteczność w rzutach za 3 oraz osobistych zdecydowanie u nas szwankowała, zaś u gospodarzy wręcz przeciwnie, powiększała przewagę. Przy dużej różnicy w tej kwestii nie da się wygrać spotkania. Po prostu jak się nie trafia, to się przegrywa - stwierdził Dariusz Wyka, jeden z liderów Górnika Zamek Książ Wałbrzych.

Po sześciu kolejkach zespół Miasta Szkła Krosno z dorobkiem sześciu punktów zajmuje 13 miejsce.

POZOSTAŁE WYNIKI: King Szczecin - Zastal Zielona Góra 59:47; Legia Warszawa - Anwil Włocławek 80:75; PGE Start Lublin - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski 62:73; Energa Trefl Sopot - Tauron GTK Gliwice 88:53. Mecze Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - Energa Czarni Słupsk oraz MKS Dąbrowa Górnicza - WKS Śląsk Wrocław zakończyły się po zamknięciu wydania; AMW Arka Gdynia - Dziki Warszawa się dzisiaj o godz. 18. ©Ⓟ

Maurice Watson (nz. z piłką) poprowadził Szklany Team do wygranej zaliczając 15 punktów, 6 zbiórek i 8 asyst

Udany weekend dla stalowców, resoviacy przegrywali

Karol Pieniążek
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | CENTRALNA LIGA JUNIORÓW. **Przełamanie Stali Rzeszów U-17, zespoły Resovii nie zdobyły żadnych punktów.**

U-19

Rzeszowska Stal odniosła ważne zwycięstwo w starciu z ligowym sąsiadem, pokonując Śląsk Wrocław aż 5:0. „Biało-niebiescy" kontynuują jednak swoją nierówną serię - od piątej kolejki na zmianę wygrywają i przegrywają kolejne mecze. Równą formą, choć niestety w negatywnym sensie, wykazuje się Resovia. Porażka w Legnicy była już jedenastą w sezonie i szóstą z rzędu.

MIEDŹ LEGNICA - RESOVIA RZESZÓW 3:1 (2:0)

Bramki: Szałapata 16, Herbut 41, 87-karny - Tama 78.

Resovia: Skręt - Czapniewski, Dantoni, Burło, Chłopek, Bochra, Synoś, Woś, Chwałka, Szwajka, Matusek. Trener: Roman Borawski.

STAL RZESZÓW - ŚLĄSK WROCŁAW 5:0 (1:0)

Bramki: Rafalski 45+2, Błędowski 46, Leniart 73, Polak 77, 89.

Stal: Sokół - Matysik (88 Kaźmierak), Rafalski (55 Leniart), Gembal, Włodarski, Blejwas, M. Leniart, Groń (80 Wiśniowski), Koczera (88 Lech), Błędowski (64 Polak), Majkut (72 Patrzyk). Trener: Maciej Seroka.

Pozostałe wyniki: Lech - Zagłębie 4:2; Odra - Górnik 1:5; Znicz - Legia 1:5; Jagiellonia - Lechia 4:1; ARKONIA - Wisła 1:3; Polonia - Escola 2:0.

1.Lech Poznań	13	30	42-22
2.Miedź Legnica	13	30	25-11
3.Zagłębie Lubin	13	30	27-18
4.Górnik Zabrze	13	25	31-25
5.Wisła Kraków	13	24	25-21
6.Legia Warszawa	12	21	28-13
7.Stal Rzeszów	13	21	24-20
8.Polonia Warszawa	13	20	21-20
9.Jagiellonia Białystok	13	19	29-26
10.Śląsk Wrocław	12	17	25-24
11.Escola Varsovia	13	15	24-33
12.Znicz Pruszków	13	11	11-26
13.Lechia Gdańsk	13	10	29-31
14.Odra Opole	13	10	10-28
15.ARKONIA Szczecin	13	7	15-26
16.Resovia Rzeszów	13	5	9-31

U-17

Po pięciu meczach bez zwycięstwa Stal Rzeszów w końcu przełamała złą passę, pokonując Koronę Kielce 3:2. W zupełnie innych nastrojach piątek kończyli piłkarze Resovii, którzy przegrali z ostatnim w tabeli Podlasiem 3:4.

KORONA KIELCE - STAL RZESZÓW 2:3 (1:0)

Bramki: Kwiatek 35, Hańćko 90+2 - Lizak 49, Madej 55, 80.

Stal: Ayaz - Szarek (46 Osowski), Ciepielewski, Chudzik, Poczekajło (75 Szczygieł), Madej (80 Kubal), Albrycht, Mendryk, Żebrakowski (46 Rączka), Janiec (85 Zalewski), Lizak (75 Kupiec). Trener: Bartosz Stępień.

RESOVIA RZESZÓW - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 3:4 (2:1)

Bramki dla Resovii: Stabryła 13, Konowalik 21, Gospodarczyk 80-karny.

Resovia: Ciaćma - Lib, Pelc, Konowalik (70 Synus), Leńczyk, Cynulik, Stabryła (61 Osmolak), Kochańczyk, Jantas, Kuzmarov, Gospodarczyk. Trener: Kacper Cupryś.

Pozostałe wyniki: Hutnik - ŁKS 1:1; Wisła K. - Polonia 1:3; Legia - Widzew 8:0; Stomil - Jagiellonia 2:4; Escola - Wisła P. 3:1.

1.Legia Warszawa	13	34	53-12
2.Widzew Łódź	13	27	36-25
3.Polonia Warszawa	13	24	30-19
4.Jagiellonia Białystok	13	24	37-27
5.Stal Rzeszów	13	24	31-23
6.AKS SMS Łódź	12	22	19-12
7.Escola Varsovia	13	22	23-24
8.Wisła Kraków	13	21	22-16
9.ŁKS Łódź	13	18	27-29
10.Korona Kielce	13	16	28-26
11.Talent Warszawa	12	14	20-22
12.Hutnik Kraków	13	12	17-31
13.Stomil Olsztyn	13	10	18-29
14.S.S.M. Wisła Płock	13	8	13-29
15.Resovia Rzeszów	13	6	12-28
16.Podlasie Biała Podlaska	13	4	17-51

©Ⓟ

WSPOMINAMY LUDZI POLSKIEGO I ŚWIATOWEGO SPORTU, KTÓRZY ZMARLI W CIĄGU MINIONEGO ROKU. ODESZLI LUCJAN BRYCHCZY, JAN FURTOK, ANDRZEJ KRAŚNICKI, MIECZYSŁAW MŁYNARSKI, LEO BEENHAKKER, GEORGE FOREMAN, HULK HOGAN, DIOGO JOTA. I INNI...

Wielcy ludzie sportu, których nie ma już wśród nas. Pamiętamy. I nigdy nie zapomnimy

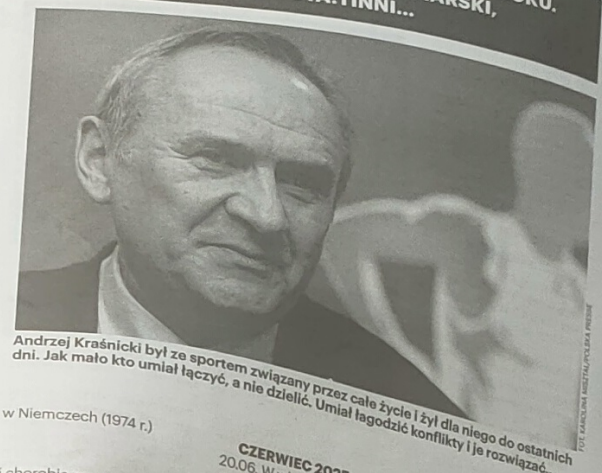

Andrzej Kraśnicki był ze sportem związany przez całe życie i żył dla niego do ostatnich dni. Jak mało kto umiał łączyć, a nie dzielić. Umiał łagodzić konflikty i je rozwiązać... FOT. KAROLINA MISZTAL/POLSKA PRESSE

LISTOPAD 2024

4.11. W wieku 71 lat zmarł były trener siatkówki **Zbigniew Krzyżanowski**. Kadrę seniorek prowadził w latach 1999-2003, a juniorek w latach 2007-2010. Jako trener klubowy prowadził drużyny młodzieżowe, a potem seniorskie wszystkich klas rozgrywkowych, w tym Nike Węgrów i BKS Stal Bielsko-Biała, z którą zdobył mistrzostwo Polski w latach 2003-2004 oraz Puchar Polski w 2004 roku.

*14.11. W wieku 79 lat zmarł trener **Jerzy Noszczak**, były selekcjoner kobiecej reprezentacji kraju. Od 1998 roku nieprzerwanie pracował w Związku Piłki Ręcznej w Polsce.*

*26.11. W wieku 62 lat, po długiej walce z chorobą, zmarł **Jan Furtok**, były piłkarz reprezentacji Polski i GKS Katowice, którego był najlepszym strzelcem w historii. W barwach katowickiej drużyny grał w latach 1979-1988 oraz 1996-1997. W 299 spotkaniach strzelił 122 bramki. Zdobył z nią Puchar Polski i wicemistrzostwo kraju. W reprezentacji narodowej rozegrał 36 spotkań, strzelił 10 bramek. Wystąpił m.in. na mistrzostwach świata w Meksyku (1986 r.). Grał też w niemieckich drużynach Eintrachtu Frankfurt i HSV Hamburg.*

GRUDZIEŃ 2024

1.12. W wieku 55 lat zmarła jedna z najlepszych dyskobolek w historii – Niemka **Ilke Wyludda**. Na igrzyskach olimpijskich w Atlancie w 1996 roku zdobyła złoty medal.

2.12. W wieku 90 lat zmarł **Lucjan Brychczy**, były znakomity piłkarz reprezentacji Polski i Legii Warszawa. Słynny „Kici" był legendą stołecznego klubu – związany z nim od 1954 roku, czyli przez więcej niż połowę jego historii. Z Legią wywalczył cztery tytuły mistrza kraju i czterokrotnie zdobył Puchar Polski. Trzykrotnie był królem strzelców ekstraklasy. W reprezentacji Polski wystąpił 58 razy w oficjalnych meczach i strzelił 18 goli.

10.12. W wieku 75 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł **Wiktor Pysz**, były znakomity hokeista ekstraklasy i trener reprezentacji Polski, z którą w 2001 roku wywalczył awans do mistrzostw świata Elity.

17.12. W wieku 90 lat zmarł dwukrotny mistrz świata w kolarstwie **Rik Van Looy**. Belg, nazywany „łowcą klasyków", w karierze odniósł 161 zwycięstw.

26.12. W wieku 88 lat zmarł **Janusz Garlicki**, lekarz kadry olimpijskiej i narodowej w piłce nożnej w latach 1970-1982. Biało-Czerwoni w trakcie jego współpracy z reprezentacją Polski zdobyli złoty medal igrzysk olimpijskich w Monachium (1972 r.) i dwukrotnie stanęli na trzecim stopniu podium w mistrzostwach świata: w Niemczech (1974 r.) i w Hiszpanii (1982 r).

STYCZEŃ 2025

10.01. W wieku 75 lat po ciężkiej chorobie zmarł **Andrzej Kraśnicki**, wieloletni prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w ostatnim czasie honorowy prezes PKOl, były prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

LUTY 2025

*27.02. W wieku 88 lat zmarł rosyjski szachista **Borys Spasski**, którego pojedynek z Amerykaninem Bobbym Fischerem w 1972 roku przeszedł do historii królewskiej gry i został określony mianem „meczu stulecia".*

MARZEC 2025

2.03. W wieku 49 lat zmarł rosyjski trzykrotny mistrz olimpijski w zapasach w stylu wolnym **Buwajsar Sajtjew**. Był jednym z najbardziej utytułowanych zapaśników w stylu wolnym w historii. Złote medale zdobył w igrzyskach w Atlancie, Atenach i Pekinie, ponadto był sześciokrotnym mistrzem świata i Europy.

9.03. W wieku 82 lat zmarł gimnastyk **Akinori Nakayama**, zdobywca 10 medali olimpijskich, w tym sześciu złotych. Technika kołysania się i balansowania w ćwiczeniach na kółkach, którą stosował Japończyk, została nazwana „Nakayama" i do dziś jest używana na największych zawodach.

21.03. W wieku 76 lat zmarł pięściarz **George Foreman**, złoty medalista olimpijski, zawodowy mistrz świata wszechwag w latach 1973-1974 oraz 1994-1995, a później pastor, biznesmen i społecznik.

26.03. W wieku 83 lat zmarł **Antoni Trzaskowski**, piłkarz Legii Warszawa (1961-1973), jednokrotny reprezentant Polski (1971).

KWIECIEŃ 2025

10.04. W wieku 82 lat zmarł holenderski trener piłkarski **Leo Beenhakker**, w latach 2006-2009 selekcjoner reprezentacji Polski. Pod jego wodzą Biało-Czerwoni po raz pierwszy w historii awansowali do mistrzostw Europy – w 2008 roku. Był pierwszym pełnoetatowym zagranicznym szkoleniowcem polskiej drużyny narodowej. W bogatej karierze prowadził też m.in. reprezentację Holandii, Ajax Amsterdam i Real Madryt.

MAJ 2025

1.05. W wieku 76 lat zmarł najbardziej znany kibic piłkarskiej reprezentacji Hiszpanii – **Manuel Caceres Artesero**, popularny „Manolo". Jeździł za kadrą narodową po całym świecie z bębnem, zyskując szacunek i uznanie w futbolowym środowisku.

CZERWIEC 2025

20.06. W wieku 69 lat zmarł **Mieczysław Młynarski**, olimpijczyk, wieloletni reprezentant kraju, strzelec, legenda Górnika Wałbrzych, jeden z najlepszych zawodników w historii polskiej koszykówki. Do historii przeszedł 10 grudnia 1982 roku, kiedy w meczu Górnika z Pogonią Szczecin uzyskał aż 90 punktów, trafiając 35 z 48 rzutów z gry (nie było jeszcze rzutów za trzy punkty) i 20 z 22 rzutów wolnych.

23.06. W wieku 88 lat zmarł trener szermierki, mający tytuł fechmistrza, **Adam Medyński**. W ostatnich latach był związany z klubem Szpada Wrocław, który sam założył.

LIPIEC 2025

3.07. W wieku 28 lat w wypadku samochodowym zginął **Diogo Jota** – piłkarz Liverpoolu i reprezentacji Portugalii.

24.07. W wieku 71 lat zmarł **Hulk Hogan**, najbardziej rozpoznawalny przedstawiciel wrestlingu, który uczynił z niego widowisko warte miliardy dolarów. Amerykanin próbował sił w muzyce i aktorstwie, ale nic nie dało mu takiej sławy i pieniędzy, jak walki łączące elementy sportu i wielkiego show.

WRZESIEŃ 2025

14.09. W wieku 46 lat zmarł były mistrz świata w boksie Brytyjczyk **Ricky Hatton**. Znany przez całą karierę jako „Hitman" był jednym z najsłynniejszych brytyjskich pięściarzy: zdobył tytuły mistrza świata zarówno w kategorii półśredniej, jak i lekkopółśredniej.

26.09. W wieku 62 lat zmarła **Dorota Tlałka-Mogore**, narciarka alpejska, trenerka i olimpijka, jedna z najsłynniejszych postaci polskiego i francuskiego narciarstwa lat 80.

PAŹDZIERNIK 2025

14.10. W wieku 68 lat zmarł rosyjski gimnastyk **Aleksander Ditiatin**, który zdobył osiem medali, w tym trzy złote, podczas igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 roku. Dotarł wtedy do finałów wszystkich ośmiu konkurencji i w każdej stanął na podium: zdobył trzy złote, cztery srebrne i jeden brązowy medal. Ponieważ pierwsze olimpijskie krążki wywalczył w Montrealu w 1976 roku (dwa srebra), jego dorobek zamknął się okrągłą liczbą 10.

30.10. W wieku 53 lat zmarł **Rafał Wójcik**, jeden z czołowych polskich biegaczy na średnich i długich dystansach przełomu wieków, olimpijczyk z Sydney, uczestnik mistrzostw świata i Europy. W ostatnim czasie pracował w Szczecinie, szkolił młodych lekkoatletów, w tym swojego syna Miłosza.

Wywiad tygodnia Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego, specjalnie dla nas:

Zrobimy wszystko, aby Kasia Niewiadoma spełniła sny o olimpijskim złocie w Los Angeles

Adam Godlewski
redakcja@redakcjagres.pl

Z Markiem Leśniewskim, prezesem Polskiego Związku Kolarskiego, pogadaliśmy od serca: o perspektywach, ale też i o problemach, z którymi zmaga się cała dyscyplina.

– Teraz polskie kolarstwo jest... kobietą. Wokół Kasi Niewiadomej utworzyła się wspaniała grupa. W największych imprezach możemy wystawiać 8 pań – mówi prezes Leśniewski

FOT. SZYMON GRZELAŃSKI

Medale igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata to coś, co nadal we wspomnieniach prezesa Polskiego Związku Kolarskiego jest żywe?

Oczywiście. Powiem szczerze, że dla mnie życie to jest taka wielka księga. Rozdział kolarstwa, ten sportowy, jest bardzo długi – w moim przypadku dwudziestopięcioletni. Zatem wspomnienia zawsze wracają. „Nagorzej", w cudzysłowie, jest wówczas, gdy mi wpadną zdjęcia z tamtych lat, zwłaszcza z jakiegoś z podium. Wtedy odpływam, nie ma mnie dwie, trzy godziny... Dlatego mówię, że ludzie, którzy nie mają wspomnień, są biedni, ubodzy. A ja jestem bardzo bogaty w te wspomnienia. Igrzyska olimpijskie i mistrzostwa świata, wygrany Paryż – Roubaix, tytuły mistrza Polski, wygrany Tour de Pologne – życzę każdemu sportowcowi, żeby miał taką udaną karierę. I żeby był równie dumny z tego, co zrobił. Ja wiem, kim jestem, czego dokonałem i znam swoją wartość. I to jest dla każdego człowieka najważniejsze, bo wtedy życie naprawdę jest łatwiejsze. Także w roli prezesa PZKOl.

Jak Pan ocenia mijający rok w polskim kolarstwie?

Był bardzo dobry, pokazał, że mamy już następców mistrzów. Rafał Majka zszedł ze sceny, Michał Kwiatkowski pewnie też o tym myśli, wokół nich przez lata mieliśmy taką fajną eksportową ekipę. Coś się skończyło, ale teraz doczekaliśmy się naprawdę obiecującej grupy orlików, juniorów i juniorów młodszych – kolarki i kolarzy, w wieku między trzynaście a dwadzieścia dwa lata. Talenty trzeba oczywiście umiejętnie poprowadzić, pokierować, pomagać, ile tylko się da, żeby były narzędzia, aby dalej mogli się rozwijać i osiągać dojrzałość sportową na najwyższym poziomie. Czyli takim, jaki prezentowali Rafał i Michał w najlepszych latach.

Czyli brak medali na mistrzostwach świata w kategorii seniorów Pana nie martwi?

Nie. Do Rwandy na mistrzostwa świata w ogóle z elitą panów nie polecieliśmy, bo pięć i pół kilometra przewyższenia na trasie z góry eliminowało naszych reprezentantów z walki o medale. Rafał Majka w swoim piku formy powalczyłby o złoto, natomiast Michał Kwiatkowski nie włączyłby się obecnie w wyścigu o takim profilu do walki o czołowe pozycje. Zresztą nie oszukujmy się, teraz polskie kolarstwo jest... kobietą. Wokół Kasi Niewiadomej utworzyła się wspaniała grupa. Agnieszka Skalniak-Sójka, Marta Lach, a dalej nie będę wyliczał, bo nie chcę pominąć żadnej istotnej zawodniczki. Stać nas to, aby w największych imprezach wystawiać osiem pań. U mężczyzn mamy przesilenie i zmianę pokoleniową – mieliśmy problem, by w mistrzostwach Europy wystawić trójkę. Ale to wróci i będziemy mieli pełne składy, które będą walczyły o laury, trzeba tylko troszkę cierpliwości. Te zmiany nie następują jak po kliknięciu palcami w klawiaturę, ale nadchodzi nowa, jakościowa młoda fala. Mijający rok to pokazał.

Jan Jackowiak, medalista juniorskich MŚ, to ktoś, kto może zastąpić Majkę?

Tak. Janek jest dobrze prowadzony i jest właśnie żywym przykładem – we wrześniu sięgnął po wspomniany brąz – że mamy powody do optymizmu. To chłopak z mocną głową, nie mam obawy, że wspomniany sukces będzie skutkował narcyzmem. Jest silny, ale i jego trzeba rozwijać harmonijnie, nie nakładać niezdrowej presji; słowem – chronić przed wyciśnięciem jak cytrynę w wieku osiemnastu lat. Nikomu tak młodemu nie można wpakować obciążenia elity. Mnie jako prezesowi związku kolarskiego nie chodzi o krótkie i szybkie kariery; sam w wieku trzydziestu ośmiu lat zszedłem z roweru jeszcze zdrowy. Na zasadzie: zejdź ze sceny niepokonanym, na swoich zasadach. Mój trener we Francji powiedział: „Marek, kiedy poczujesz pierwsze oznaki zmęczenia, że nie regenerujesz się tak jak dotąd, po prostu skończ. Wiem, że to twoja pasja, ale piękne jest też życie po życiu zawodowego sportowca". Tylko trzeba być zdrowym, aby to życie przeżyć niewyeksploatowanym, i z dala omijać depresję. I chcę, aby to motto obowiązywało w PZKOl, któremu prezesuję.

Sponsorem Polskiego Związku Kolarskiego została giełda zondacrypto, która będzie z wami aż do igrzysk w Los Angeles. To zapewni spokój w przygotowaniach olimpijskich już na obecnym ich etapie?

Od strony szkoleniowej z całą pewnością. Te pieniądze, które będą pochodzić z zondacrypto, nie będą na pewno przekazane na spłacanie długów wygenerowanych przez tor w Pruszkowie ani na regulowanie innych zaległości – w całości pójdą na sport, na wsparcie dla zawodników. Bo na dłuższą metę tylko wynik i rozpoznawalność obroni całą dyscyplinę. Cóż, problemy finansowe PZKOl i problemy toru są ogólnie znane. One będą jeszcze jakiś czas z nami, w najgorszym przypadku skończy się wykupieniem terenu z gruzem po torze przez dewelopera. Problem ciągnie się od roku 2008 i trzeba go wreszcie rozwiązać. Wspólnie, to powinna być sprawa narodowa. Bez pomocy ministerstwa sportu – nawet gdybym stawał na głowie – jakakolwiek obietnica z mojej strony jest bez pokrycia.

Prowadzicie dialog z ministerstwem w tym trudnym temacie?

Co jakiś czas się spotykamy i robimy pewne ustalenia, ale dla mnie to idzie za wolno. Odsetki wynoszą kilkanaście tysięcy złotych dziennie, aktualnie mamy jakieś dwadzieścia cztery miliony zadłużenia. Za rok będzie to już dwadzieścia sześć milionów. Najlepiej dla wszystkich stron – dla Mostostalu, który był wykonawcą, dla strony rządowej, czyli dla ministerstwa, i polskiego kolarstwa – byłoby sprawę załatwić raz, a dobrze. Możemy oczywiście przeciągać trudne decyzje w nieskończoność, tor jest wart sto dwadzieścia pięć milionów. W licytacji, do której ma dojść jeszcze w listopadzie, jest wystawiony za osiemdziesiąt trzy miliony. To jeszcze mamy pięćdziesiąt milionów marży, więc – mówię to sarkastycznie – możemy się jeszcze trochę pobawić.... Tylko że to droga donikąd, bo cierpi na tym całe polskie kolarstwo.

Ten tor jest potrzebny z punktu widzenia szkoleniowego?

Wszystkie polskie związki sportowe są po to, żeby, po pierwsze, propagować daną dyscyplinę, ale też stwarzać warunki do rozwoju zawodnikom. Czyli przede wszystkim do jej uprawiania. Polskie kolarstwo bardzo mocno torem stoi nie tylko w ujęciu historycznym, ale nawet patrząc tylko oprzez pryzmat Paryża, skąd medal olimpijski przywiozła Daria Pikulik. Na igrzyskach jest 12 kompletów medali do rozdania w tej odmianie naszej dyscypliny, znacznie więcej niż na szosie. Anglicy zrozumieli to przed igrzyskami w Londynie rozegranymi w roku 2012. Stworzyli fundusz, rozwinęli tor. Holendrzy od lat nad tym pracują, Francuzi się rozwijają. Dlatego gdy słyszę głosy: „Sprzedajmy tor, będziemy jeździć do Frankfurtu i/lub do Poniewieża", wewnętrznie się buntuję. Kluby nie pojadą za granicę, bo ich na to nie stać. A jak już reprezentacje dostaną się do Frankfurtu, to nie liczmy, że będziemy mogli trenować, kiedy zechcemy, bo pierwszeństwo ze zrozumiałych względów będą miały kadry i kluby niemieckie. Nam pozostaną do dyspozycji tylko godziny od czwartej nad ranem do dziewiątej albo od dwudziestej do północy. Zatem nie tędy droga. Mamy swój tor i powinniśmy z niego korzystać. Jeśli kiedykolwiek powstałaby lista obiektów strategicznych dla rozwoju polskiego sportu, to tor kolarski powinien być jednym z najważniejszych. Ten w Pruszkowie to aktualnie jedyny obiekt kryty, najlepszy w Polsce w perspektywie igrzysk olimpijskich w roku 2040. Mamy piękny tor, czas zatem podjąć męskie decyzje. Koniec i kropka! To też rola państwa, bo żadnego związku nie stać na utrzymanie takiej sportowej infrastruktury. Nawet Polski Związek Narciarski, który kiedyś postanowił mieć w Wiśle skocznię Malinka na własność, chyba po dwóch latach przeprosił się z ministerstwem i zawnioskował, aby zrobiono tam ponownie COS. Zresztą, dlaczego PZPN nie ma stadionu? Tutaj decyduje ekonomia, to element biznesu. Zatem tor, który mamy, też najlepiej oddać w zarządzanie Centralnemu Ośrodkowi Sportu.

Czy to marzenie, które wyartykułowała Kasia Niewiadoma, że chciałaby dogonić teściową na igrzyskach w Los Angeles, zdobywając złoty medal, to jest rzeczywiście realny olimpijski cel sportowy?

Tydzień temu usłyszałem o tym marzeniu Kasi podczas konferencji w Monako, na której została ogłoszona współpraca zondacrypto z Polskim Komitetem Olimpijskim. I deklaruję, że dołożę wszelkich starań – zrobię absolutnie wszystko, co będzie w mojej mocy i w mocy Polskiego Związku Kolarskiego – aby Kasia to marzenie zrealizowała. Jest znakomita, z postawą walczaka jest wzorem dla młodzieży, z którą ma zresztą świetny kontakt. Nasze kolarskie „dzieciaki" były zachwycone wspólnym pobytem na mistrzostwach świata czy Europy. Katarzyna Niewiadoma idealnie wywiązywała się z roli idola. Troszkę zabrakło mi takiej postawy u Rafała Majki i Michała Kwiatkowskiego, ale widocznie mieli inne priorytety i obowiązki. Kasia jest naśladowana, każdy jej gest, ruch, to, jak ubierze się na trening, co zje. Maria Okrucińska, nasza najzdolniejsza juniorka, też z Kasi sporo czerpie. To jest nasza, obok Janka, druga największa nadzieja olimpijska, fajnie się rozwijająca, której też trzeba pomóc. Jest teraz w grupie holenderskiej i tak jak w... tenisie, to rodzina opłaca jej pobyt w zagranicznej ekipie. Bo my jako związek nie mamy środków... Ministerstwo za to nie zapłaci, za to dzięki pomocy zondacrypto będziemy mogli współfinansować rozwój tej młodej zawodniczki. Taka jest bowiem rola i obowiązek każdego polskiego związku sportowego. I tyle...

Tenis Znakomity początek Igi Świątek WTA Finals w Rijadzie

DEMOLKA KEYS, TERAZ RYBAKINA

[illegible]

[illegible] Wielkiego Szlema Iga Świątek pokonała Madison Keys 6:1, 6:2 w [illegible] meczu otwarcia WTA Finals w Rijadzie

Mistrzyni Wimbledonu [illegible], aby pokonać zwyciężczynię Australian Open w turnieju kończącym sezon dla ośmiu najlepszych tenisistek świata.

Już na samym początku Iga Świątek zdominowała Madison Keys, wygrywając pięć pierwszych gemów, a następnie zamykając seta swoim serwisem w siódmym gemie.

30-letnia Amerykanka, która pauzowała od US Open z powodu kontuzji nadgarstka, miała słabe statystyki pierwszego seta, ponieważ siódma w rankingu tenisistka świata zaliczyła tylko jednego zwycięskiego gema i popełniła 15 niewymuszonych błędów. Co więcej, Keys zdobyła łącznie osiem punktów w pierwszej odsłonie.

Po jednostronnym pierwszym secie Świątek rozpoczęła również drugą partię od przełamania, ale w kolejnym gemie Madison natychmiast odrobiła straty. Druga w rankingu Polka pozostała niewzruszona i kontynuowała swoją dominację, wygrywając kolejne pięć gemów i przypieczętowując zwycięstwo w wielkim stylu.

Iga Świątek kapitalnie rozpoczęła turniej finałowy WTA w stolicy Arabii Saudyjskiej

Zawodniczki określają nawierzchnię kortu twardego w tegorocznych finałach WTA w Rijadzie jako szybką. W przeszłości sześciokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema miała pewne problemy z radzeniem sobie z takimi nawierzchniami, jednak na swojej konferencji prasowej przed turniejem Świątek zapewniła, że nie będzie to stanowiło problemu.

– Myślę, że technicznie rzecz biorąc, grałam na szybszych nawierzchniach, a także to, jak radziłam sobie z szybszymi piłkami, które były dla mnie problemem w poprzednich sezonach – to było coś, co uważam za całkowicie ulepszone. Poprawiła się również szybkość serwisu. Myślę, że w tym roku byłam gdzieś na piątym miejscu w rankingu asów serwisowych. To niemożliwe – wyjaśniła Polka.

– Jestem w pewnym sensie zadowolona ze wszystkiego, głównie z mojego serwisu i ogólnego skupienia. Byłam w formie od początku do końca i naprawdę chciałam, żeby tak pozostało – powiedziała Świątek.

To był pierwszy mecz Keys od 68 dni, odkąd odpadła w pierwszej rundzie US Open. Świątek przyznała, że tak długa nieobecność „może sprawić, że trochę zardzewiejesz".

W swoim drugim starciu w Grupie Sereny Williams w WTA Finals Świątek zagra z reprezentantką Kazachstanu Jeleną Rybakiną, która w 58 minut rozgromiła Amerykankę Amandę Anisimovą 6:3, 6:1.

Mecz Świątek – Rybakina odbędzie się dziś o godz. 15.00. Transmisja w Canal+Sport. ©℗

Mistrzostwo sztangistki, pogoń szczypiornistów

Łukasz Konstanty

Największym sukcesem minionego weekendu było zdobycie przez Martynę Dolęgę złotego medalu mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w kategorii wiekowej do lat 20.

To kolejny sukces urodzonej w 2005 roku sztangistki. Przed rokiem w tej kategorii wiekowej wywalczyła srebro, przed dwoma laty złoto, a przed trzema brąz. Ma też na koncie miano najlepszej zawodniczki Starego Kontynentu (2022) oraz srebrny krążek (2021) w kategorii do lat 17, a także brązowe medale mistrzostw świata do lat 17 (2021) i do lat 20 (2023).

W Durres Polka triumf zapewniła sobie już w zasadzie po rwaniu, w którym uzyskała 102 kilogramy. Żadna inna zawodniczka nawet nie zbliżyła się do tego osiągnięcia – druga w tej części dwuboju, Turczynka Medine Balaban, zanotowała rezultat gorszy aż o dziewięć kilogramów. W podrzucie wystarczyło więc jedynie pilnować, by nie przytrafiła się katastrofa w postaci wszystkich spalonych prób. Dolęga nie wypuściła szansy z rąk, zanotowała dwa udane podejścia (115 i 118 kg), nie poradziła sobie jedynie z ciężarem wynoszącym 122 kg.

Uzyskany wynik w zupełności wystarczył do zdecydowanego zwycięstwa – 220 kg to o 8 kg więcej niż łącznie podniosła Balaban. Trzecia, Meri Misakian z Armenii, zakończyła rywalizację z wynikiem 210 kg.

Młoda polska sztangistka trenowana jest przez ojca, Marcina, trzykrotnego mistrza świata w podnoszeniu ciężarów (2006, 2009, 2010), mistrza Europy (2006) i brązowego medalisty olimpijskiego z Pekinu (2008). Ciężary dźwigała także jej mama – Marta (z domu Wawak), dwukrotna złota medalistka mistrzostw Polski i czwarta zawodniczka Europy w kategorii 63 kg (2000 rok).

Medale mistrzostw Europy, tyle że w kategorii do lat 21, zdobywali również nasi judocy. W miniony piątek i sobotę w Kiszyniowie Biało-Czerwoni trzykrotnie stawali na podium. Najlepiej spisała się Zuzanna Wolniak, która wywalczyła srebro w kategorii 48 kg, z miejsca na najniższym stopniu podium cieszyli się natomiast Ksawery Ignasiak (60 kg), a także Jakub Sordyl (+100 kg).

W mistrzowskiej imprezie kontynentalnej wezmą udział także nasi szczypiorniści. Zmagania rozpoczną się już w połowie stycznia 2026 roku, a w ramach przygotowań do turnieju nasz zespół rozegrał w Wałbrzychu towarzyski mecz z Czechami. Po nieudanej pierwszej połowie (9:16) i ambitnej pogoni po przerwie Biało-Czerwoni ostatecznie przegrali 29:30.

– Pierwsza połowa nie była dobra w naszym wykonaniu. Zgubiliśmy za dużo piłek i nie trafiliśmy zbyt wielu rzutów. W drugiej lepiej rozumieliśmy, jak musimy grać, więc wynik był lepszy, ale musimy jeszcze dużo pracować i dużo się nauczyć – powiedział po spotkaniu Julen Aguinagalde, drugi trener reprezentacji Polski.

Potyczka z naszymi południowymi sąsiadami była okazją do sprawdzenia nowych zawodników w kadrze. W Wałbrzychu debiut w narodowych barwach zanotowali Piotr Mielczarski (zdobył też premierową bramkę), Damian Domagała i Leon Łazarczyk. ©℗

Mimo ambitnej pogoni w drugiej części gry, Biało-Czerwoni przegrali towarzyski mecz z Czechami 29:30

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

ZABITE MARZENIA I FELER LEGII

Legia Warszawa to klub przedziwnie prowadzony, a minione 4 lata stanowią wręcz kwintesencję rozjazdu wysokich nakładów (absolutnie największych w Polsce) i zwrotów w postaci sportowych sukcesów (zdecydowanie poniżej oczekiwań). W zasadzie kryzys przy Ł3 we wspomnianym okresie permanentnie powraca. Dziwne zatem, że właściciel wraz z najbliższymi współpracownikami nie nauczył się zarządzania taką sytuacją. A nawet nie poczynił widocznych postępów w edukacji...

Jasne, ktoś może powiedzieć, że każdemu innemu klubowi życzy, aby podczas notorycznego impasu gablotę wzbogaciły dwa Puchary Polski, a na osłodę piłkarze dorzucili drugie i trzecie miejsca na podium oraz ćwierćfinał Ligi Konferencji. Są przecież miasta w kraju, gdzie nawet po okresach uważanych za udane pozostaje zero tituli. Tyle że dla kibiców Legii to żadne pocieszenie. Bo w ich odbiorze (słusznie zresztą) to zespół, który powinien wyrastać ponad miejscową konkurencję. I wyznaczać trendy. Tymczasem obarczony jest jakimś felerem, który powoduje, że ostatnio równa wyłącznie w dół...

Edward Iordanescu przestał być trenerem po wyrzuceniu Legii z Pucharu Polski przez Pogoń Szczecin – 30 października. Tak naprawdę jednak niechęci do sprawowanej funkcji nie krył od spotkania z Samsunsporem, rozegranego 2.10. Szefowie Rumuna nie chcieli jednak zauważyć, że się poddał. Skutkowało to porażkami z Górnikiem i Zagłębiem w lidze, bezbarwnym remisem ze słabiutkim w tamtym czasie Lechem i przegraną z Portowcami w PP. Wszyscy wkoło widzieli, że projekt z Iordanescu wyczerpał się i nie ma już grama sensu, tylko decydenci z Łazienkowskiej byli ślepi. Przez blisko miesiąc, który w zasadzie zabił już marzenia na obecny sezon...

Cena rumuńskiej pomyłki jest bardzo wysoka. I długotrwała. Iordanescu po kontuzji Jeana-Pierre'a Nsame nie wypracował pomysłu na grę w ataku, Legia nie kreowała sytuacji i strzelała za mało bramek. Dość powiedzieć, że przed pierwszą listopadową kolejką – mając w składzie (teoretycznie) najdroższego napastnika w lidze w osobie Milety Rajovicia – była pod tym względem trzecia od końca w PKO Ekstraklasie; za nią tylko słabiutki Piast i ogarniająca się po awansie Arka. Tymczasem sprowadzony za 1,7 mln euro Ilia Szkuryn został we wrześniu sprzedany do Katowic za niespełna jedną czwartą tej kwoty... Gdzie w tym logika?

Właściciel Legii Dariusz Mioduski jest jednocześnie prezesem, więc pewnie także dlatego stać go na dwóch dyrektorów sportowych. Niestety, już wiemy, że urodzony w Mariborze i ukształtowany w Stuttgarcie Fredi Bobić nie okazał się optymalnym wsparciem dla Michała Żewłakowa. Albo na odwrót, bo podobno teraz nowego szkoleniowca wskaże już Bobić...

Co w sumie nie powinno dziwić, Fredi ma już bowiem niejakie doświadczenie w odsuwaniu ludzi od kluczowych ról. O ile mnie pamięć nie myli, bodaj 10 dni przed startem sezonu 2003-2004 trafił do Herthy Berlin i z miejsca posadził na ławie – a w każdym razie przeskoczył w hierarchii – Artura Wichniarka. Choć menedżer naszego „Króla Bielefeldu" dostał solenną obietnicę od Dietera Hoenessa, rozdającego wtedy karty w BSC, że nasz rodak będzie miał pewny plac. Czy to prawidłowość, przekonamy się wkrótce...

Wygrana The Reds po 4 porażkach

[illegible]

PREMIER LEAGUE. **Prowadzący w tabeli Arsenal pokonał na wyjeździe Burnley 2:0. Na trzecią pozycję awansował Liverpool, który przerwał serię czterech porażek, pokonując 2:0 Aston Villę.**

Zwycięstwo Arsenalowi dały trafienia w pierwszej połowie Szweda Viktora Gyökeresa i Declana Rice'a.

„Kanonierzy" imponują grą w obronie. To był ich czwarty z rzędu ligowy mecz bez straconej bramki, a łącznie w tym sezonie dali sobie wbić tylko trzy gole. Rekord Premier League należy do Chelsea Londyn, która w rozgrywkach 2004/2005 straciła 15 bramek.

Egipcjanin Mohamed Salah dał prowadzenie Liverpoolowi tuż przed końcem pierwszej połowy, kiedy błąd popełnił argentyński bramkarz Aston Villi Emiliano Martinez. Niecelnie podał do swojego obrońcy, po czym piłkę przejął napastnik „The Reds" [illegible].

W swojej historii Liverpool miał tylko dwóch skuteczniejszych zawodników od Salaha: Ian Rush we wszystkich rozgrywkach zdobył 346 goli, a Roger Hunt 285. Drugą bramkę w sobotnim starciu uzyskał w 58. minucie Holender Ryan Gravenberch.

Napastnik Liverpoolu Mohamed Salah w meczu z Aston Villą zdobył swą czwartą bramkę w tym sezonie Premier League

Cały mecz w barwach gości rozegrał Matty Cash. Obrońca reprezentacji Polski, który przedłużył kontrakt do 2029 roku, został ukarany żółtą kartką.

Pomocnik Oxford United Przemysław Płacheta zdobył bramkę w zremisowanym 2:2 z Millwall meczu 13. kolejki Championship, czyli zaplecza Premier League. To jego drugi ligowy gol w tym sezonie.

Płacheta trafił do siatki w szóstej doliczonej minucie drugiej połowy, co uchroniło gospodarzy od porażki. Polak na boisku pojawił się w 71. minucie. Jedyną dotychczasową bramkę zdobył 21 września w wyjazdowym starciu z Bristol City (1:1).

Całe spotkanie w barwach z Oxford rozegrał obrońca Michał Helik. Zespół Polaków w 13 kolejkach wywalczył 13 punktów i zajmuje 18. miejsce. Millwall zgromadziło 24 punkty i jest na czwartej pozycji. Prowadzi Coventry City - 28 pkt.

©℗

PREMIER LEAGUE

10 kolejka: Nottingham Forest - Manchester United 2:2 (Gibbs-White 48, Savona 50 - Casemiro 34, Diallo 81), **Fulham - Wolverhampton Wanderers 3:0** (Sessegnon 9, Wilson 62, Mosquera 75 sam.; czerwona kartka: Agbadou - Wolves 36), **Crystal Palace - Brentford 2:0** (Mateta 30, Collins 51 sam.), **Burnley - Arsenal Londyn 0:2** (Gyökeres 14, Rice 35), **Brighton & Hove Albion - Leeds United 3:0** (Welbeck 11, Gomez 64, 70), **Tottenham Hotspur - Chelsea Londyn 0:1** (Joao Pedro 34), **Liverpool - Aston Villa Birmingham 2:0** (Salah 45+1, Gravenberch 58). Prowadzi Arsenal z 25 punktami przed Bournemouth - 18 pkt (i mecz mniej) oraz Liverpoolem - 18 pkt, a także Tottenhamem, Chelsea, Sunderlandem (mecz mniej) i Manchesterem United - 17 pkt. Ligową tabelę zamyka Wolverhampton z 2 pkt.

Pierwsze zwycięstwo Borussii Polanskiego

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. **Do dziewiątej kolejki na premierowe zwycięstwo w sezonie 2025-2026 czekali kibice Borussii Mönchengladbach, której trenerem od kilku tygodni jest Eugen Polanski.**

Przełamanie było niezwykle efektowne, bowiem „Źrebaki" rozbiły na wyjeździe St. Pauli różnicą aż czterech goli. A przecież wcześniej miewały spore kłopoty ze zdobywaniem bramek. Jedynie w szalonym spotkaniu z Eintrachtem Frankfurt czterokrotnie umieścili piłkę w bramce (porażka 4:6), a w siedmiu pozostałych starciach trafiły łącznie raptem dwa razy.

– Mecz przebiegał dokładnie tak jak zaplanowaliśmy. Szybko strzeliliśmy gola i szybko mogliśmy podwyższyć prowadzenie, a w obronie na niewiele pozwalaliśmy przeciwnikowi. Dobrze też operowaliśmy piłką i byliśmy groźni przy stałych fragmentach gry – ocenił spotkanie trener Borussii, były reprezentant Polski.

W Mönchengladbach cieszą się z przełamania, ich sobotni rywal wciąż natomiast nie może wygrzebać się z dołka. Początek sezonu nie zwiastował kłopotów, które nastąpiły w późniejszym czasie: po trzech seriach gier drużyna z Hamburga miała na koncie dwa zwycięstwa i remis. Od połowy września nie poprawiła już jednak swojego dorobku, a klęska z dotychczas zamykającym tabelę Bundesligi rywalem była już szóstą z rzędu.

– Brak mi słów. Nie możemy tak dalej grać, zwłaszcza w sytuacji, w jakiej się znajdujemy – skomentował Alexander Blessin, który dowodzi zespołem od lipca 2024 roku.

W klęsce palców nie maczali Polacy związani z St. Pauli. Arkadiusz Pyrka (choroba) i Adam Dźwigała nie znaleźli się w kadrze meczowej na potyczkę w dziewiątej kolejki. Ekipa z Hamburga osunęła się w tabeli na piętnastą lokatę, z kolei Borussia jest szesnasta.

Podczas gdy jedni walczą z mniejszymi lub większymi kryzysami, monachijski walec rozjeżdża kolejnych rywali. Tym razem Bayern ograł różnicą trzech goli Bayer Leverkusen, a wynik ustalił już po pierwszej części gry. Nie przeszkodził mu nawet fakt, że tym razem na ławce rezerwowych spotkanie rozpoczęli choćby Harry Kane i Michael Olise (obydwaj pojawili się na murawie w drugiej połowie).

– Rotacja? Ja to nazywam rywalizacją – rzucił po zwycięstwie Vincent Kompany, trener mistrza Niemiec, który oszczędzał graczy na czekający drużynę niezwykle ciekawie zapowiadające się starcie w Lidze Mistrzów, w którym jego zespół zmierzy się na wyjeździe z PSG (wtorek, 4 listopada, godz. 21.00).

– Każdy wiedział, co ma robić. Towarzyszy nam pewność siebie, niezależnie od tego, o jaką pozycję chodzi i kto na niej rozpoczyna – dodał golkiper Bawarczyków Manuel Neuer.

Bayern z kompletem zwycięstw przewodzi w tabeli, wyprzedzając o pięć punktów RB Lipsk.

©℗

BUNDESLIGA

9. kolejka: Augsburg - Dortmund 0:1 (Guirassy 37), **Union - Freiburg 0:0, St. Pauli - Borussia M. 0:4** (Tabaković 15 i 40, Machino 75, Fraulo 80), **RB Lipsk - Stuttgart 3:1** (Chabot 45 sam., Diomande 53, Cardoso 90+1 - Tomas 65), **Mainz - Werder 1:1** (Widmer 36 - Stage 86), **Bayern - Bayer 3:0** (Gnabry 25, Jackson 31, Bade 44 sam.), **Heidenheim - Eintracht 1:1** (Zivzivadze 32 - Kristensen 55).

Real Madryt nie zwalnia tempa. Dwa gole Mbappe

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Lider hiszpańskiej ekstraklasy, Real Madryt, kontynuuje serię zwycięstw. „Królewscy" wygrali szósty mecz z rzędu, a czwarty w La Lidze.**

W 11. kolejce Real pokonał na własnym stadionie znajdującą się w strefie spadkowej Valencię 4:0.

Bohaterem „Królewskich" po raz kolejny w tym sezonie został Kylian Mbappe, który zdobył dwie bramki: w 19. oraz 31. minucie z rzutu karnego. Reprezentant Francji ma już na swoim koncie w tym sezonie 13 goli w rozgrywkach La Ligi i jest liderem klasyfikacji strzelców.

Drugi w zestawieniu – Argentyńczyk Julian Alvarez z Atletico Madryt – strzelił siedem goli. Po jednej bramce w meczu z Valencią dołożyli Jude Bellingham w 44. minucie – chwilę po tym, jak rzutu karnego nie wykorzystał Vinicius Junior – oraz Alvaro Carreras na osiem minut przed końcem pojedynku. Real wygrał już 13 z 14 meczów o stawkę od początku sezonu. Przegrał tylko z lokalnym rywalem Atletico 2:5 i jest liderem tabeli z dorobkiem 30 punktów.

Rywal Lecha Poznań i Jagiellonii Białystok w fazie ligowej Ligi Konferencji, Rayo Vallecano, przegrało na wyjeździe z Villarreal aż 0:4, a Atletico Madryt pokonało Sevillę 3:0. Jedną z bramek dla stołecznej ekipy zdobył Antoine Griezmann, dla którego było to 138. ligowe trafienie w barwach tego klubu. ©℗

LA LIGA

Wyniki 11. kolejki: Getafe - Girona 2:1 (Martin 72, Mayoral 86 – Stuani 90+4), **Villarreal - Rayo Vallecano 4:0** (Moreno 22, Moleiro 56, Comesana 58, Perez 65), **Atletico Madryt - Sevilla 3:0** (Alvarez 64, Almada 77, Griezmann 90), **Real Sociedad - Athletico Bilbao 3:2** (Mendez 38, Guedes 47 – Guruzeta 42, Navarro 79), **Real Madryt - Valencia 4:0** (Mbappe 19, 31, Bellingham 44, Carreras 82), **Levante - Celta Vigo 1:2** (Arriaga 66 - Mingueza 40, Roman 90+1).

Męki PSG. Gol w ostatniej sekundzie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. **W 11. kolejce francuskiej ekstraklasy broniący tytułu i prowadzący w tabeli piłkarze Paris Saint-Germain pokonali u siebie Nice 1:0.**

Decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskał Portugalczyk Gonçalo Ramos w czwartej doliczonej minucie drugiej połowy.

24-letni Ramos, napastnik drużyny narodowej „Seleção das Quinas" – wprowadzony na boisko w 72. minucie – wykorzystał dośrodkowanie z rzutu rożnego od uznawanego jest za najlepszego piłkarza w historii Gruzji, Chwiczy Kwaracchelii, i dał swojej drużynie komplet punktów w ostatniej akcji meczu. Był to jego 38. gol w setnym występie w paryskim zespole.

Liderem klasyfikacji najlepszych snajperów Ligue 1 pozostaje Argentyńczyk Joaquin Panichelli z RC Strasbourg (drużyna Maxi Oyedele), który w dziesięciu spotkaniach strzelił 9 goli.

Jedynym piłkarzem, który miał związki z Polską, a był królem strzelców Ligue 1, był w latach 1956-1957 i 1959 Thadée Cisowski urodzony na Lubelszczyźnie. Wówczas rywalizował o tytuł najskuteczniejszego piłkarza Francji z samym Justem Fontaine'em. W sumie Cisowski strzelił 206 goli w 286 spotkaniach dla trzech drużyn Ligue 1 w latach 1947-1961. To piąty wynik w historii francuskiego futbolu. ©℗

LIGUE 1

11. kolejka: Paris Saint-Germain - OGC Nice 1:0 (Ramos 90+4), **AS Monaco - Paris FC 0:1** (Simon 53), **Auxerre - Olympique Marsylia 0:1** (Gomes 30).

Polski tercet egzotyczny zagrał w Udine

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. **Pierwszej porażki w sezonie doznała Atalanta. Klub z Bergamo uległ na wyjeździe Udinese 0:1 po bramce Nicolo Zaniolo. Na „Bluenergy Stadium" zobaczyliśmy aż trzech Polaków.**

Jednak żaden z nich nie rozegrał całego spotkania. W drużynie gospodarzy Adam Buksa grał do 86. minuty, a Jakub Piotrowski wszedł na boisko w 69., natomiast w ekipie gości Nicola Zalewski opuścił plac gry w 77. minucie.

Broniące tytułu mistrza Włoch SSC Napoli tylko zremisowało przed własną publicznością z Como 0:0. To pierwszy remis drużyny „Gli Azzurri" w tym sezonie. Poza tym ekipa prowadzona przez trenera Antonio Conte ma siedem zwycięstw i dwie porażki.

Z kolei Como, które z dobrej strony pokazywało się już w końcówce poprzedniego sezonu, wyrasta na rewelację rozgrywek. Jedynej porażki podopieczni hiszpańskiego trenera Cesca Fabregasa doznali w 2. kolejce – z Bologną Łukasza Skorupskiego.

Wynik na „Stadio Diego Armando Maradona" mógł być dla Como jeszcze korzystniejszy, ale w 26. minucie rzutu karnego nie wykorzystał Alvaro Morata. Strzał Hiszpana obronił Vanja Milinkovic-Savic. Morata pomylił się z 11 metrów już w drugiej kolejnej próbie.

©℗

SERIE A

10. kolejka: Udinese - Atalanta Bergamo 1:0 (Zaniolo 40), **SSC Napoli - Como 0:0, Cremonese - Juventus Turyn 0:1** (Kostić 2).

Dziuba: Puchar Polski kiedyś i dziś to różne światy

Jaromir Krok
redakcja@polskapress.pl

Marek Dziuba, brązowy medalista mundialu Espana '82, to zasłużona postać obu największych klubów z Łodzi: ŁKS i Widzewa. Z RTS w 1985 roku wywalczył Puchar Polski.

Trener Igor Jovicević wie, że w zasadzie już tylko Puchar Polski może uratować sezon jego Widzewowi...

Od 40 lat kibice Widzewa czekają na triumf w Pucharze Tysiąca Drużyn, a w obecnym sezonie po wyeliminowaniu Bruk-Bet Termaliki i Zagłębia Lubin zameldowali się już w 1/8 finału.

Czy Widzew może powtórzyć sukces z 1985 roku?

Na razie trzeba się cieszyć z awansu do 1/8 finału. Zagłębie Lubin pomógł pokonać Rafał Gikiewicz, do niedawna bramkarz Widzewa, bo popełnił w dogrywce fatalny błąd. W ekstraklasie widzewiakom nie idzie tak jak oczekiwano, ale różnice punktowe są nieduże i można szybko wywindować się w górę tabeli. Przez Puchar Polski wiedzie najkrótsza droga do europejskich pucharów, a dziś te rozgrywki cieszą się ogromnym prestiżem. Są odpowiednie finanse, otoczka, finał na Stadionie Narodowym i każdy klub chce się tam dostać. Kiedyś część zespołów z ekstraklasy traktowała Puchar jak zło konieczne, dużo odpadało w początkowych rundach. Widzew zgrywa się, gra pod wielką presją – zobaczymy na kogo trafi w 1/8 finału. Pewne jest tylko, że w Łodzi – czy gdzie indziej – wypełni stadion, bo marka robi swoje.

40 lat minęło od Pana triumfu w Pucharze Polski z Widzewem. Ludzie pamiętają o tym?

Wielu kibiców przypomina mi tamten sezon, finał przy Łazienkowskiej, gdzie po rzutach karnych ograliśmy GKS Katowice. To spotkanie można było rozstrzygnąć w regulaminowym czasie – wystarczyłoby, gdyby Darek Dziekanowski podał mi piłkę. Wychodziliśmy już we dwóch przed bramkarza, był to Franciszek Sput, ale na stadionie Legii „Dziekan" podpalił się i podjął złą decyzję. Wybaczyłem mu, bo wygraliśmy karne dzięki świetnym interwencjom Henia Bolesty. Piękne wspomnienie, ale w tamtych czasach finały odbywały się na różnych obiektach, w różnych zakątkach kraju, nie było takiej oprawy jak obecnie. Lokalizacja meczu o główne trofeum na Stadionie Narodowym przyciągnęła do Pucharu Polski sponsorów i kibiców; inne kraje nam zazdroszczą.

Jest Pan zaskoczony rozstrzygnięciami w obecnej edycji?

Z uczestników Ligi Konferencji odpadła tylko Legia, i to po porażce u siebie z Pogonią Szczecin. To na pewno dla stołecznego klubu duża strata finansowa i prestiżowa. Posadą już zapłacił trener Edward Iordanescu, który wcześniej przekombinował w spotkaniu z Samsunsporem, co niejasno tłumaczył. „Portowcy" zrewanżowali się za przegrany w dramatycznych okolicznościach ostatni finał. W Pogoni też jest wielka presja na triumf w Pucharze Polski, wspominał o tym nieraz Kamil Grosicki. Lech Poznań przekonał się, że nie ma z góry wygranych spotkań, nawet gdy się rywalizuje z czwartoligowcem. Gryf Słupsk postawił się mocno „Kolejorzowi", który przeżywa słabszy okres, ale faworyt osiągnął cel. Jagiellonia męczyła się w Legnicy z Miedzią, i to też według mnie dowód, że podnosi się poziom w innych klasach rozgrywkowych.

Co z ŁKS Łódź?

Pieniądze nie grają – tak można skwitować jego postawę. ŁKS odpadł z Pucharu, w pierwszej lidze też ma problemy, może nawet nie załapać się do baraży. Jest mi smutno, że tak to wygląda, spada też liczba widzów na meczach. Aż trudno sobie wyobrazić, co będzie dalej; zobaczymy, co stanie się po spotkaniu ze Śląskiem Wrocław, który pozbierał się po spadku.

Nie tak dawno Puchar Polski zdobyła Wisła Kraków z zaplecza ekstraklasy. Może to powtórzyć?

Wisła powinna awansować w tym sezonie do ekstraklasy, ma bardzo dobry zespół, w Pucharze Polski też jest w stanie być czarnym koniem. Przykład Wisły pokazuje, że marka przyciąga, mnóstwo ludzi chodzi na jej mecze, miejsce „Białej Gwiazdy" to ekstraklasa, wiele za tym przemawia. Kolejka chętnych do zdobycia Pucharu Polski jest długa: Jagiellonia, mocny Górnik, Korona Kielce prowadzona przez Jacka Zielińskiego, który jest świetnym fachowcem, Raków Częstochowa. Co do Rakowa, to smutno, że w takim ośrodku nie ma porządnego stadionu, a na mecze przychodzi mało kibiców – nie ma co porównywać do Widzewa, Jagiellonii czy Korony Kielce. Wracając do Pucharu Polski, to teraz nawet losowanie jest ciekawe, każdy mecz w 1/8 finału będzie ciekawy. Ktoś z ekstraklasy trafi na Zawiszę, uda się do Bydgoszczy i może się spodziewać ciężarów... Dziś Puchar Polski to wizytówka naszego futbolu. ©℗

Losowanie 1/8 Pucharu Polski odbędzie się we wtorek, 4 listopada, o godzinie 12.00. Szanse na wywalczenie trofeum w sezonie 2025-2026 zachowały: Avia Świdnik, Chojniczanka, GKS Katowice, Górnik Zabrze, Jagiellonia Białystok, Korona Kielce, Lech Poznań, Lechia Gdańsk, Piast Gliwice, Pogoń Szczecin, Polonia Bytom, Śląsk Wrocław, Raków Częstochowa, Widzew Łódź, Wisła Kraków i Zawisza Bydgoszcz.

Górnik Zabrze ucieka rywalom. Znakomita passa trwa

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Lider ekstraklasy Górnik Zabrze nie zwalnia tempa. Zespół trenera Michała Gasparika odniósł czwarte ligowe zwycięstwo z rzędu na własnym stadionie.**

Górnik notuje znakomitą passę: wygrał czwarty ligowy mecz z rzędu u siebie i pozostał liderem rozgrywek

FOT. KARINA TROJOK

Tym razem zabrzanie pokonali przed własną publicznością Arkę Gdynia 5:1. Prowadzenie gospodarzom dał w 13. minucie Norweg Sondre Liseth. Wyrównał w 46. minucie Ukrainiec Nazariy Rusyn, ale cztery minuty później jego rodak Maksym Chłań wyprowadził Górnik ponownie na prowadzenie. Na 3:1 podwyższył w 59. minucie Patrik Hellebrand, a 180 sekund później było już 4:1. Ousmane Sow nie wykorzystał rzutu karnego, ale przy dobitce był już skuteczny. Dla senegalskiego napastnika był to siódmy gol w obecnym sezonie. Wynik meczu na 5:1 ustalił w 71. minucie Słoweniec Luka Zahović.

Wliczając rozgrywki Pucharu Polski, Górnik jest niepokonany dokładnie od dwóch miesięcy i zgłasza coraz większe aspiracje do walki o mistrzostwo Polski. To był jego dziewiąty mecz z rzędu bez porażki.

Komplikuje się sytuacja Bruk-Betu Termaliki Nieciecza. „Słoniki" przegrały kolejny mecz, tym razem na własnym stadionie z GKS-em Katowice 0:3. Bramki dla gości zdobyli Lukas Klemenz i Eman Marković – dwie. Dla Norwega były to pierwsze bramki w PKO BP Ekstraklasie. Swój ostatni mecz Nieciecza wygrała na początku sierpnia, pokonując na wyjeździe Górnika Zabrze 1:0. Do bezpiecznej strefy traci już cztery punkty.

– Ten mecz nas zweryfikował. Jesteśmy na dnie. Zdajemy sobie sprawę, że to dla nas trudny okres. Trzeba inaczej spojrzeć na ten zespół: na treningi, taktykę, personalia – powiedział po meczu trener niecieczan Marcin Brosz.

W zupełnie odmiennym nastroju był szkoleniowiec GKS-u Rafał Górak. Zespół ze Śląska, wliczając rozgrywki Pucharu Polski, zanotował czwarte zwycięstwo z rzędu, a w tabeli PKO BP Ekstraklasy awansował na 10. miejsce.

– Ta drużyna uczyła się siebie, musiała się dotrzeć, jest w niej dużo młodzieży, przyszli nowi obcokrajowcy. Konieczny był czas. Ja jestem zwolennikiem cierpliwości i wiary w to, co się robi. Z każdym meczem jesteśmy mocniejsi – powiedział Górak.

Niezbyt udany kolejny mecz w roli trenera Piasta Gliwice zaliczył Daniel Myśliwiec. Prowadzona przez niego drużyna zremisowała u siebie z Koroną Kielce 0:0.

Mecz nie obfitował w groźne strzały zarówno ze strony gliwiczan, jak i kielczan. Piast zdobył punkt, ale nie poprawił zbytnio swojej trudnej sytuacji.

– Nie chcemy zadowalać się remisem, tylko walczyć o wygraną. Nie można powiedzieć, że w tym meczu mieliśmy na to wymierne dowody. Były tylko momenty dobre w polu karnym rywali, ale podejmowaliśmy złe decyzje lub byliśmy odrobinę spóźnieni – ocenił trener Piasta.

– Powinniśmy wygrać, chyba na to zasłużyliśmy. Ale w futbolu trzeba to pokazać na boisku. Niestety, bramki nie zdobyliśmy. Bardzo chcieliśmy, parliśmy do przodu, zabrakło nam finalizacji. W defensywie graliśmy pewnie, Piast nie stworzył żadnego zagrożenia przed naszą bramką – stwierdził trener Korony Jacek Zieliński. ©℗

14. KOLEJKA EKSTRAKLASY

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA – GKS KATOWICE 0:3
Bramki: Klemenz 13, Marković 76, 89

PIAST GLIWICE – KORONA KIELCE 0:0

GÓRNIK ZABRZE – ARKA GDYNIA 5:1
Bramki: Liseth 13, Khlan 50, Hellebrand 59, Sow 62, Zahović 71 – Rusyn 46

LECH POZNAŃ – MOTOR LUBLIN 2:2
Bramki: Palma 25, Pereira 45+1 – Pereira (bram. samob.), Ronaldo 20

1. Górnik Zabrze	14	29	26-12
2. Jagiellonia Białystok	12	24	24-15
3. Wisła Płock	12	22	16-9
4. Cracovia	12	22	16-9
5. Lech Poznań	12	21	21-14
6. Korona Kielce	13	21	22-20
7. Zagłębie Lubin	14	20	16-12
8. Raków Częstochowa	12	17	25-18
9. Pogoń Szczecin	12	17	14-16
10. GKS Katowice	13	17	20-23
11. Legia Warszawa	14	17	20-24
12. Radomiak Radom	12	16	14-12
13. Widzew Łódź	13	16	23-23
14. Motor Lublin	13	16	20-20
15. Arka Gdynia	13	15	18-23
16. Lechia Gdańsk	14	15	10-25
17. Bruk-Bet Nieciecza	13	10	22-29
18. Piast Gliwice	14	10	17-28
	12	8	10-15

Program 15. kolejki

Piątek 7.11
Radomiak - Cracovia (godz. 18.00), Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze (godz. 20.30).

Sobota 8.11
Lechia Gdańsk - Widzew Łódź (godz. 14.45), Motor Lublin - Wisła Płock (godz. 17.30), GKS Katowice - Piast Gliwice (godz. 20.15)

Niedziela 9.11
Legia Warszawa - Bruk-Bet (godz. 14.45), Korona Kielce - Raków Częstochowa (godz. 14.45), Pogoń Szczecin - Jagiellonia Białystok (godz. 17.30), Arka Gdynia - Lech Poznań (godz. 20.15)

JEDENASTKA KOLEJKI

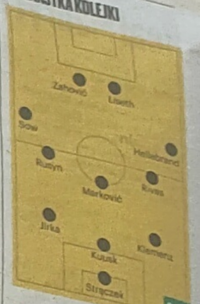

NAJLEPSI STRZELCY

8 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)

7 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
Filip Stojilković (Cracovia)
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)
Mikael Ishak (Lech Poznań)
Ousmane Sow (Górnik Zabrze)

6 goli
Leonardo Rocha (Zagłębie Lubin)
Łukasz Sekulski (Wisła Płock)

Wszystko, co wiemy o smutku
Książka do czytania w okolicach 1 listopada – bo tłumaczy, jaką rolę w naszym życiu odgrywa smutek. Suma naukowej wiedzy o tej emocji.
Helen Russell „Wszystko, czego nauczyłam się o szczęściu dzięki smutkowi", wyd. Insignia, Kraków 2025, cena 59,99 zł

Co dla Polski oznacza spór Chiny – USA?
Zbiór esejów polskich specjalistów od spraw międzynarodowych o narastającym napięciu między USA i Chinami. Co to oznacza dla Polski?
Ewa Fronczak [red.] „Rywalizacja USA vs Chiny a reszta świata", wyd. Zona Zero, Warszawa 2025, cena 54,90 zł

Krall, Kąkolewski, Kapuściński
Tytułowe „3xK" to nawiązanie do trzech nazwisk: Krzysztof Kąkolewski, Ryszard Kapuściński i Hanna Krall. Książka opisuje ich warsztat reportażystów prasowych.
Marek Miller „3xK. Polska szkoła reportażu", wyd. PIW, Warszawa 2025, cena 55 zł

Filozoficzne objaśnienie współczesności
Zbiór felietonów, które autor wcześniej opublikował w „Typodniku Powszechnym". Ciekawe ćwiczenie z szukania filozoficznych wyjaśnień współczesności.
Tomasz Stawiszyński „Ćwiczenia z dysonansu", wyd. Znak, Kraków 2025, cena 59,99 zł

O zespole, który schodził ze sceny niepokonany
Biografia jednego z najbardziej znanych zespołów w Polsce. Historia grupy kolegów z podwórka, którzy grając i śpiewając, nieoczekiwanie (też dla siebie) weszli na szczyt.
Konrad Wojciechowski „Perfect. Bo idole po to żyją", wyd. Lira, Warszawa 2025, cena 149,99 zł

Polska wersja gry o tron
Dynamicznie napisana powieść historyczna o epoce władzy Bolesława Śmiałego. Intrygujący obraz Polski w XI wieku. Otrzymujemy też opowieść o rywalizacji na szczytach władzy.
Izabela Cherezińska „Śmiały", wyd. Zysk i s-ka, Poznań 2025, cena 74,90 zł

Ciemna strona Elona Muska
Krytycznie napisana biografia Elona Muska. Twórca Paypala i Tesli pokazany jest w niej jako pyszałek przekonany o własnym geniuszu. Choć też sukcesów ma wiele.
Faiz Siddiqui „Pycha absolutna. Elon Musk. Biografia", wyd. W.A.B., Warszawa 2025, cena 69,99 zł

52 greckie słowa w Nowym Testamencie
Książka kard. Ravasiego, w której autor pochyla się nad językiem, którym napisano Nowy Testament. Ravasi znał tam 52 greckie wyrazy i analizuje ich znaczenie.
Gianfranco Ravasi „Alfabet Boga. Język grecki Nowego Testamentu", wyd. W Drodze, Poznań 2025, cena 59,90 zł

Absurdalny projekt znanego autora
Mike Carey to jedno z najważniejszych nazwisk w świecie komiksu, twórca m.in. Sandmana. „Niepisane" to najbardziej absurdalne z komiksowych dokonań Brytyjczyka.
Mike Carey, Peter Gross „Niepisane", wyd. Egmont, Warszawa 2025, cena 129,99 zł

Gdy żałujemy, że poznaliśmy prawdę
Za normalne możemy uważać tylko te osoby, których nie znamy zbyt dobrze. Przekonuje się o tym Greta, gdy próbuje poznać lepiej nowych sąsiadów.
Izabela Janiszewska „Nieznajomi", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2025, cena 49,90 zł

Tajemnicza śmierć na wybrzeżu
Kryminał będący wariacją znanego motywu: zemsta najlepiej smakuje na zimno. Tuż przed swoim ślubem ginie Rita, pojawia się wiele znaków zapytania. Dokąd one zaprowadzą?
Marta Zaborowska „Córka diabła", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2025, cena 49,99 zł

Zbrodnie, które wstrząsnęły Wrocławiem
Wrocław stolicą kryminału? Tym razem do tego miasta zabiera nas nie Marek Krajewski, ale Tomasz Duszyński. Ale znów jest gęsto, a tropy motają się co chwila.
Tomasz Duszyński „Z innej gliny", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, cena 49,90 zł

Robert Storm w wyborze Pilipiuka
Kolekcjonerskie wydanie opowiadań o Robercie Stormie, jednym z głównych bohaterów w uniwersum Pilipiuka. Autor sam dokonał selekcji tekstów, które znalazły się w tej publikacji.
Andrzej Pilipiuk „Ludzie, którzy wiedzą", wyd. Fabryka Słów, Warszawa 2025, cena 99,90 zł

Drużyna dziwnych bohaterów
Komiks będący swoistą kpiną z superbohaterów pamiętających lata zimnej wojny. Tu bohaterowie też walczą z bronią masowej zagłady – ale kryteria podziału na dobrych i złych są mniej ostre.
John Ostrander, Paul Dini, Bill Finger „Nextwave. Drużyna HEJT-u", wyd. Egmont, Warszawa 2025, cena 129,99 zł

Potrawy inspirowane słynnymi filmami manga
Czy można w ogóle mówić o kuchni inspirowanej filmami manga? Autor tej książki wykorzystał pomysły z najbardziej znanych filmów słynnej wytwórni filmów manga i je przeniósł na papier.
Thibaud Villanova „Ghibli. Nieoficjalna książka kucharska", wyd. Buchmann, Warszawa 2025, cena 79,99 zł

O przyjaźni chłopca ze zwierzętami
Ciekawie napisana w formie listu opowieść o przyjaźni chłopca z koniem, a także innymi zwierzętami. Autor wyraźnie chciał napisać współczesny odpowiednik „Małego Księcia".
Charlie Mackesy „Chłopiec, kret, lis, koń i burza. Zawsze pamiętaj", wyd. Albatros, Warszawa 2025, cena 79,90 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub reklamę? Przez internet: ibo.polskapress.pl e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3, tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343, e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl, biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Motoryzacja

OSOBOWE KUPNĘ

600-433-733 Auta kupię za gotówkę.

Praca

ZATRUDNIĘ

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zatrudnimy pracowników Belgia przebabrykaty betonowe od 15 do 18 euro netto od zaraz. 668-879-340

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwierzanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 862 3831

nowiny
Dzień dobry w poniedziałek
nowiny24.pl

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

SKUP KSIĄŻEK, 668-571-329

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 23, całodobowo 601491271, 17-853-29-22

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

Bycie na świeczniku nie oznacza, że jest się wytrzymałym do granic

Joanna Koroniewska o internetowym hejcie na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie mogła spać

Rajskie wakacje piosenkarki i jej mamy na Malediwach zostały zakłócone przez muchę, która uporczywym bzyczeniem nie dawała im spać. „Nawet zatyczki do uszu nie pomogły" - napisała w internecie. Do tego celebrytka spaliła sobie twarz podczas opalania. „Mam spuchnięte oko, jakbym się z kimś pobiła. To była najgorsza noc ever" - dodała.

Joanna Krupa jest bardzo wdzięczna

Ostatnio celebrytka gościła w nowojorskim Page Six Radio. Opowiedziała o swej karierze w Polsce, gdzie pracuje w telewizji i ma własną linię perfum. - Jestem zadowolona ze swojego życia. Jestem bardzo wdzięczna za moje projekty, za mój program telewizyjny w Polsce. To program, który robię od 14 lat - powiedziała.

Patricia Kazadi ma złe doświadczenia

Podczas panelu „Kobiety wiedzą, co robią", organizowanego przez magazyn „Wysokie Obcasy", rozmawiano o profilaktyce ginekologicznej. Kazadi stwierdziła, że rzeczywistość w polskich gabinetach nie sprzyja wizytom. - 70 procent lekarzy, na których wpadam, daje mi doświadczenia negatywne. Na przykład, siedzę u ginekologa, na fotelu, a lekarz mówi: „Byłem kiedyś w Afryce. A pani to bardzo dobrze po polsku mówi, jak na czarną" – powiedziała.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Weselny toast
TVP Kultura, 20:00
Trudno cieszyć się z wesela siostry, jeśli twoja dziewczyna oświadczyła, że potrzebuje przerwy. A jeszcze trudniej wygłosić na nim krzepiący toast. Adrien, neurotyczny 35-latek, poproszony o tę przysługę, rozpamiętuje przeszłość i rozmyśla o przyszłości.

Weterynarze w Arktyce
Polsat Viasat Nature, 21:10
Jednego dnia ratują niedźwiedzia polarnego w jego naturalnym środowisku, a następnego opiekują się lisem polarnym w szpitalu – w tej serii wyjątkowi lekarze weterynarii pozwalają nam z bliska przyjrzeć się najbardziej niesamowitym stworzeniom.

Flashback
13 Ulica, 22:00
Elsa jest policjantką. Inspiracją dla jej kariery była spuścizna Josselina, jej ojca. Kobieta przenosi się do 1944 roku, żeby go odnaleźć, ale nie zdradza mu, kim jest. Wyczekuje dnia, w którym być może uda jej się ocalić życie ojca i zmienić bieg swojej przyszłości.

Dzikie zakątki Ziemi z Simonem Reevem
BBC Earth, 22:55
Ziemia jest coraz gęściej zaludniona, ale wciąż istnieją rejony, w których to dzika przyroda ma przewagę. Podróżnik Simon Reeve pragnie odkryć ich kruche piękno. Rusza więc w jedną ze swoich najbardziej ekscytujących wypraw.

KRZYŻÓWKA NR 169

Poziomo:
3) autor rozprawy między panem wójtem a plebanem,
10) mocny fundament,
11) pierożek w czerwonym barszczu,
12) ...-Jezioma, miasto w aglomeracji warszawskiej,
14) naczynie wypełnione goryczą,
15) szóstka lub jedynka w dzienniku,
16) film Andrzeja Wajdy,
19) amerykański producent opon samochodowych,
23) lek na wszystko,
27) niemiecki konkurent Mercedesa,
28) semickie imię wodza demonów,
29) rodzaj broni palnej,
30) altówka miłosna, wildamora,
33) przymierze między państwami, sojusz,
37) ruchowa gra podwórkowa,
38) dawna miara pojemności, achtel,
39) kablowe lub telewizyjne,
40) powoduje zapłon w silniku,
41) tytułowa bohaterka baśni Andersena,

Pionowo:
1) pogoń za uciekinierem,
2) część nogi z rzepką,
3) biskup Jerozolimy, święty katolicki,
4) kraj pachnący żywicą,
5) porcja szczęścia,
6) olej z nasion rącznika,
7) małżonka Jowisza w rzymskiej mitologii,
8) „... grzechu", film w reżyserii Waleriana Borowczyka,
9) mleko dla oseska,
13) niski głos kobiecy,
17) modli się w meczecie,
18) krótka charakterystyka postaci literackiej,
20) dymiący kwas siarkowy,
21) policyjny nad podejrzanym,
22) górzysta wyspa grecka,
24) tytuł opery Belliniego,
25) nogi ptaków grzebiących,
26) Jan, trener polskiej kadry piłkarskiej,
30) pojemnik na medykament,
31) paproć z lasów sosnowych,
32) wieńczy dzieło,
34) srogi wachmistrz z „Pana Wołodyjowskiego",
35) ulotka z wyborczych spotkań,
36) czarownik zaklinający deszcz.

AUTOPROMOCJA
nowiny
w prenumeracie
z Tele Magazynem
17 777 01 39

ROZWIĄZANIE NR 168

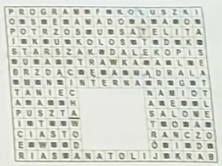

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja działaniu. Horoskop dzienny mówi, że odważny krok dziś otworzy drzwi, które długo pozostawały przed Tobą zamknięte.
Ryby (19.02 - 20.03)
Zadbaj o spokój. Ktoś może próbować wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachować chłodny umysł.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa z bliską osobą przyniesie ulgę. Nie bój się otworzyć serca. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że to Ci pomoże.
Byk (20.04 - 20.05)
Drobny sukces poprawi Ci humor na wiele godzin. Nie lekceważ intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że wskaże Ci najlepszą drogę.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać moment i pokazać światu swój prawdziwy blask.
Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy odkładane na później. Horoskop dzienny na poniedziałek przypomina, że spokój w głowie zaczyna się od porządku.
Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj dzisiaj równowagi między obowiązkami a przyjemnością. Horoskop dzienny mówi, że zbytni perfekcjonizm męczy duszę.
Panna (23.08 - 22.09)
Możesz odkryć coś, co zmieni Twój punkt widzenia. Zaufaj przeczuciom, nie faktom. Horoskop na dziś wróży, że dobrze na tym wyjdziesz.
Waga (23.09 - 22.10)
Otwórz się na spontaniczność. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że los szykuje niespodziankę, która wyjątkowo Cię zaskoczy...
Skorpion (23.10 - 21.11)
Nie bierz wszystkiego na swoje barki. Horoskop dzienny zapowiada, że dziś warto odpuścić i pozwolić sobie na oddech.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Zaskocz siebie - zrób coś, co teoretycznie przerasta Twoje możliwości. Horoskop na dziś zapowiada, że odwaga przyniesie dobre owoce.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą silne. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że zamiast je tłumić, przekształć je w twórcze działanie lub sztukę.

nowiny www.nowiny24.pl
Redaktor naczelny Stanisław Sowa
Wydawca Urszula Sobol
Prezes Makroregionu Dariusz Kobuz
Dyrektor biura reklamy oddział Mariusz Krutel
Dyrektor działu realizacji projektów Renata Tereszkiewicz-Mac
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu Karol Wilczko
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10
PBC

© ℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.